



Rzecz

KROTOSZYŃSKA

POWOLNY
 PRODUCENT BLACHY DACHOWEJ
BLACHY
 dachowe

Blacha trapezowa T-18 Alucynk od: **18⁰⁰** zł/m²

Ostrów, ul. Długa 19
 tel. 62 591 29 92

Nr 24 (790) • Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •
 15 czerwca 2010 r. Rok XXI ISSN 1231-7691 Indeks 374997 Cena 2.20 zł (0% VAT) Red. wydania: S. Pośpiech
 www.rzecz.krotoszynska.pl

TRAGEDIA BYŁA BLISKO

14 czerwca przed południem doszło do groźnie wyglądającego wypadku na drodze krajowej koło Bożacina. Kierowca ciężarówki jadący od Koźmina w stronę Krotoszyna wjechał w tył innego samochodu ciężarowego, który akurat zatrzymywał się przy poboczu. Na dodatek osobówka wbiła się pod przyczepę tira.



Szczęściem w nieszczęściu jest to, że nikt nie zginął w wypadku

REKLAMA

SZKODY NA POLACH

Po intensywnych opadach na polach naszego powiatu stoi woda. Najbardziej ucierpiały uprawy kukurydzy, ziemniaków i buraków. – Straty są większe niż po zeszłorocznej suszy – mówi Hieronim Marszałek, sołtys Ustkowa. Rolnicy składają wnioski o ulgi podatkowe, a ceny produktów rolnych raczej na pewno wzrosną.

9

NOWACZYK MIERZY WYSOKO

Wszystko wskazuje na to, że Zbigniew Brodziak nie chce – po dwóch porażkach – ubiegać się o fotel burmistrza Krotoszyna. Kandydatem Obywatelskiego Porozumienia Samorządowego będzie prawdopodobnie Ryszard Nowaczyk, b. dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji. Inicjatorem porozumienia jest Platforma Samorządowa, a jednym z członków SLD.

13

PSIA REWOLUCJA

Nareszcie zmiany w schronisku dla psów. Powołano nową prezes, zatrudniono nowego pracownika. Artur Luźny, któremu zarzuca się m.in. spożywanie alkoholu w schronisku oraz handel psami i karmą, przebywa na kilkumiesięcznym urlopie. O sprawie alarmowaliśmy już przed rokiem. Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło.

20

Zespół Szkół PROFESJA dla Dorosłych

www.szkoalaprofesja.pl
 Siedziba Szkoły: budynek Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 im. Jana Pawła II w Krotoszynie, ul. Zdunowska 81
 tel. 62 725 23 48, 797 122 818

Policealna Szkoła Zawodowa dla absolwentów szkół średnich zawody:

- technik prac biurowych • opiekunka dziecięca „Euro Niania” nowość !!! •
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy • opiekun medyczny •

Technikum Uzupełniające dla absolwentów szkół zasadniczych (3-letni cykl nauki) zawody:

- tech. mechanik • tech. poj. samochodowych • tech. usług fryzjerskich •
- tech. technologii drewna • tech. handlowiec • tech. budownictwa •
- tech. technologii żywności • tech. żywienia i gosp. domowego •

Liceum
 Ogólnokształcące
 dla Dorosłych
 DLA
 ABSOLWENTÓW
 GIMNAZJÓW

Festyn – pierwsza część Jordanaliów

Wiele radości przyniósł uczestnikom sobotni festyn Zespołu Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie. Hasło imprezy brzmiało: Zapraszamy do Klubu Kibica.

W zabawie, do której dało się zaprosić wielu rodziców i dziadków uczniów oraz

mieszkańców osiedla Parcelki, było wiele nawiązań do rekreacji i sportowej rywalizacji. Najpierw z programem artystycznym wystąpili uczniowie klas I – III szkoły podstawowej (piosenki o sporcie). Następnie na scenie ich starsi koledzy wcielili się w postaci znanych sportowców, którzy reklamowa-

li szkołę. Natomiast gimnazjaliści zaprezentowali oryginalne układy choreograficzne nawiązujące do zespołów typu cheerleaders.

Przez kilka pierwszych godzin nad boiskiem szkolnym świeciło słońce. Tuż po 19.00 zaczął jednak padać deszcz, dlatego festyn dokończono w sali gimnastycznej. Zwieńczeniem imprezy było losowanie nagród loterii fantowej. Można było wygrać m.in. laptopa i sprzęt RTV i AGD.

Ten festyn, w którym swój wkład mieli wszyscy uczniowie szkoły, był pierwszą odsłoną organizowanych przez placówkę Jordanaliów (ZS nr 1 nosi imię Henryka Jordana). W najbliższy piątek odbędzie się *Jordan Tour 2010*. Dzieci wyjadą do lasu na podchody. Ostatnią odsłoną będzie niedzielny korowód. 21 czerwca o godz. 9.00 uczniowie wyruszą na trasę po osiedlu. Na czele kolorowej parady będzie platforma z uczniami wyróżniającymi się wynikami w nauce i osiągnięciami sportowymi.



Popis w wykonaniu dzieci z najmłodszych klas

(popi)

REKLAMA

TWORZENIE STRON INTERNETOWYCH

Mam własny warsztat. Chcę, by trafiło do mnie jak najwięcej klientów. Nie miałem pojęcia, że przyciągnie ich do mnie strona internetowa! W jej stworzeniu pomogli mi specjaliści z pkt.pl. Zrobili mi projekt, napisali teksty, nauczyli, jak stronę aktualizować... a każdy z moich pracowników ma własny e-mail!

Bogdan Bienia, właściciel warsztatu samochodowego

Stwórz własną stronę, stwórz szansę na rozwój!



Twoja Strona Firmowa

Twój doradca pkt.pl:
hwrobel@pkt.pl
Kalisz, ul. Narutowicza 1-3
tel. 501 532 135



Urządź się z nami – garderoba

Każdy z nas potrzebuje miejsca na odzież, buty, sezonowe rzeczy, które chcemy utrzymać w porządku. Wielu jednak sądzi, że garderobę można urządzić tylko w wielometrażowych mieszkaniach. Nic bardziej błędnego, już w najmniejszych pomieszczeniach można urządzić bardzo funkcjonalną garderobę. Można wykorzystać do



zobacz, jak to proste



gubiących swoją parę skarpetek. Na krawaty i paski można wykorzystać pionowe szuflady.

W następnym odcinku, który ukaże się za dwa tygodnie, podpowiemy Państwu, jak samodzielnie zabudować wnękę.

(mm)

tego np. część wąskiego korytarza czy przestrzeń pod schodami.

Największą zaletą samodzielnego urządzania garderoby jest właśnie to, że można ją dopasować do indywidualnych potrzeb. Przed rozpoczęciem planowania należy ustalić, co chcielibyśmy tam przechowywać. Istnieje wiele ciekawych rozwiązań: półki, kosze wysuwne na prowadnicach, drążki czy też specjalne półki na buty. Półki najlepiej wykorzystać do większych części naszej garderoby, jak np. swetry czy spodnie. Kosze wysuwne zaś idealnie nadają się do przechowywania bielizny, ręczników lub ciagle

Ile to kosztuje?

szyna pionowa od 15,90 zł / m
wspornik półki od 6,70 zł / szt.
półka azurowa od 35,40 zł / szt.
drążek meblowy od 5,30 zł / m
kosz siatkowy od 49,90 zł / szt.
półka metalowa od 27,10 zł / szt.

Zasady montażu:

Montaż polega na zamocowaniu listw ściennych za pomocą kołków rozporowych do ścian. Na listwach zawieszamy różnego rodzaju wysuwne kosze i półki.

REKLAMA

www.artstol.pl

ARTSTOL
Mikołajczyk
akcesoria meblowe

wyposażenie mebli kuchennych

meble do sklepu i biura

krzesła i stoły

systemy przesuwne do szaf

Krotoszyn, ul. Kobylińska 51
pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 9.00 – 14.00
tel./fax 62 725 31 67

Zainwestuje 200 mln w Dino

Finalizacja transakcji wymaga zgody i odbędzie się pod nadzorem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. – *Przewidujemy, że czas oczekiwania wyniesie do dwóch miesięcy* – mówi Ryszard Krzysztof Pilarski, kierownik działu marketingu w *Dino Polska*. Kwota 200 mln zł będzie w całości przeznaczona na zakup działek i budowę na tych nieruchomościach nowych obiektów handlowych.

Sieć marketów *Dino*, założona przez mieszkańca gminy Krotoszyn Tomasza Biernackiego, istnieje od 1999 roku i obecnie liczy 97 sklepów zlokalizowanych w województwach: wielkopolskim, dolnośląskim, lubuskim, opolskim, kujawsko-pomorskim i łódzkim. Do końca tego roku marketów z charakterystycznym dinozaurem ma być 120, a średnio w miesiącu firma uruchamia 2 sklepy. Wkrótce zostaną otwarte m.in. placówki we Wrześni i Kłodzku. Firma ma przygotować ok. 260 lokalizacji kolejnych sklepów, co znajduje się na różnych etapach pozwoleń na budowę. Obecnie zatrudnienie w *Dino*, tj. w marketach, wynosi ok. 1400 osób, a w części administracyjno-magazynowej sięga 100 pracowników.

Transakcja z Enterprise Investors jest dla nas nobilitacją. Dostrzeżono bowiem nasz dynamiczny rozwój. Wystarczy stwierdzić, że handel w Polsce odnotował wynik minus 3 procent, podczas gdy sieć

Krotoszyńska firma *Dino Polska* podpisała 9 czerwca umowę z funduszem inwestycyjnym Polish Enterprise Fund VI. Na jej mocy kapitał spółki podniesiony zostanie o 200 milionów złotych! Fundusz ten obejmie równocześnie 49 procent udziałów w *Dino*. Tomasz Biernacki pozostawił więc sobie pakiet większościowy.



W Krotoszynie znajduje się trzy markety tej sieci handlowej

„Dino” odnotowała wzrost na poziomie 20 proc. – zaznacza K. Pilarski. Enterprise Investors (w skład którego wchodzi wymieniony na wstępie PEF VI) to niezależna

polsko-amerykańska firma, zarządzająca funduszami o łącznym kapitale 1,7 mld euro. Działa w Polsce od 20 lat, jest liderem na rynku, jeśli chodzi o liczbę

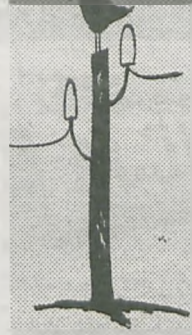
*i wartość dokonanych inwestycji. EI ma dłużej doświadczenie w branży handlowej. Łączna kwota inwestycji ich funduszy w sieci detaliczne przekroczyła 270 mln euro. Michał Rusiecki z Enterprise Investors, który prowadzi tę inwestycję, podkreśla, że w ciągu ostatnich trzech lat *Dino* potroiło swoje zyski. – Widać możliwość dalszego szybkiego wzrostu „Dino” przez rozbudowę sieci o kolejne sklepy w różnych częściach Polski. Te placówki wyróżniają się na tle konkurencji, w szczególności w zakresie oferty mięsa i wędlin – oświadczył w komunikacie prasowym Rusiecki.*

*Z kolei prezes zarządu *Dino*, Szymon Piduch, informuje, że głównym celem na kilka najbliższych lat jest otwieranie rocznie co najmniej 30 – 40 placówek. – Razem z EI dużo łatwiej będzie nam osiągnąć ten cel – mówi.*

Centrala firmy znajduje się przy ul. Ostrowskiej w Krotoszynie. Obecnie budowany jest nowy biurowiec, w przyszłości ma powstać większe centrum logistyczne. Miałyby ono stanąć na 14-hektarowym gruncie zakupionym od gminy Krotoszyn. Działka ta jest objęta specjalną strefą ekonomiczną *Invest-Park*. Na razie nie wiadomo, kiedy transakcja dojdzie do skutku. Potrzebna jest bowiem umowa trójstronna, zawarta przez przedsiębiorcę, samorząd i strefę.

Sebastian Pośpiech

Telegraf



Krotoszyn. 15 czerwca o godz. 11.00 w auli I LO im. H. Kołłątaja rozpocznie się konferencja pod hasłem *Rodzina zastępcza – czy to łatwa rola?*, organizowana w ramach VI

Powiatowych Dni Rodzicielstwa Zastępczego. **STOP.**

Krotoszyn. 16 czerwca o godz. 13.00 w sali narad starostwa odbędzie się posiedzenie komisji spraw społecznych rady powiatu, natomiast 18 czerwca, również o godz. 13.00 i w tym samym miejscu – spotkanie komisji budżetowo-gospodarczej i rolnictwa. Głównymi tematami obrad będą: remonty dróg powiatowych, tegoroczne inwestycje Powiatowego Zarządu Dróg, zaopiniowanie kilku projektów uchwał (m.in. w sprawie emisji obligacji komunalnych). **STOP.**

Krotoszyn. 19 czerwca odbędzie się organizowana przez Kurkowe Bractwo Strzeleckie intronizacja nowego brackiego króla. W programie m.in.: Msza św. w kościele św. Fabiana i Sebastiana, uroczystość na rynku, konkurencje strzeleckie. **STOP.**

Krotoszyn. 19 czerwca o godz. 15.00 Rada Osiedla nr 3 zaprasza dzieci wraz z rodzicami do udziału w festynie na boisku przy ul. Fabrycznej. **STOP.**

Sulmierzyce. Od 19 do 20 czerwca na placu przy miejscowym domu kultury odbędą się Dni Sulmierzyce. W sobotni wieczór gwiazdą wieczoru będzie zespół *Farba*, natomiast następnego dnia wystąpi grupa *Stry*. **STOP.**

Kobylin. Na 19 i 20 czerwca zaplanowano kolejne Dni Kobyliny. Gwiazdami będą grupy: *Zorba*, *Jorgus* i *Symptu-astic*. **STOP.**

Intermarche i motocykliści powodzianom

Klub motocyklowy *Ignis Ardens* oraz supermarket *Intermarche* planują zbiórkę darów dla powodzian. Akcja odbędzie się 18 i 19 czerwca pod budynkiem sklepu.

Do akcji organizowanej przez *Intermarche* oraz *Ignis Ardens* każdy może się przyłączyć. Dary będą zbierane koło supermarketu i do wystawionych w sklepie koszy od piątku do soboty w godzinach 10.00 – 16.00.

Do najbardziej przydatnych powodzianom artykułów można zaliczyć: żywność długoterminową (np. konserwy, wodę), środki czystości, środki higieniczne, koce i inne przedmioty pierwszej potrzeby. Będzie również możliwość wrzucania pieniędzy do specjalnie przygotowanej, zaplombowanej

puszki stojącej w sklepie.

Wszystkie dary zostaną zawiezione przez motocyklistów do konkretnej gminy – najbardziej poszkodowanej lub takiej, która jeszcze pomocy nie otrzymała. Rozdziałem zajmie się miejscowa parafia.

– *Wszystkie informacje na temat planowanej zbiórki będą ogłoszone na stronie internetowej klubu motocyklowego: www.ignis-ardens.pl* – wyjaśnia Norbert Duczmal, prezes klubu motocyklowego i właściciel firmy *Kolor Mix*.

Maria Polak

Pojechali się integrować

Dziewięciu urzędników z Urzędu Miejskiego w Krotoszynie wyjechało na cztery dni (od 29 maja do 6 czerwca) do Fontenay le Comte we Francji.

Wyjazd został zorganizowany przez krotoszyńskie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej w ramach zacieśnienia współpracy z miastem partnerskim Krotoszyna. Każdy z uczestników zapłacił 700 zł z własnej kieszeni, resztę sfinansowało towarzystwo. Łącznie w wyjeździe

wzięło udział 40 osób. – *Ja również w nim uczestniczyłem, aby móc porównać tamtejsze rolnictwo z polskim. Przy okazji poznałem piękne zakątki Francji* – opowiada Jan Zych, radny Rady Miejskiej w Krotoszynie.

Fontenay le Comte odwiedzili m.in.: burmistrz Julian Jók z osobą towarzyszącą, jego zastępca Franciszek Marszałek, sekretarz gminy Urszula Tomaszewska, radny Roman Olejnik. **@ndzia**

W CZYM RZĘCZ ?

Przez wszystkie w wyborach prezydenckich, do których zostało ledwie parę dni. Z powodu tragedii pod Smoleńskiem zorganizowane znacznie wcześniej niż planowano, już teraz cieszą się wyjątkowo dużym zainteresowaniem, czego dowodem choćby niespotykana nigdy wcześniej liczba osób zgłaszających się w gminach po zaświadczenia umożliwiające głosowanie poza miejscem zamieszkania. Zrozumiała absencja wystąpi zapewne na terenach dotkniętych przez wielką powódź. Wszak trudno się dziwić ludziom, którzy w jednej chwili utracili wszystko lub niemal wszystko, cudem uchodząc z życiem. Podkreślają to



w relacjach telewizyjnych, rozkładając ręce w geście bezradności. Wybory są chyba ostatnią rzeczą, która zaprzęta ich głowy. U nas jednak powodzi nie było, bo trudno nią nazwać podtopienia, nawet te, do których doszło w zeszłym tygodniu na terenie gminy Koźmin. Trudno też porównywać sytuację naszych rolników, choć ponieśli spore straty, z niewyobraźalnym dramatem mieszkańców Sandomierza, Wilkowa czy innych zalanych miejscowości. Tamci nie mają już nic – ani domów, ani plantacji stanowiących źródło utrzymania. Jak się z tego podnieść? Jak myśleć o jakimkolwiek głosowaniu?

W tym wydaniu *Rzeczy* podajemy kilka informacji dotyczących wyborów, przypominając także o godzinach głosowania. To ważne, bo jak donoszą media elektroniczne, wielu Polaków jest przekonanych, że lokale wyborcze będą czynne do późne-

go wieczoru. Tymczasem rzeczywistość godzina ich zamknięcia to 20.00.

Wielkimi krokami zbliżają się także wybory samorządowe. Poszczególne ugrupowania kompletują listy kandydatów, a niektóre już je zamknęły. Największe zainteresowanie mieszkańców budzi walka o stołki burmistrzowskie. Chętnych do objęcia funkcji wódcy naszych gmin nie brakuje, a *Rzecz* zaczyna powoli ich przedstawiać. W tym wydaniu piszemy o potencjalnym kandydacie Obywatelskiego Porozumienia Samorządowego na fotel burmistrza Krotoszyna oraz przedstawicielu PO na urząd wódcy Sulmierzyc. Kto zdoła przekonać wyborców? Czy nadeszła pora na zmianę pokoleniową, na ludzi młodych, rzutkich, operatywnych, specjalistów od strategii dynamicznego rozwoju?

Romana Hyszko

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z dnia 14 czerwca na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, <i>Roman Kala</i> , ul. Okrężna 20	4,52 zł	–	4,25 zł
Jarocin, <i>PKN Orlen</i> , Poznańska 26a	4,64 zł	4,74 zł	4,25 zł
Krotoszyn, <i>Intermarche</i> , ul. Tartaczna	4,54 zł	4,65 zł	4,22 zł
Krotoszyn, <i>Robstal</i> , ul. Magazynowa	4,69 zł	4,89 zł	4,35 zł
Krotoszyn, <i>Statoil</i> , ul. Koźmińska 60	4,73 zł	4,92 zł	4,39 zł
Krotoszyn, <i>Bliska</i> , ul. Chwaliszewska	4,54 zł	–	4,22 zł
Milicz, <i>PKN Orlen</i> , pl. ks. Waresia	4,69 zł	4,95 zł	4,43 zł

KRYMINALKI



10 lub 11 czerwca w Koźminie Wlkp. okradziono jedną z firm. Nieustalony

sprawca ukradł trzy siłowniki hydrauliczne. Ich wartość to 200 zł.

12 czerwca w jednym z krotoszyńskich sklepów mieszkanka Krotoszyna ukradła towar o wartości 11,99 zł. Zapłaci mandat (100 zł).

13 czerwca z jednego z krotoszyńskich zakładów nieustalony sprawca skradł 100 litrów oleju napędowego. Straty wyceniono na 450 zł.

WYPADKI

10 czerwca o 16.10 w Chachalni kierowca z Ostrowa Wlkp. jadący fiatem seicento wyprzedzał ciągnik rolniczy i uderzył w tył maszyny. Został ukarany mandatem w wysokości 200 zł. Kierujący ciągnikiem marki ursus za brak dokumentów oraz niesprawny pojazd zapłaci mandat w wysokości 200 zł. 11 czerwca o 11.20 w Łagiewnikach mieszkaniec Bierzunia kierujący ciężarówką marki man oraz mieszkaniec Śremu jadący iveco w trakcie wymijania zderzyli się lusterkami. Zostali ukarani mandatami po 250 zł. 11 czerwca o 13.56 w Krotoszynie na ul.

Witosa mieszkaniec stolicy naszego powiatu prowadzący samochód marki opel najechał prawidłowo idącą przejściem dla pieszych mieszkankę Krotoszyna. Został ukarany mandatem (250 zł.)

12 czerwca o 10.10 w Smolicach kierujący samochodem marki renault mieszkaniec Kobylina, zderzył się z polonezem, którego wyprzedzał. Kierowca poloneza, mieszkaniec gminy Kobylin, miał 0,16 promila zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Drugi kierowca był trzeźwy. Sprawa trafi do sądu.

NIETRZEŻWI KIEROWCY

9 czerwca o 23.35 w Koźminie Wielkopolskim na ul. Zielony Rynek policja zatrzymała mieszkankę gminy Rozdrażew, która kierowała samochodem, będąc pod wpływem alkoholu (0,62 promila).

10 czerwca, tuż po północy, w Krotoszynie na ul. Stawnej zatrzymano nietrzeźwego (1,7 promila) rowerzystę z tego miasta.

10 czerwca, przed pierwszą w nocy, w Sulmierzycach na ul. Nowej policja zatrzymała nietrzeźwego (0,33 promila) rowerzystę z gminy Krotoszyn.

10 czerwca o 20.25 w Zdunach na ul. Ko-

bielińskiej zatrzymano kolejnego pijanego (1,16 promila) rowerzystę, zdunowianina.

11 czerwca tuż po północy w Krotoszynie na ul. Jagielly policja zatrzymała pijanego (0,21 promila) rowerzystę z tego miasta.

14 czerwca w Krotoszynie na ul. Zdunowskiej nietrzeźwy mieszkaniec tej miejscowości jechał rowerem, mając 0,72 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

14 czerwca o 1.30 w Zdunach na ul. Jana Kazimierza mieszkaniec Cieszkowa jechał rowerem, będąc w stanie nietrzeźwości (0,81 promila).

INTERWENCJE



Między 7 a 13 czerwca Powiatowa Stacja

Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie zanotowała 78 zachorowań. W tym czasie udzieliła pomocy ofiarom 15 wypadków, w tym 2 osobom poszkodowanym w wypadkach uliczno-drogowych. Do szpitalnego oddziału ratunkowego zgłosiło się 55 pacjentów. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie skorzystało 240 osób.

Wyjazd na powódź

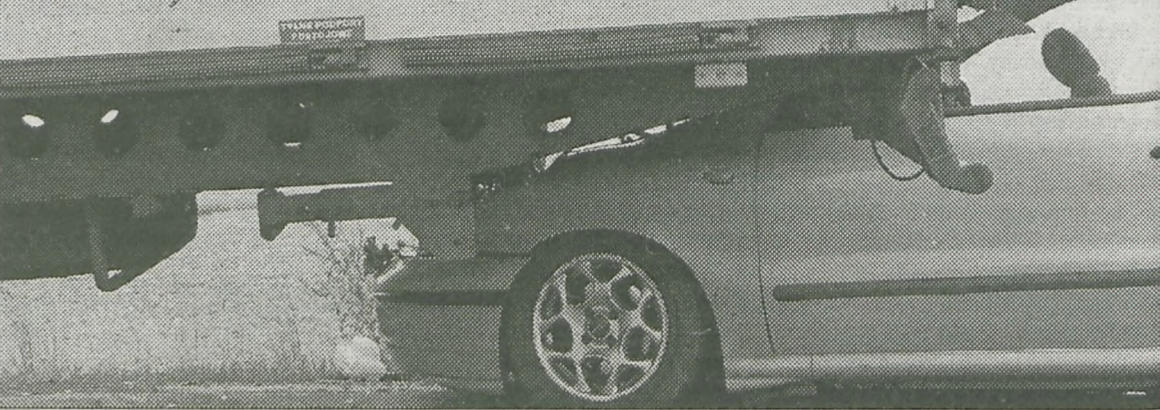
8 czerwca zastęp strażaków z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Krotoszynie: dowódca zastępu asp. Piotr Nowicki, kierowca st. ogn. Stanisław Mąkowski oraz ratownicy: Dawid Bartkowiak, Paweł Flajszer, Janusz Jankowski i Bartosz Górka, wy-

ruszył do działań przeciwpowodziowych na zalanych obszarach. Ratownicy ciężkim samochodem gaśniczym o północy dotarli do rejonu koncentracji, skąd udali się w okolice Włocławka. Do Krotoszyna wrócili 13 czerwca. Relacja za tydzień. (red.)



Dzielny zastęp w komplecie

Zderzenie ciężarówek i potężny korek



Osobówka wbiła się pod przyczepę ciężarówki

W poniedziałkowe przedpołudnie doszło do groźnie wyglądającego wypadku na drodze krajowej koło Bożacina. Przez cztery godziny ruch na tym odcinku trasy Krotoszyn – Koźmin był zablokowany.

Ok. 11.20 przed Bożacinem ciężarówka z przyczepą jadąca z Koźmina w kierunku Krotoszyna wjechała w tył samochodu ciężarowego z naczepą. Stało się to akurat wtedy, gdy pojazd poprzedzający zatrzymywał się na jezdni przy poboczu. Na do-

miar złego w drugi z wyminionych samochodów wjechało auto osobowe, bo kobieta kierująca fiatem bravo nie zdążyła wyhamować.

Kierowca ciężarówki, która wjechała w auto należące do krotoszyńskiej firmy



Kierowca tego pojazdu cudem nie odniósł ran

Epa, miał bardzo dużo szczęścia. Gdyby siedział kilkanaście centymetrów dalej, mógłby nie przeżyć uderzenia. Ze zderzenia wyszedł bez szwanku, czego nie można powiedzieć o doszczętnie zniszczonym przodzie samochodu, który prowadził. Nikt nie zginął ani nie został ranny. Starsza pani – pasażerka samochodu osobowego – została zawieszona karetką do szpitala, bowiem uskarżała się na ból w klatce piersiowej. Powodem mogło być stłuczenie w wyniku kolizji bądź zawał serca na skutek stresowej sytuacji.

Zdarzenie spowodowało potężny korek.auta stały w ponadkilometrowej kolejce. Oczekujący kierowcy byli bardzo niecierpliwi. Tymczasem policjanci wypytывali uczestników i świadków wypadku, zbierali ślady i wykonywali zdjęcia. Zanim usunięto tarasujące jezdnię pojazdy, minęły cztery godziny. Samochód firmy Epa odjechał na własnych kołach, drugą ciężarówkę odholowano koparko-ładowarką, a osobówkę wywieziono na lawecie. (popi)

Kto opóźnia budowę rond?

Tydzień temu donosiliśmy, że ciągle nie ma pozwolenia na budowę dwóch rond na ul. Mickiewicza w Krotoszynie. A bez nich nie można rozpocząć wznoszenia marketu Kaufland na działce pomiędzy szpitalem a budynkami ZSP nr 1.

Prawdopodobnie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad upoważni firmę Tal&Co Management z Wrocławia, który przeciw z własnej kieszeni zapłaci za runda i przebudowę skrzyżowań, do wystąpienia o pozwolenie do wojewody. GDDKiA natomiast wyznaczy swojego inspektora nadzoru budowlanego, by mieć kontrolę nad przebiegiem prac drogowych.

Projekt budowy rond przy domu handlowym i koło targowiska miejskiego został ostatecznie uzgodniony w zeszłym roku. Brakowało jeszcze uzgodnień za zakresie

zmiany organizacji ruchu na Kobylińskiej i Sienkiewicza. I choć wszystko wskazywało, że prace przy budowie marketu i rond rozpoczną się już wiosną 2010 r., to nadal nie ma akceptacji zarządcy dróg krajowych dla przebudowy kilku skrzyżowań. Dopóki jej nie będzie, wojewoda wielkopolski nie wyda pozwolenia na runda. W zeszłym tygodniu wicestarosta powiatu krotoszyńskiego, Krzysztof Kacznarek, powiedział nam, że działania w tej sprawie spowalnia zarządca drogi krajowej. Według Krzysztofa Gruszczyńskiego – naczelnika wydziału ruchu drogowego poznańskiego oddziału GDDKiA – to inwestor nie spieszy się z uzgodnieniem projektu przebudowy układu komunikacyjnego części Krotoszyna. Pracownik GDDKiA zapewnia, że 27 kwietnia wysłano do projektanta, działającego na rzecz inwestora, projekt z uwagami. Dotyczyły one organizacji ruchu w rejonie przyszłego jednokierunkowego odcinka Kobylińskiej (wzdłuż targowiska, do skrzyżowania z Piastowską i Sienkiewicza) oraz

jednokierunkowej ul. Sienkiewicza w części od skrzyżowania k. poczty do Mickiewicza. Zastrzeżenia dotyczyły skrzyżowania ul. Kobylińskiej, Zamkowego Folwarku i Zacisze. – Nam zależy na płynności ruchu i bezpieczeństwie, a władzom samorządowym, żeby mieszkańcy mogli wjechać na teren targowiska – mówi Gruszczyński, podkreślając, że obie kwestie da się pogodzić, jeśli zainteresowane strony pójdą na ustępstwa. – Mamy potwierdzenie, że inwestor odebrał nasze pismo następnego dnia, ale do tej pory nie otrzymaliśmy zwrotnego projektu z poprawkami – wyjaśnia. Przypomina również, że wcześniejsze uzgodnienia zmian w ruchu drogowym były przedłużane przez inwestora. – Gdyby był zdecydowanie szybciej nawiązał do projektanta, jakich zażądaliśmy. Tymczasem myśmy wydawali decyzje w terminie trzydziestu dni, a projektant dostarczał poprawiony dokument po sześciu miesiącach – tłumaczy Gruszczyński.

Sebastian Pośpiech

Jawnik zostanie ujarzmiony

Dzięki dofinansowaniu w wysokości ponad 15 mln złotych powiększone i odmulone zostanie jezioro Odrzykowskie, powstaną poldery zalewowe, a ciek Jawnik będzie płynął szerszymi kanałami.

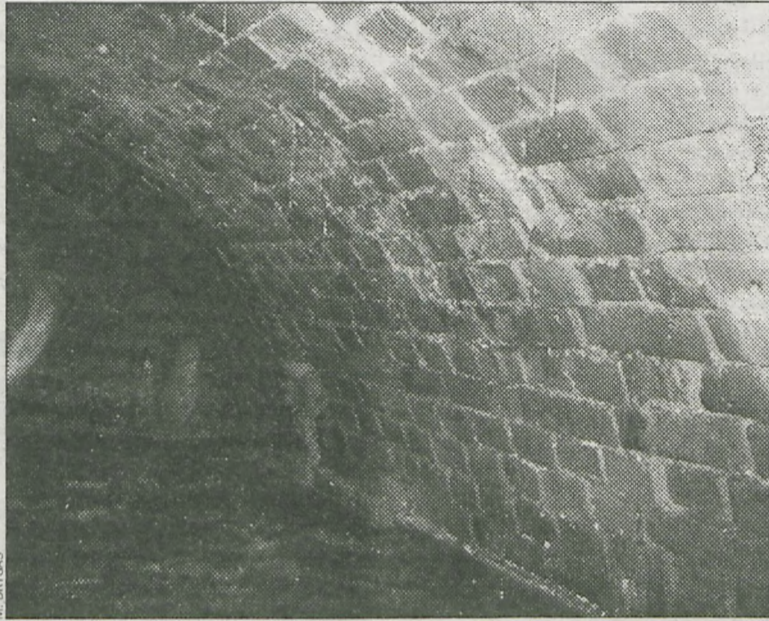
Pieniądze przyznano gminie Krotoszyn w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Nadszedł czas na ogłoszenie przetargów i jeśli nie stanie na przeszkodzie, prace zostaną ukończone do końca 2013 roku. Mieszkańcy nie tylko będą mogli cieszyć się poprawą jakości wody i zabezpieczeniem przeciwpowodziowym, ale też zyskają znacznie korzystniejszy mikroklimat.

Jawnik wraz z dopływami płynie korytem o długości ponad 16 km. Tylko nieliczne jego odcinki są odkryte. Ciek, będący odbiornikiem miejskiej kanalizacji deszczowej, przepływa przez miasto w większości podziemnymi kanałami, biegnącymi pod ulicami i domami. Do tej pory nie radził sobie z przyjmowaniem wód z większych opadów, co powodowało zalewanie ulic miasta. Najważniejszą przyczyną problemów to przestarzała konstrukcja kanałów, które budowane były w sporych odstępach czasowych na przestrzeni około dwustu lat. – *Kanały zostaną udrożnione i w niektórych miejscach poszerzone, by poradziły sobie z odprowadzaniem wody* – mówi Andrzej

Kaik z wydziału inwestycji i rozwoju Urzędu Miejskiego, pod którego kierownictwem przygotowywany był projekt in-

czuć – wyjaśnia Kaik. Pierwszy z takich zbiorników retencyjnych powstanie w okolicy ul. Okrężnej w Krotoszynie,



Jawnik płynący podziemnymi kanałami to główny winowajca rozlewów

westycji. – *Prace te nie powinny wpłynąć na komfort mieszkańców, gdyż będą prowadzone w większości pod ziemią. Na wszelki wypadek uzgodniliśmy jednak wszystko z właścicielami działek sąsiadujących z ciekami.*

Nowe zbiorniki

Aby poradzić sobie z nadmiarem wody, jezioro Odrzykowskie zostanie powiększone o hektar, a także odmulone i pogłębione, by pomieścić wodę o objętości 93 tysięcy 240 metrów sześciennych. Ponadto utworzone zostaną dwa suche zbiorniki, tzw. poldery zalewowe, do których odprowadzany będzie nadmiar wody. – *Jedynie w przypadku nagromadzenia sporej ilości wody będziemy ją do nich upusz-*

drugi znajdować się będzie w Osuszy. Razem będą mogły dodatkowo przyjąć w sumie ponad 52 tys. m³ wody. Wokół jeziora na Błoniu, polderów zalewowych oraz w sąsiedztwie cieków wodnych utworzone zostaną nowe strefy zieleni. Jak tłumaczy kierownik projektu, mają one zyskić spływające wody powierzchniowe. Drzewa i krzewy znajdujące się obecnie na tych terenach zostaną ścięte. Prócz robót mających na celu usprawnienia miejskiej kanalizacji deszczowej, prowadzone będą prace nad kanalizacją sanitarną. Ścieki przestaną wpadać do Jawnika, co sprawi, że woda w tym cieku stanie się czystsza, przez co zniknie przykry zapach, dający się we znaki spacerowiczom.

Kiepska wizytówka

Co na to mieszkańcy? Od dawna wielu narzekało na zanieczyszczenie jeziora i smród wokół odkrytej części Jawnika.

– *Czas najwyższy, żeby coś zrobić z tym ściekiem* – mówi Maciej Szymczak, rowerzysta często przejeżdżający krotoszyńskim deptakiem, obok którego płynie odkryta część cieku. – *Za każdym razem, gdy tędy przejeżdżam, zwłaszcza latem, wstrzymuję oddech. Na Błoniu organizowane są różne imprezy, przyjeżdżają ludzie spoza miasta, którzy tędy przechodzą, a to nie jest najlepsza wizytówka.* – Podobnego zdania jest Bożena Kubiak, spacerująca z wnukiem wokół stawu. – *Nasze jezioro byłoby pięknym miejscem, gdyby o nie bardziej zadbać. Aż strach patrzeć na tę wodę, dobrze, że ktoś się wreszcie za to zabiera* – mówi. Na wieść o pracach nad ochroną przeciwpowodziową reaguje zdziwieniem. Wciąż niewielu zdaje sobie sprawę, że to Jawnik jest sprawcą wylewisk w różnych częściach miasta i poza nim.

Jedne takie miasto

Również komisja oceniająca projekt (przy poznańskim Urzędzie Marszałkowskim) nie była przekonana o konieczności tej inwestycji. W zeszłym roku odmówiła udzielenia dofinansowania, tłumacząc, iż projekt nie spełnia wymogów programu. Środki przyznano dopiero po złożeniu protestu do komisji odwoławczej WRPO. Ostatecznie umowę o dofinansowanie burmistrz Krotoszyna podpisał pod koniec maja. – *Nasz projekt jest innowacyjny na tle całego województwa* – mówi z dumą Andrzej Kaik. – *Jak na razie jesteśmy jedynym miastem tej wielkości, które przygotowało tak skomplikowaną i dużą inwestycję dotyczącą gospodarki wodnej.*

Mateusz Drygas

Wybieramy prezydenta

Wybory prezydenckie już w najbliższą niedzielę. Lokale wyborcze zostaną otwarte o godz. 6.00.

W gminie Krotoszyn pracować będzie 21 obwodowych komisji wyborczych, w tym jedna w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Członkowie komisji zostali powołani zarządzeniem burmistrza spośród osób wskazanych przez komitety kandydatów. Jedynie sztab wyborczy Andrzeja Olechowskiego nie zgłosił nikogo. Po jednej osobie do każdej z komisji wyznaczył burmistrz. Przewodniczący komisji otrzymają po 165, ich zastępcy po 150, a członkowie po 135 zł.

Jeszcze do 18 czerwca do urzędów gminnych po upoważnienia do głosowania w dowolnym miejscu kraju czy za granicą mogą się zgłaszać ci, którzy zamierzają zmienić miejsce pobytu przed dniem wyborów. Wydawane przez gminy zaświadczenia będą obowiązywały w obu turach. Do piątkowego południa w samej tylko gminie Krotoszyn wydano aż 150 takich zaświadczeń, a to przecież nie koniec, bo wciąż zgłaszają się kolejni wyborcy. Cały czas aż do 18 czerwca włącznie można to robić w godzinach pracy Urzędu Miejskiego, czyli od 7.30 do 15.30.

Zakończono już wydawanie dokumentów pełnomocnikom osób, które ze względu na niepełnosprawność, orzeczenie organu rentowego czy podeszły (powyżej 75. lat) wiek, postanowiły upoważnić do głosowania swoich bliskich. W gminie Krotoszyn o pełnomocnictwa wystąpiło 7 osób. Jak mówi Renata Pflantz z USC, wizyty urzędników u tych mieszkańców gminy, konieczne z powodu obowiązku złożenia przez nich własnoręcznego podpisu, napawają optymizmem. – *Wybory są dla nich bardzo poważnym obywatelskim obowiązkiem i nie wyobrażają sobie, aby mogły go nie wypełnić.*

(er)

TURCJA
od 767zł, HB 3*

TUNEZJA
od 948zł, All 3+*

wylot z Poznania

EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyn
tel./fax 062 725 44 43

A ludzie mówią...

Czy pójdziesz głosować w wyborach prezydenckich?

Tekst i zdjęcia

Agnieszka Marciniak



Łukasz Kukiółczyński
(student)

Mam zamiar iść na wybory. Co prawda, nie mam jakiegoś upatrzonego, dobrego kandydata, ponieważ nie uważam, że taki był. Jednak wybiorę się na głosowanie, chociażby po to, żeby wybrać mniejsze zło.



Klaudia Kalinowska
(maturzystka)

Ja nie pójdę na wybory, ponieważ moim kandydatem jest Lech Wałęsa, jednak on nie chce startować. Powiedział, że jeśli ktoś go poprosi, wtedy zgłosi swoją kandydaturę. Niestety, nikt tego nie uczynił...



Katarzyna Szafraniak
(maturzystka)

Idę na wybory, ponieważ uważam, że od tego zależy przyszłość naszego kraju i to jest nasz patriotyczny obowiązek. Mam niecałe 20 lat, dopiero co otrzymałam dowód osobisty, i to moja pierwsza okazja, by skorzystać z prawa wyborczego.



Maria Minta
(emerytka)

Będę uczestniczyć w wyborach, żeby mieć wpływ na to, kto będzie rządził w Polsce. Idę również dlatego, że uważam to za obowiązek. Każdy Polak powinien wypełnić podstawowe zadania obywatelskie – głosowanie jest jednym z nich.



Magdalena Michałowska
(studentka)

Oczywiście, że chcę iść na wybory. Nie chcę być jedną z tych osób, które mimo tego, że nie zagłosują, będą siedzieć przed telewizorami i narzekać na wybranego kandydata.



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

KOŹMIN

Powódź w gminie Koźmin

W wyniku gwałtownych ulew, jakie miały miejsce w ubiegłą środę, mieszkańcy gminy Koźmin Wlkp. do dziś usuwają wyrządzone przez żywioł szkody.

Woda wypływająca ze studzienek, które nie nadążały za jej przyjmowaniem, zalała nie tylko wsie leżące w pobliżu rzeki Orla, ale i centrum miasta – budynki mieszkalne, publiczne i sklepy. W wielu podtopionych piwnicach poziom wody sięgał metra. W ciągu ośmiu godzin straż pożarna interweniowała 20 razy. 90 strażaków pomagało mieszkańcom do późnych godzin nocnych, wypompowując wodę z zalanych piwnic.

W Koźminie zalane zostały piwnice



Woda nie oszczędziła budynku służby zdrowia

oddziału szpitala powiatowego. Wiele szkód powstało w parku miejskim – mówi Irena Maroszek, sekretarz gminy. – *Praktycznie całe centrum było zalane, największe szkody woda wyrządziła w rejonie ulic Poznańskiej, Klasztornej, Targowej, Floriańskiej, Zamkowej, Południowej i Nowej.*

Konieczna była ewakuacja jednej osoby z domu przy ul. Wałowej. Została tymczasowo umieszczona w internacie. Ucierpiało także kino *Mieszko*, choć szczęśliwie udało się ocalić pomieszczenie sali kinowej.

Spośród wsi najbardziej ucierpiała Skalów, Wrotków i Psie Pole. W Skalowie woda uszkodziła 13 budynków mieszkalnych i gospodarczych, zalewając piwnice i podmywając ściany. – *Fala płynęła niezwykle szybko, przelewała się przez całą wieś, to był straszny widok* – mówi Ryszard Bureczyk, sołtys wsi. – *Od środy wciąż wywozimy błoto, próbujemy sprzątać. Woda miała przynajmniej metr głębokości. Moja sąsiadka ma dom położony niżej, zalało jej piwnicę pod sam sufit.* Mieszkańcy Skalowa zorganizowali wielkie sprzątanie, czekając w międzyczasie na wizytę ubezpieczycieli.

– *Woda uszkodziła różne sprzęty, nie tylko gospodarze. Lodówki, pralki... – to już przecież bezużyteczne. Poza tym ściany są zamknięte, nie wiadomo, co z nimi będzie* – mówi Bureczyk. Jak relacjonuje sołtys, woda spływała wartkimi strumieniami z położonych wyżej pól do umiejscowionej w dolinie wsi. W ostatniej chwili udało się uratować zwierzęta hodowlane. Aby przyspieszyć odpływ wody z podtopionych terenów straż pożarna musiała rozebrać fragmenty betonowych płotów przy trzech posesjach.

Sytuację udało się opanować około godziny 1.00 w nocy ze środy na czwartek. Szacowanie strat trwa nadal. (mat)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

ZDUNY

Świętowali swoje 20-lecie

Radni wszystkich pięciu kadencji, byli oraz obecni sołtysi, przedstawiciele organizacji społecznych, pracownicy magistratu oraz instytucji mu podległych uczestniczyli w spotkaniu podsumowującym 20 lat samorządu terytorialnego w gminie Zduny.

Odbyło się ono 10 czerwca w restauracji w Perzycach. Wśród zaproszonych gości był pierwszy po 1989 r. burmistrz Zdun – Sławomir Szczepański oraz przewodniczący kolejnych rad miejskich: Dariusz Homik, Krystian Lepiarz, Sylwester Swora, Andrzej Szeszycki i Zdzisław Malec.

Obecny burmistrz Władysław Ulatowski podsumował dwa minione dziesięciolecia działalności samorządu gminy. Swoją premierę miał film powstały z okazji jubileuszu oraz *Kurier Zdunowski* – pismo wydane przez Zdunowski Ośrodek Kultury. Na spotkaniu gościł starosta Leszek Kulka, przybyła także delegacja zaprzyjaźnionego ze Zdunami niemieckiego miasta Emleben. W części artystycznej wystąpił zespół Mirka Jędrkowskiego z Katowic, przedstawiając program *Biesiada w swoim klimacie*.

(mal)



W spotkaniu uczestniczyło ponad 100 osób



Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

ROZDRAŻEW

Ruszyła budowa dróg

Rozpoczęła się realizacja inwestycji drogowych zaplanowanych przez władze Rozdrażewa na bieżący rok. Jako pierwsza zostanie wykonana nowa asfaltowa droga w Nowej Wsi. Jest to kontynuacja prac z zeszłego roku, kiedy to położono asfalt na odcinku 300 m. Na najbliższe dni zaplanowane są też prace nad gruntowną przebudową odcinków dróg na terenie Dziełic i Trzemeszna, a także w samym Rozdrażewie – na ulicy Łąkowej. W Dziełicach zostanie wyremontowana trasa gminna. Przebudowany i poszerzony będzie przepust przy zjeździe z drogi powiatowej.

Wykonanie wszystkich prac będzie kosztowało w sumie ok. 380 tys. zł. Jak po-

daje Urząd Gminy w Rozdrażewie, do ogłoszonego w kwietniu tego roku przetargu stanęło pięć firm, spośród których najkorzystniejszą ofertę zgłosiło jedno z przedsiębiorstw kaliskich. Przy okazji oświadczenia o rozstrzygnięciu przetargu wójt gminy zakomunikował, że jedynym kryterium wyboru oferty był koszt realizacji zamówienia.

Według planu na bieżący rok, powstaną drogi o łącznej długości niespełna dwóch kilometrów, z czego w Rozdrażewie wyremontowany zostanie 430-metrowy odcinek, 500 metrów przypadnie mieszkańcom Nowej Wsi, zaś Dziełice i Trzemeszno otrzymają odpowiednio 550 i 411 metrów odnowionej nawierzchni. (matt)



Jako pierwsze rozpoczęły się prace drogowe w Nowej Wsi



Maria Polak. Tel. 609 398 693

KOBYLIN

Książka i konkursy o gminie



Z laureatami konkursów stoją burmistrz Jasński

Niedawno w Kobylinie ukazała się obszerna pozycja dotycząca dawnych dziejów i ostatniego 20-lecia gminy. Rozstrzygnięto też związane z samorządem konkursy dla najmłodszych mieszkańców.

Publikację przedstawiającą historię oraz dzień dzisiejszy gminy Kobylin, zatytułowaną *Ziemia Kobylńska*, zaprezentowała prezes Kobylńskiego Towarzystwa Kulturalnego, Teresa Bukowska, podczas uroczystości z okazji 20-lecia samorządu

gminnego, które odbyły się 28 maja w sali kina *Świat*.

Pierwsza część tego przeszło 400-stronicowego opracowania, powstałego z inicjatywy KTK oraz burmistrza Kobylina, zawiera treści historyczne, swoisty

zarys dziejów gminy. Druga to ważne fakty z minionego dwudziestolecia. Każdy z uczestników jubileuszowego spotkania otrzymał książkę na własność.

Z czym kojarzy Ci się samorząd – moja mała ojczyzna – taki był temat jednego z konkursów zorganizowanych z okazji 20-lecia samorządu, w którym swoje umiętności i pomysły plastyczne zaprezentowały przedszkolaki oraz uczniowie szkół podstawowych. Wśród najmłodszych uczestników najlepszy okazał się Jakub Łęcki, drugie miejsce zajęła Klaudia Wachowiak, trzecie – Anita Łęka. Wśród uczniów klas I – III pierwsza była Anna Nabzdyk, druga Oliwia Wielebińska, trzecie – Zuzanna Konrady oraz Klaudia Andrzejewska. Laureatami konkursu z klas IV – VI zostali kolejno: Adrian Grochowiak, Katarzyna Budzińska, Monika Patryniak. Wszystkie prace plastyczne zostały wystawione w budynku kina.

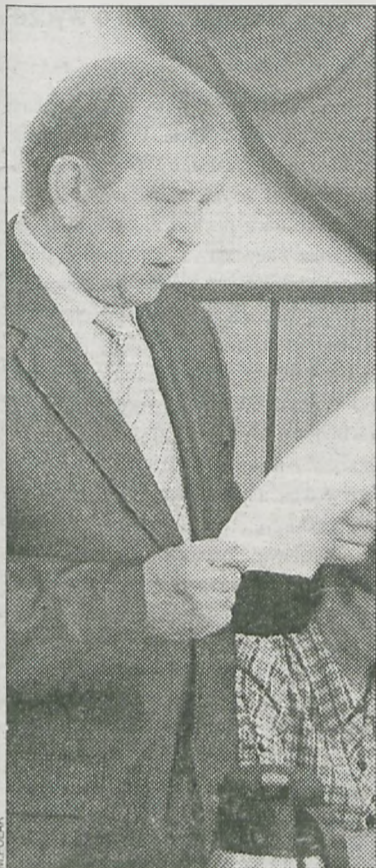
W konkursie wiedzy o samorządzie gminnym startowała młodzież gimnazjalna, a także uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Pierwsze miejsce przyznano Pawłowi Gajdzie z Gimnazjum w Kobylinie, drugi jakub Dworzeczek z Zespołu Szkół Zawodowych w Kobylinie, trzeci – Bartłomiej Cichowlas z tej samej szkoły. (pol)



Maria Polak. Tel. 609 398 693

SULMIERZYCE

Rolnicy, musicie zadbać o rowy melioracyjne



Jeżeli rolnik nie udroźni przepustu, obciążymy go kosztami – stwierdził burmistrz

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Sulmierzycach, która odbyła się 7 czerwca, poruszono m.in. temat powodzi. Pomimo iż straty są nieporównywalnie mniejsze niż w innych gminach, radni z burmistrzem wyciągnęli wnioski z sytuacji.

W Sulmierzycach woda nie wyrządziła znacznych szkód. Do strat można zaliczyć: zalanie oczyszczalni ścieków, podtopienia na łąkach i polach oraz zagrożenie zalania prywatnego ogrodu i podwórza. Ponadto woda mogła zniszczyć ujęcie wodociągowe.

Radni wraz z burmistrzem starali się wyciągnąć wnioski z sytuacji, ponieważ bywało, że ulice zamieniały się w rzeki na skutek niedrożnych rowów bądź ich braku, jak np. na części ulicy Kaliskiej. – *Wszystkie rowy są zaniedbane* – stwierdził burmistrz, Idzi Kalinowski. – *Zarówno krajowe, powiatowe, gminne, jak i należące do prywatnych właścicieli.* Podczas sesji postanowiono zobowiązać wszystkich zarządców do naprawy. Nie jest to zadanie na kilka dni, ponieważ wchodzi w grę wieloletnie zaniedbania.

– *Jeżeli rolnicy nie udroźnią rowów będących ich własnością, to przekopie je*

gmina na koszt właścicieli – powiedział burmistrz. Przewodnicząca rady, Ewa Kargol-Stybaniewicz, zauważyła, że niektórzy młodzi gospodarze mogą nie zdawać sobie sprawy z faktu, iż to do nich właśnie należy dbanie również o drożność przepustów. Dlatego wskazane byłoby poinformowanie rolników i wyznaczenie określonego czasu na wykonanie prac. Oczywiście, do udrożnienia rowów zobowiązani będą wszyscy zarządcy, nie tylko gospodarze. A więc w szczególności należy wymienić spółki wodne.

Na sesji mówiono też o remontach w sulmierzyckiej szkole. W planach ujęto pełną modernizację budynku ZSP, a także wymianę dachu, choć na razie jest to w fazie opracowywania dokumentacji. Zabezpieczono pieniądze na wymianę instalacji elektrycznej w przedszkolu.

(pol)



Sławomir Pałasz. Tel. 697 714 541

CIESZKÓW

Zmieniili radę nadzorczą

Spółka Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej *Dolina Baryczy*, do której należą samorządy Milicza, Cieszkowa i Żmigrodu, uzyskała unijne dofinansowanie na budowę kanalizacji. W Cieszkowie inwestycja rozpoczęła się w ubiegłym roku. Teraz ma być kontynuowana wzdłuż ul. Krotoszyńskiej, w taki sposób, aby kolektor sanitarny z Cieszkowa połączony został docelowo z oczyszczalnią ścieków w Zdunach.

Wybrany w uzupełniających wyborach burmistrz Milicza Paweł Wybierała zapowiedział jednak, że doprowadzi do zmiany umowy pomiędzy samorządami. W trakcie walnego zgromadzenia spółki, które miało miejsce 8 czerwca, P. Wybierała jako przedstawiciel samorządu mającego większość objął rolę przewodniczącego zgromadzenia. Doprowadził do odwołania dotychczasowej rady nadzorczej i powołania nowej. W dotychczasowej panowała zasada partnerstwa, a każda z gmin, bez względu na wkład w spółkę, miała po jednym głosie. Nowa rada składa się teraz z trzech osób desygnowanych przez gminę Milicz.

– *Mamy do czynienia z bezwzględny przejęciem władzy przez jednego z udziałowców. To bardzo niepokojące i niesprawiedliwe* – mówi Ignacy Miecznikowski, wójt Cieszkowa, który obawia się, że takie działania mogą marginalizować w przyszłości opinie Cieszkowa i Żmigrodu. – *Chcie-*

liśmy przekazać jako dalszy wkład własny do spółki majątek w postaci zmodernizowanych sieci wodociągowych oraz zbudowanej już kanalizacji. Podjęcie takiej decyzji dzisiaj, gdy nie mamy żadnego wpływu na działalność spółki, wydaje się niemożliwe – mówi wójt. Miecznikowski uważa, że złamano umowę i zasady działalności spółek handlowych. Wskazuje na nieprawidłowości proceduralne przy powoływaniu nowej rady nadzorczej. Zwraca uwagę, że przedstawiciele Cieszkowa i Żmigrodu nie znali wcześniej nowych kandydatów do rady. W komisji skrutacyjnej zasiadał prawnik powołany przez burmistrza Milicza, a jego żona wybrana została do rady. – *Zanim jeszcze doszło do walnego zgromadzenia, poprosiłem niezależnych prawników z Uniwersytetu Wrocławskiego o opinię, z której wynika, że powołanie nowej rady nadzorczej przez większościowego udziałowca, jakim jest gmina Milicz, jest niezgodne z prawem i narusza nasze wcześniejsze postanowienia. Ta opinia nie została jednak wzięta pod uwagę przez stronę milicką* – mówi Miecznikowski.

Jak na razie zawirowania wokół powołania nowej rady całkowicie zależnej od jednego z udziałowców nie przeszkodziły w kontynuacji budowy kanalizacji w Cieszkowie. Na 15 czerwca zaplanowano uroczyste otwarcie dalszej części tej inwestycji. Ale co będzie dalej? (mal)

Lepiej Innym pOmagać Niż Sobie

Lions Clubs jako ruch funkcjonuje na całym świecie (prawie 45 tys. klubów), również więc w Polsce. Od 1991 roku klub lwów istnieje w Krotoszynie, niosąc pomoc mieszkańcom powiatu.

Lions Club Krotoszyń powstał 16 lutego 1991 roku i obecnie liczy 28 członków, choć w klubowym życiu aktywnie uczestniczą także ich małżonki i rodziny. Z uwagi na fakt, że cechą charakterystyczną jest coroczne przekazywanie prezydentury, do lipca tego roku prezydentem będzie Grzegorz Szmolke, a następnie palceczkę przejmie Krzysztof Wnuk. Żaden klub nie może powstać bez innego, wprowadzającego. W przypadku Krotoszyna klubem wprowadzającym był LC Wienhausen-Flotwedel z Niemiec. Podobnie jest z członkostwem – nie można się zapisać, można jedynie zostać zaproszonym.

1% dla Lions Club Krotoszyń

Numer KRS 0000012471
REGON 250816239

szkolno-wychowawczego w Konarzewie, zakup komputera z oprogramowaniem logopedycznym dla szkoły specjalnej w Krotoszynie, zakup inkubatora dla krotoszyńskiego szpitala – opowiada przyszedłszy prezydent klubu, Krzysztof Wnuk.

Nie pozostajemy także obojętni na indywidualne prośby, dla przykładu mogą powiedzieć, że sfinansowaliśmy windę dla jednego z niepełnosprawnych mieszkańców Krotoszyna.

Lions Club sfinansuje też wkrótce zakup mebli dla przedszkola integracyjnego w Krotoszynie.

Poza tym prowadzona jest bezpłatna wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego na ul. Bolewskiego, przy szpitalu.

To tylko nieliczne przykłady wspierania bliźnich przez krotoszyński Lions Club. Oprócz typowej działalności charytatywnej, prowadzi on również szereg działań związanych z budowaniem więzi i dobrych relacji międzyludzkich. Są to m.in. obozy międzynarodowe dla młodzieży czy też pokazywanie kolegom z innych krajów, jak piękna jest nasza Ojczyzna.

Klub włączył się też w pomoc powodzianom z południa kraju, wysyłając tam meble, łóżka, odzież i inne dary, które



Sztandarową akcją krotoszyńskich lwów jest Złota Niedziela

otrzymał z Holandii. Pierwotnie miały być przekazane najbardziej potrzebującym z naszego powiatu, ale ostatecznie trafiły do powodzian.

Na cele charytatywne

Podstawowym źródłem pozyskiwania funduszy przez Lions Club są: bale charytatywne, kiermasz handlowy *Złota Niedziela*, organizowany w okresie adwentu na krotoszyńskim rynku, dary za przyjaźnionych klubów zagranicznych.

Oprócz tego każdy z członków płaci comiesięczną składkę.

– *Cechą charakterystyczną klubów jest fakt, że nie mogą wykorzystywać pozyskanych środków na cele inne niż charytatywne* – podkreśla Krzysztof Wnuk. – *Nie ma u nas kosztów administracyjnych, nie ma wyjazdów służbowych, pensji, telefonów. Wyjeżdżając gdziekolwiek, każdy we własnym zakresie pokrywa wszystkie koszty.*

Od kwietnia tego roku Lions Club

jest organizacją pożytku publicznego, co z jednej strony skutkuje koniecznością jeszcze większej dyscypliny finansowej, a z drugiej strony stwarza możliwość pozyskiwania dodatkowych środków i realizacji jeszcze większych projektów. – *Każdy, kto przekaże 1 procent swojego podatku na nasze stowarzyszenie, ma pewność, że całość zostanie przeznaczona na realizację projektów w ziemi krotoszyńskiej* – dodaje Wnuk.

Maria Polak

Tor wyścigowy obok placu zabaw



Rodzice bardzo chętnie przychodzą tutaj ze swoimi pociechami

Jeżdżące z nieprzepisową prędkością samochody na ulicy Sportowej w Krotoszynie stwarzają zagrożenie dla bawiących się na placu zabaw dzieci.

Odwiedzanie bardzo popularnego placu zabaw na Błoniu w Krotoszynie wiąże się z dużym niebezpieczeństwem. Załedwie kilka metrów dalej, na ulicy Sportowej, można zaobserwować jeżdżące ze zbyt dużą szybkością samochody. Mowa tu szczególnie o młodych kierowcach, którzy wykorzystują prawie idealną jezdnię oraz prosty odcinek drogi, by rozpędzić swoje auta do nieprzepisowej prędkości. Wiadomo, że dla małego dziecka to wielkie zagrożenie. Wystarczy, że małe wybiegnie na jezdnię, a auto nie zdąży wyhamować.

Obawy matek

Zaniepokojeni są rodzice. Emilia Szukdla- rek mówi: *„Mieszkam niedaleko, dlatego nieraz do córki odwiedzamy ten plac*

*zabaw. Moja córka jest jedynaczką, dlatego nie mam wielkiego problemu z upilnowaniem jej. Jednak, kiedy na plac przychodzą rodzice z kilkorgiem dzieci, jest to o wiele trudniejsze, a czasem nawet niemożliwe. Wiedzy zagrożenie jest ogromne. Dobrawa Kaleta, matka dwojga dzieci, zwraca uwagę: *„Zabawa maluchów w tym miejscu jest bardzo niebezpieczna. Na pobliskiej ulicy młodzi kierowcy popisują się przed kolegami, zwłaszcza na motorach. Myślę, że koniecznie trzeba coś z tym zrobić, zanim komuś stanie się krzywda.**

Poszukiwanie rozwiązania

Zapytaliśmy o ten problem naczelnika wydziału prewencji oraz ruchu drogowego w Powiatowej Komendzie Policji, Karola Budzińskiego: *„Policja będzie interweniować. Zostaną wysłane odpowiednie patrole, które skutecznie udarcminią próby łamania przepisów drogowych. Wiadomo jednak, że policyjny patrol nie jest w stanie cały czas obserwować dany teren. Wysyłanie radiowozów poprawi stan bezpieczeństwa na ulicy Sportowej, ale nie sprawi, że zagrożenie całkowicie zniknie. Bar-*

dzo dobrym rozwiązaniem byłoby położenie na wysokości placu zabaw progu zwalniającego, który uniemożliwiłby młodym kierowcom rozpędzanie samochodów do nieostrożnych prędkości. Wiadomo, że jeden próg umiejscowiony jest załedwie kilkaset metrów dalej, na przejściu dla pieszych. Jeden jednak nie wystarcza. Tym bardziej, że krotoszyńskie Błonie to miejsce typowo rekreacyjne, gdzie rodzice chętnie wybierają się ze swoimi pociechami. Konieczne jest więc zastosowanie większych środków ostrożności.

Czy próg zwalniający powstanie? Z tym zwróciliśmy się do naczelnika wydziału gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i rolnictwa Urzędu Miejskiego, Michała Kurka: *„Uważam, że postawienie progu zwalniającego nie byłoby wielkim problemem, jednak najpierw rada osiedla musi złożyć odpowiedni wniosek do urzędu – tłumaczy naczelnik.*

Jak się okazuje, teraz rzecz jest w rękach mieszkańców osiedla. Radzimy więc nie zwlekać, a przedsięwziąć szybkie i skuteczne działania.

Agnieszka Marciniak

Spacerkiem przez Chwaliszew

13 czerwca odbył się festyn rodzinny, zorganizowany przez Zespół Szkół w Chwaliszewie. Niedzielne popołudnie upłynęło chwaliszewianom pod znakiem dobrej zabawy.

Impreza plenerowa rozpoczęła się o 15.00 i trwała do późnego wieczora. Wśród obecnych byli mieszkańcy Chwaliszewa i Biadka, ale również przyjezdni z okolicznych miejscowości. Hasło przewodnie imprezy brzmiało: *„Spacerkiem przez wieś.*

Organizatorzy postawili na prezentację talentów oraz szerokiego wachlarza zainteresowań młodzieży uczęszczającej do ZS w Chwaliszewie. Można było zobaczyć m.in. pokazy tańca, występy wokalne oraz poetyckie. Nauczyciele, nie pozostając biernymi widzami, śpiewali piosenki biesiadne i recytowali wiersze. Ponadto wystawiono na licytację obraz namalowany przez jedną

z nauczycielek, Mirosławę Zydorcza.

Uczestników spotkania zachęcano do udziału w licznych konkursach, m.in. fotograficznym *„Czy znasz swoją wieś i okolice* oraz *„Jaka to melodia*, gdzie rodziny miały za zadanie odgadnąć tytuły piosenek ludowych.

Sporymi atrakcjami okazały się pokazy – motocykli (zorganizowany przez krotoszyński klub *„Oldtimers*) oraz udzielania pierwszej pomocy (przygotowała OSP Chwaliszew).

Każdy mógł obejrzeć wystawę starych rzeczy codziennego użytku związanych z wsią, a także wickowych dokumentów.



Dzieci śpiewały i recytowały

Wystawiono m.in. lampy naftowe, żelazka, tarki do prania, młynki, zegary. W programie ujęto również zawody sportowe dla dzieci i młodzieży oraz występ chóru *„Lira*.

Maria Polak

Park jak Feniks z popiołów

Pomysł budowy parku miejskiego w Sulmierzycach odrodził się, jak Feniks z popiołów, będąc jedną z propozycji poprawek do budżetu. Jednak i tym razem spłonął w ogniu pytań o wyczerkiwane boisko.

O planach budowy parku miejskiego w Sulmierzycach, które spełzyły na niczym, pisaliśmy już we wcześniejszych wydaniach *„Rzeczy*. Na skutek formalnego wniosku ustnego, złożonego przez radnego Leszka Migaję podczas sesji 9 lutego, przesunięto planowaną kwotę 22 tys. zł z parku na kanalizację. Swoją propozycję radny argumentował złym stanem finansów miasta.

Boisko ważniejsze

Temat parku powrócił podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się 7 czerwca br. Pieniądze na park ujęto w jednej z poprawek do budżetu. Niektórzy radni wyrażali zdziwienie, że burmistrz Idzi Kalinowski ponownie próbuje przeforsować tę inwestycję i zabezpieczyć na nią 16 tys. złotych. Była wśród nich m.in. przewodnicząca RM. Ewa Kargol-Stybaniewicz, która ostatecznie złożyła formalny

nowy Sulmierzyc, w którym wspomniana inwestycja została ujęta. Podobne zdanie wyraził radny Hieronim Woszczyński, który stwierdził, że odrzucając wniosek, Sulmierzycy tracą pieniądze, które mogłyby otrzymać z zewnątrz. Radni ripostowali, że opowiedzieli się za innymi inwestycjami, jak budowa boiska oraz rewitalizacja rynku. Kolejnym argumentem Idziego Kalinowskiego był fakt, że miasto może pozyskać do 75 proc. zewnętrznego dofinansowania na budowę parku. Jest to sprawa nagląca, ponieważ nabór wniosków kończy się 30 czerwca br., a kolejna taka okazja może się nie powtórzyć.

Właściwie powodem zwołania na wniosek burmistrza nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej była konieczność dokonania niezbędnych zmian w budżecie, związanych z dofinansowaniem zadań w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.



Radni wykreśliли budowę parku z proponowanych poprawek

wniosek o wykreślenie tej pozycji, co też się stało przy ośmiu głosach za, pięciu sprzeciwu i jednym wstrzymującym się. *„Celem ważniejszym jest boisko sportowe – argumentował przewodniczący komisji gospodarczej, Daniel Kulawski. – Ja zawsze byłem zwolennikiem tej inwestycji. Problem braku boiska był zgłaszany wielokrotnie, również nauczyciele wychowania fizycznego informowali osobiście o problemie i przedstawiali swoje propozycje podczas debaty na temat sportu. Nawet w piśmie sarnepidu czytany podczas jednej z sesji zauważono ten problem i zwrócono uwagę, że Sulmierzycy są jedynym miastem w powiecie nieposiadającym takiego obiektu. – Koszt boiska będzie znacznie mniejszy niż budowy parku, a uważam, że pierwsza z tych inwestycji jest ważniejsza – stwierdziła Kargol-Stybaniewicz. – Park jest również przedsięwzięciem potrzebnym, ale trzeba postawić sobie pytanie, co w danej chwili jest priorytetem. Sulmierzyc nie stać na rozrzutność, a poza tym przed miastem stoi znacznie większe i bardziej kosztowne zadanie – kanalizacja.*

Wykorzystać szansę

Burmistrz zarzucił radnym niekonsekwencję oraz blokowanie zadań w fazie realizacji, ponieważ wcześniej przyjęli oni plan od-

Park w tych poprawkach nie został uwzględniony, ale zabezpieczono środki m.in. na doposażenie placów zabaw, zakup mundurów historycznych dla strażaków oraz budowę ogrzewania w domu kultury.

Miejsca pracy

Co sądzą mieszkańcy Sulmierzyc o tym, co jest bardziej potrzebne – park czy boisko? Konrad Kierzek, uczeń sulmierzyckiego gimnazjum, przedstawił inną, swoją wizję: *„Zabiegalbym o halę widowiskowo-sportową i inne miejsca, gdzie można byłoby fajnie spędzić wolny czas, jak basen czy kort tenisowy. Usłyszeliśmy od kilku z sulmierzyczan, że marzą o ładnym, zadbanym mieście z wieloma atrakcjami, ale uważają, że najbardziej brakuje miejsc pracy. Wiele matek nie może pozwolić sobie na dojazd do zakładu do miejscowości oddalonych o kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt kilometrów, a w Sulmierzycach znalezienie jakiegoś zajęcia graniczy z cudem. – Rządzicy w ogóle nie zabiegają o to, by powstawały tu jakies przedsięwzięcia, gdzie młodzi mogliby znaleźć zatrudnienie – powiedziała nam mieszkanka Sulmierzyc, która pragnie pozostać anonimowa. – Mam wnuki i widać, że niewiele się robi, żeby zapewnić dzieciom oraz młodzieży jakąś przyszłość.*

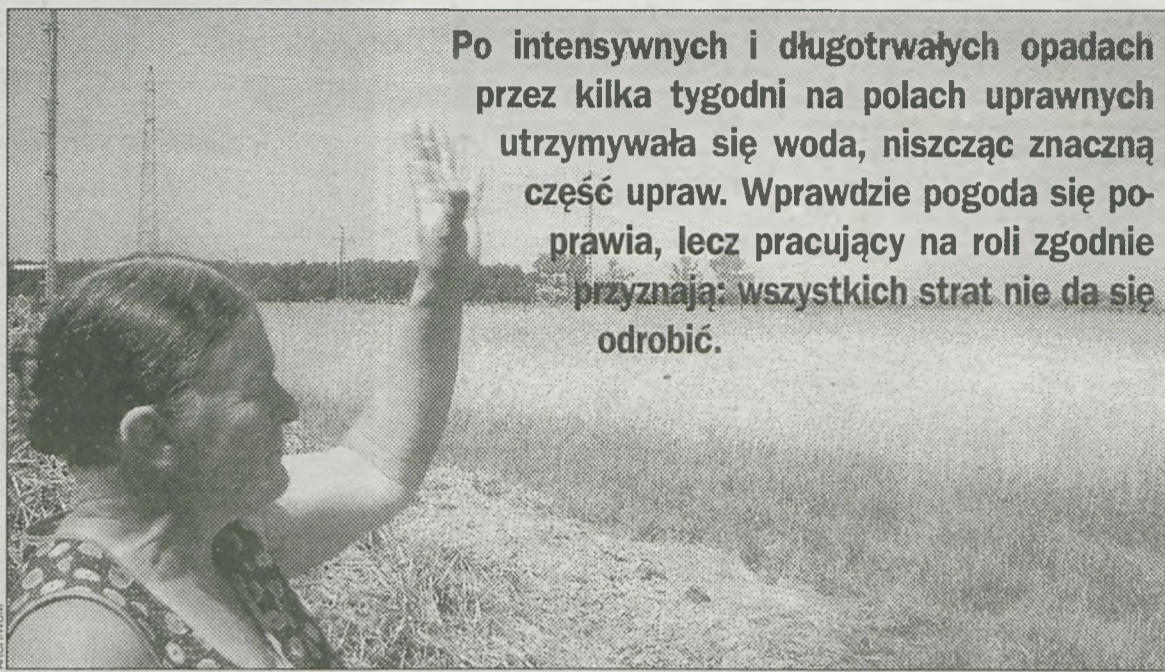
Maria Polak

Majowe ulewy zaszkoziły rolnikom

– Mnóstwo zboża nam zamokło. Po ulewach wszędzie stała woda, wyglądało to jak jezioro – opowiada Danuta Zybala, zajmująca się gospodarstwem we wsi Osusz-Salnia w gminie Krotoszyn. – Woda już opada, ale gdyby człowiek wszedł w pole, stalby w błocie. Nie można tam jeszcze wjeżdżać ze sprzętem. Mokre zboże jest bezwartościowe, a ponadto mamy problem z grzybami atakującymi uprawy – dodaje rolniczka. – Najtrudniejsze jest to, że w takich sytuacjach nie można poradzić. D. Zybala codziennie z lękiem spogląda na niebo, bo od aury wszystko zależy. Zalane łąki to również mniejsza ilość siana, a – co za tym idzie – kłopoty z wyżywieniem zwierząt hodowlanych.

Kłęska nad Orlą

Najbardziej ucierpiał uprawy kukurydzy, ziemniaków i buraków. Z nich prawie nic nie zostało. – Kukurydza zgnila nam już dwa razy, niedawno posialiśmy po raz trzeci, a to przecież kolejne koszty – mówi Sławomir Jankowski, sołtys Wielowski. Na jeden hektar trzeba kupić ziarno za 300 zł. – Poza tym padający deszcz tak ubił ziemię, że ona jest już twarda jak asfalt. To bardzo utrudnia dalsze zasiewy, nawet jeśli pola wkrótce wyschną – mówi gospodarz Wielowski. Miejscowość ta należy do obszarów, które ucierpiał najbardziej, a to ze względu na przepływającą tamtędy rzekę Orlę. – Dotarli do nas wszystkie trzy powodziowe fale kulminacyjne, zalewając całkowicie wiele upraw, a nawet podtapiając kilka domów – mówi Jankowski. Straty w uprawach szacuje się obecnie na 30 – 45 proc.



Całe to zboże jest mokre i nie nadaje się do niczego – wskazuje p. Danuta

Po intensywnych i długotrwałych opadach przez kilka tygodni na polach uprawnych utrzymywała się woda, niszcząc znaczną część upraw. Wprawdzie pogoda się poprawia, lecz pracujący na roli zgodnie przyznają: wszystkich strat nie da się odrobić.

Wnioski o oszacowanie

Od niedawna rolnicy z całego powiatu mogą składać w urzędach gmin wnioski o oszacowanie strat. Otrzymane zaświadczenia będą podstawą do ubiegania się o ulgi podatkowe, a także starań o np. renegeację zaciągniętych kredytów. – Jesteśmy sceptyczni, może nie nam to nie da, ale wniosek już złożyliśmy, to nie zaszkodzi – mówi Elżbieta Jagła, współprowadząca jedno z poszkodowanych gospodarstw. Z optymizmem wypowiada się natomiast Hieronim Marszałek, sołtys Ustkowa. Straty wsi wstępnie szacuje się na około 20 proc. upraw. – W porównaniu z innymi regionami Polski, jesteśmy w komfortowej sytuacji. Myślę, że jeśli pogoda będzie

w najbliższym czasie dopisywać, wyjdziemy na prostą – mówi. Przyznaje zarazem, że straty są większe niż po zeszłorocznej suszy. – Susza nie przynosi aż tylu szkód, gdyż potrzeba czasu, by niszczyła znaczącą część upraw, a w konsekwencji zmniejszyły się zbiory. Woda natomiast potrafi w jednej chwili zniszczyć wszystko – tłumaczy rolnik. O niszczycielskiej sile opadów przekonał się Andrzej Konieczny z Osuszy, który w wyniku zalania stracił 70 proc. upraw. – Przez trzy tygodnie na moich polach stała woda. Zniszczona została cała moja kukurydza, to dla mnie prawdziwa klęska – mówi załamany. – Dopiero kilka dni temu zacząłem próbować coś siać, ale trudno to robić, gdy wiele

miejsc na polu wciąż jest niedostępnych przez stojącą wodę.

Straty a ceny

Czy straty w rolnictwie wpłyną na ceny produktów rolnych? Dzisiaj za wcześnie na odpowiedź, gdyż nie wiadomo, ile strat uda się odrobić. Zróżnicowany rozmiar szkód w poszczególnych gospodarstwach (na co wpływ ma np. ukształtowanie terenu) powoduje, że choć dla niektórych rolników tegoroczne zbiory będą niewielkie, jest nadzieja, że za sprawą lepiej usytuowanych gospodarstw wzrost cen warzyw i owoców będzie niewielki. Nic jednak nie jest jeszcze przesądzone...

Mateusz Drygas

Są wolne miejsca

Są jeszcze wolne miejsca na szkolenie z zakresu przedstawicielstwa handlowego, połączonym z damnowym kursem prawa jazdy kategorii B. Szkolenie jest adresowane do osób bezrobotnych.

Pod koniec czerwca rusza natomiast kurs dla przyszłych doradców w sprawie funduszy unijnych w rolnictwie. Mogą w nim uczestniczyć osoby ubezpieczone w KRUS. Zapisy na oba szkolenia prowadzone są w siedzibie Związku Zawodowego Młodych Rolników – w Krotoszynie przy ul. Polnej 16, gdzie uzyskać można dalsze informacje.

@ndzia

Nowa szefowa związku rolników

7 czerwca w siedzibie Związku Zawodowego Młodych Rolników przy ul. Polnej w Krotoszynie odbyło się walne zgromadzenie związku. Podczas zebrania wybrano nowego prezesa związku. Została nim Iwona Pluciński. Czy będą zmiany w strukturach organizacji? – Jestem w związku od niedawna, więc wybór był dla mnie dużym zaskoczeniem. W najbliższym czasie zamierzam trzymać się bieżącego planu. Będę kontynuowała realizację dotychczasowych planów związku – mówi nowa prezes. I. Pluciński ma 34 lata, ukończyła produkcję i zarządzanie na wydziale ogrodnictwa Akademii Rolniczej w Poznaniu. Razem z mężem prowadzi gospodarstwo w Grębówcu.

(asz)



Iwona Pluciński ma 34 lata

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 14 czerwca (ceny netto)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo		5,60 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)	–	5,70 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,20 zł	5,80 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Gołina	4,20 zł	5,60 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	–	5,40 zł	S.C. Patałas, Grębów	4,20 zł	–

PRACA CZADKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane otrzymaliśmy 11 czerwca. Szczegółowe informacje pod nr tel. 62 725 44 56.

- nauczyciel geografii, Koźmin
- nauczyciel przys. do pracy, Koźmin
- nauczyciel bibliotekarz, Koźmin
- pielęgniarz, Kobylin
- malarz-tapecierz, Krotoszyn
- przedst. handlowy, Zduny
- spawacz, Krotoszyn
- op. maszyn rolniczych, Krotoszyn
- kelner, Perzyce
- spec. ds. technicznych, Krotoszyn
- murarz, Krotoszyn
- n-l przedmiotów zaw., Krotoszyn
- kierowca C/E, Krotoszyn, Kobylin
- mechanik sam., Budy
- stolarz, Dziełice
- wędzacz, Kobylin
- masarz, Kobylin
- kier. produkcji, Kobylin
- prac. działu tech., Kobylin
- hydraulik, Krotoszyn
- mechanik, elektromechanik sam., Krotoszyn
- kierowca kat. C/E, Krotoszyn
- elektromech., Zduny
- diagnosta samochodowy, Rozdrażew
- kierownik robót, Krotoszyn
- op. walca, koparki, Krotoszyn
- op. ładowarki, Krotoszyn
- kucharz lub pickarz, Krotoszyn
- spec. ds. importu żywca, Grąbkowo
- prac. dz. obsł. klienta, Krotoszyn
- doradca finansowy, Krotoszyn i okolice
- robotnik budowlany, Gdańsk, Szczecin
- malarz, szpachlarz, Zduny
- blacharz, lakiernik sam., Nowa Wieś
- stolarz-cieśla, Kobierno
- spec. ds. controllingu, Krotoszyn
- konstruktor, Krotoszyn
- technolog, Krotoszyn
- kucharz, Perzyce, Krotoszyn, Koźmin
- elektryk, Krotoszyn, delegacja
- konserwator w oczyszcz. ścieków, Grąbkowo
- diagnosta samochodowy, Koźmin
- op. maszyn do ostrzenia narzędzi, Krotoszyn
- elektryk, Krotoszyn
- serwisant-ogrodnik, Krotoszyn
- malarz ogólnobud., Krotoszyn
- pomoc stomatologiczna, Koźmin
- referent ds. personalnych, Krotoszyn
- informatyk-programista, Krotoszyn
- sprzedawca w branży bud., Koźmin
- stolarz-monter paneli, Koźmin
- ślusarz, spawacz, Krotoszyn
- pomoc. blacharza-dekarza, Krotoszyn
- prac. rzeźni, Borzęciczki
- kucharz kuchni orientacyjnej, Borzęciczki
- doradca kredytowo-ubezp., Krotoszyn
- prac. przy hodowli zw. futerkowych, Dębówiec
- prac. porcjowania drobitu, Krotoszyn
- specjalista ds. reklamy, Krotoszyn
- przedst. handlowy, teren pow. krotoszyńskiego
- pomocnik bud., Krotoszyn, delegacja
- prac. do wykańczania wnętrz, Strzyżew i teren Wlkp., Kobylin

Sumienny i gorliwy

W marcu wspominaliśmy 30. rocznicę śmierci ks. dziekana Alojzego Sławskiego, proboszcza parafii pw. św. św. ap. Piotra i Pawła w latach 1968-80.

Niezapomniany kapłan był więźniem hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Buchenwaldzie i Dachau oraz troskliwym i uczuciowym ojcem dekanatu krotoszyńskiego. Bardzo często mawiał: *Miałem ciężko w obozie, niech dobrze mają moi bracia kapłani i moi parafianie.*

Droga do kapłaństwa

Ks. Alojzy Sławski urodził się 20 czerwca 1908 roku w Wielichowie w powiecie kościańskim. Szkołę powszechną ukończył w rodzinnym mieście, a następnie rozpoczął naukę w gimnazjum w Wolsztynie. Gdy jego rodzice przeprowadzili się do Szamotuł, naukę kontynuował w tamtejszym gimnazjum. Po zdaniu egzaminu maturalnym w 1929 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Przyjął tam święcenia kapłańskie w 1934 r. Władze Kościoła katolickiego mianowały go na trzy lata wikariuszem w Międzychodzie, potem był wikariuszem w kościele farnym w Krotoszynie. Pracował tam jako kapłan do 1941 r., kiedy to został aresztowany.



ARCHIWUM

Wojna, Baszków, Kobylin

Ks. Sławski po wybuchu II wojny światowej trafił do hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Początkowo przebywał w Buchenwaldzie, następnie w Dachau. W obozach spędził w sumie 4 lata. Po oswobodzeniu Dachau przez wojska amerykańskie pracował jako duszpasterz parafii w Ingolstadt, w której przebywał do czasu powrotu do kraju. W 1945 r. otrzymał od arcybiskupstwa parafię pw. NMP Wniebowziętej w podkrotoszyńskim Baszkowie, w której spędził dwa lata. W parafii tej dokonał gruntownej restauracji kościoła. Następnie w 1947 r. objął funkcję proboszcza parafii w Kobylinie, gdzie pracował aż 21 lat.

Niezapomniany dziekan

Ks. Alojzy Sławski 1 stycznia 1968 r. objął funkcję proboszcza kościoła św. ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie. Stanowisko to przejął po ks. dr. Czesławie Olejniczaku. Ważnym wydarzeniem było również mianowanie ks. Sławskiego w tymże roku dziekanem dekanatu krotoszyńskiego. Funkcję tę objął po zmarłym ks. dziekanie Ludwiku Reszelskim z Kobiernic. Nie traktował tej funkcji urzędniczo, a zaistniałe problemy zawsze rozwiązywał łagod-

nie, z troską o drugiego człowieka. Przy obejmowaniu nowej parafii był świadom, ile potrzebuje wkładu, siły i poświęcenia. Parafia działała bowiem dopiero od 1966 r. Trzeba było ją niemalże zorganizować od podstaw. Był również odpowiedzialny za kościół filialny św. An-

drzeja Boboli. Uchodził za dobrego i poszukiwanego spowiednika. Codziennie na godzinę przed mszą przebywał w konfesjonale.

Dobry i troskliwy gospodarz

W kościele św. św. ap. Piotra i Pawła przeprowadził wiele remontów. Odmalowano wnętrza świątyni, ławki i konfesjonały, założono ogrzewanie akumulacyjne, naprawiono organy, dokonano naprawy wieży i dachu świątyni. W prezbiterium kościoła ustawiono ołtarz soborowy, chrzcielnicę i pulpity. Powstały również dwie salki katechetyczne. W kościele filialnym św. Andrzeja Boboli naprawiono wieże kościelne, ustawiono na nich krzyże oraz otynkowano i pomalowano wnętrza świątyni. Dokonano również pokrycia dachu blachą miedzianą oraz założono kinkiety oświetlenia elektrycznego. Za czasów ks. Sławskiego wprowadzono wiele nabożeństw: Roraty Maryjne, Nabożeństwo Majowe, Drogi Krzyżową, Różaniec, Gorzkie Żale, Nowennę do Ducha Świętego, 40-godzinne nabożeństwo. Wielką zasługą ks. Sławskiego było wprowadzenie nabożeństwa dla Czcicieli Maryi w niedzielę o godz. 17.00 oraz dla Czcicieli Serca Pana Jezusa, w niedzielę o godz. 15.00. Ponadto w niedzielę, po sumie, odbywały się na-

uki stanowe – na przemian dla matek i ojców. Od 1975 r. corocznie urządzało Tygodnie Miłosierdzia pod różnymi hasłami.

Nawiedzenie obrazu jasnogórskiego

Wielkim wydarzeniem w dziejach parafii było nawiedzenie w dniach 22 i 23 lutego 1977 r. Czamej Madonny w kopii cudownego obrazu jasnogórskiego. Z kolei 8 grudnia 1978 r. zorganizowano parafialny Dzień Jasnogórski. Do kościoła został procesjonalnie wniesiony obraz Czamej Madonny i Księga Ewangelii na znak łączności z Jasną Górą. Następnie nastąpiło oddanie parafii pod opiekę Matki Bożej. Po Mszy św. pierwsza rodzina z parafii zabrała obraz i ewangelię do swego domu i rozpoczął się okres nawiedzania rodzin. W 1975 r. jako były więzień obozu w Dachau wraz z delegacją polską wziął udział w Watykanie w beatyfikacji siostry Teresy Ledóchowskiej.

Pod koniec życia ks. Sławski zrealizował pragnienie, które na początku jego proboszczowania graniczyło z cudem. W 1978 r. zakupił dom przy ul. Klasztornej 3, który przeznaczył na probostwo oraz biuro parafialne. Warto podkreślić, iż ks. Alojzy Sławski przez 10 lat mieszkał w skromnym trzypokojowym mieszkaniu, w którym jeden pokój stanowiło biuro parafialne. Tak więc praca duszpasterska była trudna i wyczerpująca. Musiał przebywać dość długą drogę do kościoła bez względu na warunki pogodowe. Ponadto poważną trudność w jego pracy kapłańskiej sprawiała duszpasterstwo w szpitalu, do którego musiał często udawać się pieszo, niekiedy w nocy, spiesząc z posługą.

Nagła śmierć

Ks. Alojzy Sławski zmarł nagle 22 marca 1980 r. W parafii św. św. ap. Piotra i Pawła spędził 12, a w samym Krotoszynie 16 lat.

Jego pogrzeb stał się wielką manifestacją mieszkańców i wyrazem wdzięczności ze strony parafian. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. bp Tadeusz Etter. Udział wzięło w nich 150 kapłanów. Kondukt żałobny po Mszy św. przeszedł na cmentarz ulicami Floriańską, Mickiewicza i Raskowską.

Na jego trasę wyległy wielkie rzesze krotoszyńców, aby oddać hołd niezapomnianemu ojcu dekanalnemu.

Mariusz Marzyński

Przypominamy nasze cmentarze



ARCHIWUM

Cmentarz katolicki w Kozminie

Lednica 2010

Lednica uchodzi za miejsce, w którym Mieszko I przyjął chrzest, dzięki czemu Polska stała się krajem katolickim. Ogólnopolskie spotkania młodzieży organizuje tam o. Jan Góra, który jest koordynatorem dominikańskiego duszpasterstwa akademickiego.

W tym roku lednicki modlitewny zjazd młodych poprzedził o jeden dzień beatyfikację sługi bożego, ks. Jerzego Popiełuszki. Motywem przewodnim była kobieta. Właśnie do niej nawiązywała przewodnia pieśń spotkania, *Córko króla*. Wśród gości specjalnych spotkania z młodzieżą była przyjaciółka Jana Pawła II, Wanda Póltawska.

Nie zabrakło modlitwy za tych, którzy zginęli w katastrofie pod Smoleńskiem. Ich pamięć uczczono przy akompaniamencie cichej muzyki. W tym czasie 54 skoczków wykonało skoki spadochronowe z wojskowego samolotu. Kiedy przelatował, na ziemi rozwinięto ogromną flagę narodową. Gdy zaś wylądował ostatni spadochroniarz, odśpiewano pierwszą zwrotkę Mazurka Dąbrowskiego.

Najważniejszym punktem spotkania była Eucharystia. Kolejna Lednica odbędzie się za rok, tradycyjnie w pierwszą sobotę czerwca.

Kamil Kujawski



ARCHIWUM

Najważniejszym punktem spotkania była Eucharystia

Odeszli do Pana... Odeszli do Pana...

ś†p.

Jan Rosa, 78 lat

ś†p.

Jolanta Włodarczyk, 53 lata

ś†p.

Józef Kozłowski, 52 lata

ś†p.

Eugeniusz Łagocki, 74 lata

ś†p.

Edward Kończak, 82 lata

ś†p.

Czesław Kozłowski, 68 lat

ś†p.

Bożena Galler, 52 lata

ś†p.

Jadwiga Szkudłapska, 87 lat

ś†p.

Marian Szulc, 63 lata

Z Baranowskim na Karaiby

Krotoszynianki Kasia Patryniak i Kasia Zajązkowska wypłyną w rejs życia. Dwie gimnazjalistki wezmą udział w czteromiesięcznej wyprawie żaglowcem *Fryderyk Chopin*. Kierunek to Karaiby. W gronie młodych żeglarzy znalazło się 30 gimnazjalistów z całej Polski, w tym zaledwie trzy osoby z Wielkopolski.

Dziewczyny zgłosiły się do projektu *Dookoła Świata za Pomocną Dłoń*, skierowanego dla uczniów pierwszych klas gimnazjów. Musiały przez kilka miesięcy pracować jako wolontariuszki. Nasze dzielne Kasię nosiły pomoc osobom niepełnosprawnym w świetlicy środowiskowej. Obie należą do szkolnego klubu wolontariuszy, działającego pod egidą prężnego Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej. – *Pomoc*

w świetlicy pozwoliła mi zebrać ciekawe doświadczenia – mówi Kasia Patryniak. Kasi Zajązkowska dodaje: – *Szybko zauważyliśmy, że wychowankowie świetlicy są tacy sami, jak my.*

Okrzyki radości

Swoją aktywność wolontariuszki musiały udokumentować, należało również napisać wypracowanie w formie listu do przyjaciela pt. *Odkrywanie świata na*

morzu czy przez internet? Praca Kasi Patryniak została wyróżniona.

Drugim podstawowym warunkiem udziału w rejsie była dobra kondycja fizyczna. 140 uczniów, którzy dotarli do finału (wpłynęło 700 zgłoszeń), rywalizowało ze sobą 5 czerwca na terenie obiektów sportowych Szkoły Orłąt w Dęblinie. Pływano na dystansie 50 metrów i biegano na 400 m. Kiedy organizatorzy wyczytywali nazwiska zwycięzców, w sali kinowej Szkoły Orłąt co chwilę rozlegały się okrzyki radości rodziców. – *Mój tata chyba jako pierwszy krzyknął, a potem to już wszyscy rodzice się cieszyli* – opowiada K. Patryniak, która uzyskała piąty wynik wśród dziewcząt. Kasia Zajązkowska

jak również ciężka nauka – powtarzają za pomysłodawcą Szkoły pod Żaglami, kapitanem Krzysztofem Baranowskim. Zajęcia na statku będą się odbywały codziennie, zawsze przez pięć godzin. I tak minie cały zimowy semestr II klasy gimnazjalnej. W trakcie rejsu będzie realizowany program II klasy gimnazjalnej *poszerzony* o wiedzę żeglarską, a statek odwiedzi wie-

swoich uczennic: – *Spełniły nasze marzenia z młodości, bo ktoś nie chciałby wypłynąć w rejs z kapitanem Baranowskim...*

Uczniowie podzieleni zostaną na trzy równe zespoły (zwane wachtami) i będą pełnili służbę pokładową, zmieniając się co 4 godziny. Na lekcje zaplanowano czas pomiędzy śniadaniem a obiadem. – *Nie będzie wolnych weekendów, gdy żaglowiec będzie na morzu* – podkreślają Katarzyny. W czasie postoju w porcie na pokładzie pozostanie oficer i kilku uczniów. Reszta załogi będzie wtedy mogła pojechać na wycieczkę, pójść do miasta czy na plażę. Najdłuższy okres bez zacumowania do portu wyniesie dwa tygodnie. Wtedy żeglarze popłyną między



Kasie – Patryniak i Zajązkowska znalazły się w elitarnym gronie 30 gimnazjalistów z Polski



Dyrektor Szkoły, Rada Pedagogiczna oraz Rada Rodziców Zespołu Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie

składają serdeczne podziękowania sponsorom oraz wszystkim, którzy swym zaangażowaniem przyczynili się do zorganizowania festynu.

Szczególnie gorąco dziękujemy następującym instytucjom, przedsiębiorstwom i osobom:

Urząd Miejski w Krotoszynie, Restauracja „RATUSZOWA” Dari i Zbigniewa Głodasów, Zakład Stolarski Mariana Baranieckiego, Poseł Maciej Orzechowski, Firma „MENA” Marzeny i Marka Otdakowskich, Sklep Meblowy Izabeli i Wiesława Zajązków, Hurtownia Szkła i Porcelany „BARTOSZ”, Sklep Obuwniczy Beaty Łukasik, Salon Skuterów Mirosława Bączyka, Galeria Prestige Eweliny Wroneckiej, Zakład Tapicerski „BETA” Beaty i Tadeusza Kierakowiczów, Firma Elektroenergetyczna Roberta Minty, Firma „KRUK-Transport” Henryka Curyka, Przedsiębiorstwo Wiesława Gembia i Pawła Mikstackiego, Centrum Wolontariatu Ziemi Krotoszyńskiej, Bank Spółdzielczy, SKOK Stefczyka, Lombard 777 Daniela Rozuma, Przedsiębiorstwo „GWARANT” Doroty Kaliszewskiej, Przedsiębiorstwo „AT” Adama Tyrakowskiego, Wytwórnia świec Aleksandra Bojarskiego, Zakład „JUMADAR” Józefa Kujawskiego, Apteka „Pod Koroną” Jadwigi Zajązkowskiej, KREPEL, Sklep pani Anny Krzymińskiej, Centrum Sportu i Rekreacji „WODNIK”, Przedsiębiorstwo „WAXPOL” Przemysława Wawrzyniaka, Wytwórnia świec Państwa B. i G. Potarzyckich, Księgarnia „LEKTORAT” Wiktora Lindnera, Ogrodnictwo Leszka Nowaka, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, ELEKTROSPRZĘT Andrzeja Saracena, Cukiernictwo Michała Łyskawy, Łódzianie: Pana Chojnickiego, „TĘCZOWA”, Haliny Niedźwieckiej, na ul. Farniej, Zakład Optyczny Państwa Błażejewskich, Kino „Przedwiośnie”, Gabinet lekarski dr Sławomira Stojewskiego, SZOZ „Medical”, NSZOZ „MEDYK”, NZOZ „AS-TECH-LAB”, Sklep art. przemysłowych – I. M. Matusiewiczów, Zakład Konfekcyjny „TEOMINA”, Mała Gastronomia Pani I. Niedźwieckiej, Zakład Fryzjerski „TINA” Marka Duczmala, Pizzeria: „TORINO”, „VERONA”, „ARTSTOL” Pani M. Mikołajczyk, Zakład Optyczny Pawła Górnika, „GABI-PLAST” Gabrieli Kośmider, Zakład Kosmetyczny Eulalii Staszak, Zakład Kosmetyczny Studio Urody „EFEKT”, Studio fryzjerskie „EXIT”, Studio urody „MAGNAT”, Kornelia „Rollelic”, Hurtownia „PAPIRUS”, Firma „EL-MARK” Marka Młyńskiego, PZU, Hurtownia zabawek „KAMIX”, Pracownia Złotnicza „PRECJOZA”, Restauracja „IMPRESJA”, Hotel-Restauracja „Wawrzyniak”, „FAHR” Pana P. Buczińskiego, Firma „ELJON” z Kalisza, Zakład Jubilerski Łukasza Śpitalniaka, Spółdzielnia Inwalidów „JUTRZENKA”, Herbaciarnia „Camellia”, „TELE-KOM” Łukasza Kowalczyka, Sklep spożywczy Renaty i Krzysztofa Maciejaszków, Sklep meblowy MET-TRANS, Sklep ogrodniczy L. Kryś, Szklarstwo Janusza Jędrzaka, Zakład Fryzjerski I. Wandelewskiej, Ogrodnictwo Leszka Głowackiego, PSS „Społem”, Kwaciarnia „Mercedes”, INTERMARCHE, Wytwórnia lodów A. Blechy, Piekarnia Zbigniewa i Haliny Sójków, Dom obuwia „KARDACH”, Firma „Blending”, Rodzice uczniów oraz Pracownicy szkoły.

Dyrektor Zespołu Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie składa serdeczne podziękowanie Wszystkim Rodzicom uczniów szkoły, którzy swym zaangażowaniem przyczynili się do zorganizowania festynu.

znalazła się na dwunastym miejscu. Rodzice – jak podkreślają obie uczennice Gimnazjum nr 4 – są bardzo dumni ze

le atrakcyjnych portów. Podobnie jak w zwykłej szkole, prowadzony będzie dziennik lekcyjny, a na koniec semestru

Wypami Zielonego Przylądka a Małymi Antylami.

Przygotowania do rejsu

Czy krotoszynianki obawiają się trudnego życia na statku? Kasia Zajązkowska nie żeglowała do tej pory, ale jest pewna, że wszystkiego się nauczy. Jej koleżanka pływała trochę, będąc na obozie żeglarskim. – *W wakacje zamierzam popływać na Mazurach* – zdradza swoje przygotowania K. Patryniak. Teraz obie dziewczyny mają się uczyć nawigacji takielunku żaglowca. Od organizatorów projektu dostaną odpowiednie pomoce.

Choć Szkoła pod Żaglami jest bardzo popularna, to w tym roku kłopoty jej nie ominęły. Początkowo planowano dwa semestry, jednakże po wycofaniu się części sponsorów organizatorzy musieli zrezygnować z jednego półroczka. W rejs popłynęły tylko najlepsza trzdziesiątka. Dla pozostałych przewidziano rejsy pocieszenia: tygodniową wyprawą żaglowcem *Pogoria* po Bałtyku oraz rejsy mazurskie w okresie nadchodzących wakacji.

Armatorem *Fryderyka Chopina* jest Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji, która oddaje go na jeden semestr Szkoły pod Żaglami bez żadnych opłat. Udostępnienie brygu warte jest około 700 tys. zł.

Sebastian Pośpiech



Z kpt. Baranowskim w szkole orłąt w Dęblinie

swoich córek. – *Tata i mama bardzo szybko pochwalili się rodzinie i znajomym* – mówi Kasia Zajązkowska.

Szkoła pod żaglami

Na początku października krotoszynianki wypłyną w rejs oceaniczny. – *Nie będą to wakacje, ale ciężka praca fizyczna.*

nauczyciel wystawi każdemu uczniowi oceny, które zostaną umieszczone na świadectwie. Na udział w Szkole pod Żaglami zgodę musi wyrazić szkoła macierzysta, która po powrocie ucznia z rejsu ma prawo sprawdzić stan jego wiadomości. Dyrektor Gimnazjum nr 4, Aleksandra Leja, nie kryje dumy ze

Przyjechała po trzydziestu czterech latach

Była wiosna AD 1976. Pierwsze niemowlęce miesiące Agata Poczman spędziła w baraku na ul. Przemysłowej 14. Ojciec pracował wtedy w przedsiębiorstwie poszukującym ropy naftowej i gazu, mama w szpitalu na Mickiewicza.

Potem rodzina przeniosła się w inne rejony Wielkopolski, aby ostatecznie osiąść w Warszawie. Agata z wykształcenia jest specjalistką z zakresu ochrony środowiska, ale pracuje w stołecznym wolontariacie. Krotoszyn po raz pierwszy odwiedziła po 34 latach – bez mapy i bez przewodnika. Co w ciągu niespełna 30 godzin odnalazła w mieście swoich narodziń?

dzieli nawet o tym zjawiskowym obiekcie. Inni cynicznie potwierdzili moje domysły. Po powrocie do stolicy nagle zaczęłam dostrzegać miejsca, gdzie legalnie można nabyć różnego typu *dopalacze*.

Pocieszną witrynę odkryłam też w drodze na dworzec. Uroczy bobas – *Modny brzdąc* został przeze mnie utrwalony, podobnie jak kontrastowo inna wy-

Tego dnia *Raj* (sklep z używaną odzieżą) był nieczynny, podobnie jak reklamująca się tam pralnia, budząca z kolei czystocowe skojarzenia.

Szuflandia w kolorze i kariatydy

Moją uwagę zwróciły bloki, tworzące pogodną, pastelową szuflandię. Inne polskie miasta, straszące nadal kolosami z szarej płyty, mogą czerpać stąd inspi-

Odniosłam też wrażenie, że rynek pełni przede wszystkim funkcję parkingu. Przestrzeń spotkania i odpoczynku na świeżym powietrzu koncentruje się wokół fontanny *jing and jang*, jak ją sobie ochrzciłam. To chyba trochę za mało, jak na tak duży rynek. Może w przyszłości, w ramach rewitalizacji tej ważnej przestrzeni, warto rozważyć wzbogacenie jej funkcji integracyjno-wypoczynkowej o szpaler drzew, ławki, stolik do gry w szachy? Pobliski Mały Rynek podobał mi się szczególnie od strony ul. Floriańskiej, bo sąsiaduje z trzema ciekawymi architektonicznie budynkami, z których jeden gości przytulną herbaciarnię.

O czym szumią wierzy?

W poszukiwaniu wolnej przestrzeni dotarłam do strefy, przyjaznej zwłaszcza miłośnikom sportu, wędkarzom, rodzinom spacerującym ze swoimi pociechami i zakochanym. Pomost nad jeziorem Odrzykowskim okazał się doskonałą le-



Agata Poczman mieszka w Warszawie od 3. roku życia

tym pielęgniarstwu na internie i nieprzespanej nocy, mama urodziła swoje drugie dziecko. Usłyszawszy, że ma córkę, z radości pocałowała przyjmującą poród położną w rękę. Dziś to ja dziękuję jej za wszystkie te lata. Urodzona w niedzielne przedpołudnie, niejednokrotnie powoływałam się potem na ten fakt jako usprawiedliwienie własnego lenistwa.



Warto ocalić niewielkie kariatydy na niszczącej fasadzie przy ul. Koźmińskiej

Osobliwe witryny

Krotoszyn zapamiętam jako miasto witryn. Tej najbardziej intrygującej z ul. Ostrowskiej nie ośmieliłam się sfotografować. Zaciemniona szyba sklepową z głową króla reaguje na tle zachodzącego słońca. Reklamuje zioła, proszki mineralne, akcesoria – wywołuje więc niepokojące skojarzenia, a sąsiedztwo szkoły dodatkowo potęguje zdziwienie. Ciekawość skłoniła mnie do zadania pytań kilku mieszkańcom. Niektórzy nie wie-

stawa zakładu pogrzebowego, prezentująca trumny w różnych kolorach. To było swoiste *memento mori* widziane z okien mojej weekendowej kwatery. Zbliżone, hemingwayowskie skojarzenia wywołały też donośne dzwony pobliskiej fary, które obudziły mnie w niedzielny poranek. Trafiałam tam później na Mszę św. dla młodzieży z mądrym kazaniem i piękną oprawą muzyczną – *scholą* ze skrzypcowo-gitarowym akompaniamentem.

cję. Jest nie tylko kolorowo, ale moim zdaniem estetycznie. Nietypowe są też stojaki na rowery, których w sąsiedztwie bloków nie widziałam w żadnym innym mieście.

Wychowana w PRL-owskim blokowisku, odkryłam też urodę krotoszyńskich przedwojennych fasad ze stylowymi zdobieniami. Części z nich przydałby się zasłużony *lifting*. Warto ocalić m.in. niewielkie kariatydy na niszczącej fasadzie kamienicy przy ul. Koźmińskiej.

Przemierzając miasto bez mapy, szukałam śladów dawnych mieszkańców miasta, niegdyś wielonarodowego. Udało mi się dostrzec budynek z niewyraźnymi już niemieckimi napisami na elewacji.

Fontanna jing and jang

Za szczególnie urokliwą uznałam aleję Powstańców Wielkopolskich – szeroką, wyłożoną kocimi łbami po obu stronach deptaka z gościnnymi ławkami i kwitnącą akurat magnolią. W okolicy kilka zabytkowych kamienic, ciekawy budynek szkoły i kino, które również odwiedziłam podczas tego krótkiego pobytu. Obejrzałam tam poruszający polski dramat z doskonałą, jak zwykle, oprawą muzyczną Michała Lorenca.



Fontanna jing and jang, jak ją sobie ochrzciłam

żanką, a pobliskie wierzy intensywnie zdobiły krajobraz, podobnie jak drzewa z parku w sąsiedztwie biblioteki, w centrum miasta. Odwiedziłam też pobliski stadion, gdzie akurat rozgrywany był mecz juniorów. Następnego dnia przekonałam się też, czym są *Orliki 2012*, o których do tej pory tylko słyszałam. Zwróciłam także uwagę na park ze znakami drogowymi do nauki jazdy na rowerze.

Obowiązkowym etapem mojej wędrówki było też odwiedzenie miejsc, o których wspominali mi rodzice. Po baraku na ul. Przemysłowej 14, w którym wtedy mieszkaliśmy, nie było już śladu. W sąsiedztwie pozostał komin zakładów ceramicznych, tory kolejowe i dominująca w krajobrazie, monumentalny elewator zbożowy.

Pierwszy krzyk

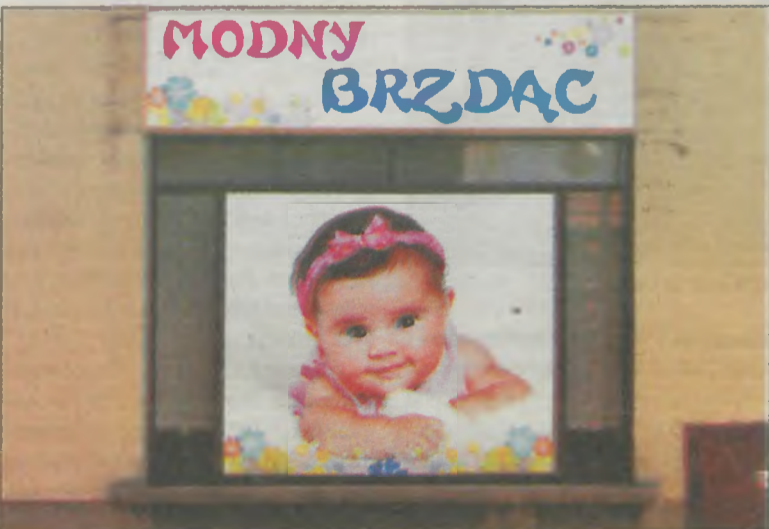
Udałam się także do szpitala powiatowego, gdzie 34 lata wcześniej, po pracow-

Podczas mojej krótkiej wizyty na oddziale przez uchylone drzwi zobaczyłam kilka oczekujących rozwiązania kobiet w towarzystwie bliskich. W poprzedniej epoce to tu, co 3 godziny, obecikowane i wygłodniałe noworodki wjeżdżały do sal na jednym zbiorczym wózku, niczym talerze ze szpitalną strawą.

Jak wyglądałoby moje dzieciństwo, dorastanie, gdybym została w Krotoszynie – rozmyślałam, obchodząc poniemiecki budynek szpitala. Pierwsza Komunia św. w farze? Pierwsza randka nad jeziorem Odrzykowskim? Kim byłabym dzisiaj?

Impresje z mojej debiutanckiej wizyty przekonały mnie, że 26 godzin to stanowczo za mało na poznanie miasta moich narodzin. Ale wystarczająco dużo, aby Krotoszyn z pewnością polubić i być może przyjechać tu jeszcze raz.

Tekst i zdjęcia
Agata Poczman



Pocieszną witrynę odkryłam też w drodze na dworzec

Nowaczyk na burmistrza?

Zbigniew Brodziak, przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej w powiecie krotoszyńskim, nie będzie kandydował na burmistrza Krotoszyna. Niemal szansę z ramienia Obywatelskiego Porozumienia Samorządowego, w skład którego weszły lokalne struktury SLD, ma za to Ryszard Nowaczyk.

Zbigniew Brodziak zdementował pogłoski, jakoby chciał ponownie wystartować w wyścigu wyborczym o fotel burmistrza Krotoszyna. – Na pewno nie będę kandydował. Nie mówię, że się waham czy „nie wykluczam”, lecz kategorycznie zaprzeczam tym informacjom – powiedział Rzeczy. W wyborach z 2006 r. uzyskał on

2094 głosów i nie wszedł do drugiej tury, do której dostali się Julian Jokś (PSL – 6361 głosów) i Jarosław Ratajczak (PO – 2856 głosów). Natomiast 8 lat temu osiągnął znacznie lepszy wynik (4065) i wraz z Joksiem wszedł do drugiej tury, gdzie zanotował o ponad 100 głosów gorszy wynik.

teczna decyzja wewnątrz Porozumienia jeszcze nie zapadła. – Jest wstępna zgoda Ryszarda Nowaczyka. Na najbliższym zebraniu ogólnym przedstawiona będzie jego kandydatura. Decyzję muszą podjąć wszyscy przedstawiciele 16 sygnatariuszy naszego ponadpartyjnego porozumienia – wyjaśnia Andrzej Wawrzyniak, przewodniczący OPS. Jak mówi Wawrzyniak, kwestia ta powinna rozstrzygnąć się jeszcze w czerwcu, ponieważ o kandydowanie na wójt Krotoszyna mogłyby się ubiegać jeszcze dwie inne osoby. Niewykluczone jednak, że OPS nie wyłoni własnego reprezentanta. Czy w takiej sytuacji poparłoby któregoś z dwóch pewnych już kandydatów, tj. Juliana Joksia i Jarosława Ratajczaka, na stanowisko gospodarza największego miasta i gminy w naszym powiecie? Nie wiadomo. Do tej pory nie były prowadzone żadne oficjalne rozmowy na ten temat – zarzekają się wszystkie zainteresowane strony. Co ciekawe, na razie zarówno PO, jak i OPS deklarują otwartość na rozmowy.

Brodziak do rady powiatu

40-letni polityk samorządowy krotoszyńskiej lewicy nie zamierza jednak usuwać się w cień. – Wstąpię w wyborach do rady powiatu krotoszyńskiego. Uważam, że następna kadencja będzie bardzo trudna ze względu na rosnące – z racji podejmowania wielu inwestycji publicznych – zadłużenie powiatu. Pracę w samorządzie będę traktował jako duże wyzwanie – stwierdził Brodziak, od trzech kadencji radny powiatowy.

Musi być jedność

Kandydatem na burmistrza z ramienia utworzonego w tym roku Obywatelskiego Porozumienia Samorządowego (w jego skład wchodzi 16 organizacji – wykaz pod artykułem) jest Ryszard Nowaczyk. Były dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji, w przeszłości również radny powiatowy, nie jest jeszcze tzw. pewniakiem. Osta-

Polowczyk do sejmiku

Pewniakiem w wyborach do sejmiku województwa wielkopolskiego z ramienia OPS-u jest Tadeusz Polowczyk. – Prawdopodobnie poprzemy go. Zaznaczam jednak, że wszystkie personalne decyzje podejmowane są przez ogół członków porozumienia – mówi A. Wawrzyniak. Co na to sam zainteresowany? – Będę startował w wyborach na radnego sejmiku, jednakże wystartuję z listy SLD, bo takie są wymogi naszej partii. Mam niemal zagwarantowane poparcie Porozumienia, ale będę też starał się o akceptację innych or-



Czy były dyr. ośrodka sportu stanie do walki o fotel wójta Krotoszyna?



• Szef SLD nie będzie kandydował na urząd burmistrza

SYGNATARIUSZE OPS

Platforma Samorządowa, Polski Związek Działkowców, LOK, Polski Związek Emerytów i Rencistów, Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy, Wodno-Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, Miejsko-Gminne Oddziały OSP w Kobylinie, Koźminie i Zdunach, Ruch Samorządowy Sulmierzycanie, Związek Zawodowy Pracowników Kolei, Stronnictwo Ludowe Piast, Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa, Krotoszyński Klub Amazonki oraz SLD i UP.

ganizacji, jak np. Cechu Rzemiosł Różnych – tłumaczy dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszyńcu, mający bogate doświadczenie w pracy na wszystkich szczeblach samorządu terytorialnego. Jak uważa, jest kilka ważnych dla powiatu

krotoszyńskich spraw, które należy pilnować: – Trzeba załatwić trzy kwestie: obwodnice dla Koźmina i Krotoszyna oraz zbiorniki retencyjne w Klatce (gmina Koźmin) i w Wielosiu – podkreśla Polowczyk.

Sebastian Pośpiech

Jak ma grać orkiestra, by nie fałszowała

– Teoretycznie Sulmierzyce są apolityczne, lecz w praktyce mieszkańcy są politycznie i ideologicznie bardzo podzieleni – stwierdza Piotr Kaszkowiak, który kolejny raz aspiruje do fotela burmistrza Sulmierzyc. W następnych wydaniach Rzeczy zamierzamy zaprezentować kolejnych kandydatów na ten urząd.

Piotr Kaszkowiak dwukrotnie starał się o stanowisko burmistrza – w 2002 r. i 2006 r., lecz bez skutku. Za pierwszym razem kandydował z komitetu Niezależni, za drugim razem z Samoobrony. W tegorocznych wyborach jest kandydatem Platformy Obywatelskiej. – Jestem członkiem PO i ideologicznie jestem związany z tą partią – wyjaśnia Kaszkowiak. – Wcześniej byłem kandydatem Samoobrony, ale nie należałem do niej.

Nowa jakość w polityce

Kaszkowiak mówi, że chce prowadzić politykę dla dobra ogółu, zamiast polityki podziału na lepszych i gorszych, z tego czy innego klanu. – Pani Ewa Kargol-Stybaniewicz jest przewodniczącą całej, a nie części rady, lecz ona zamiast łączyć, dzieli radnych na dwa obozy – stwierdza. Jego zdaniem należy zmienić ten stan rzeczy, podobnie jak trzeba naprawić, dla wspólnego dobra, stosunki z kościołem, które obecnie nie są u nas najlepsze. Niezbędna jest współpraca.

– Każdy głos jest tak samo ważny, co powinno się przekładać na wzajemny szacunek i w końcu możliwość rozmowy z każdym i o wszystkim, bez obaw o szykany pośrednie i konsekwencje w pracy – mówi.

Kaszkowiak zapewnia, że będzie słuchał, czego oczekują mieszkańcy, a nie forsował na siłę swoich rozwiązań.

Zarządzanie przez jakość

W Urzędzie Miejskim oraz jednostkach podległych kandydat PO widzi konieczność zarządzania przez jakość. Twierdzi, że nie potrzeba do tego dużych nakładów finansowych, czyni się to drobnymi krokami, poprzez częste i drobne usprawnienia, z angażowaniem każdego pracownika, wykorzystaniem jego umiejętności i doświadczenia. Przy mniejszym nakładzie pracy i większych zarobkach można polepszyć świadczone usługi, a jednocześnie poprawić morale pracowników. – Zakład Usług Komunalnych powinien zostać jednoosobową

spółką, która i tak będzie własnością miasta, a zyska samodzielność finansową, będzie mogła decydować o wydatkach oraz ustalać stawki według cen rynkowych – uważa Kaszkowiak. Inną formę działania kandydat proponuje również dla Sulmierzyckiego Domu Kultury. SDK powinien w przyszłości zostać obiektem samofinansującym się, nastawionym na pozyskiwanie środków w sposób komercyjny, a nie dotowanym z budżetu. – Można przygotować tam salę bankietową, organizować imprezy komercyjne, ale wszystko to musi przynosić korzyści finansowe. Kółka plastyczne czy inne można organizować w szkole. Lepiej dofinansować w większym stopniu szkołę lub ośrodek zdrowia – kończy Kaszkowiak.

Dyrygent orkiestry

– Chcę być dyrygentem orkiestry i choć nie gram lepiej od innych, muszę wiedzieć, jak orkiestra ma grać, żeby nie fałszowała – tak obrazowo Kaszkowiak

przedstawia wizję sprawowania urzędu. Swoją decyzję o kolejnym już kandydowaniu uzasadnia chęcią samorealizacji oraz dążeniem do zmian, których oczekuje, a których inni nie wprowadzają. – Uważam się za człowieka spełnionego zawodowo, a chciałbym spróbować re-alizować się samorządowo – podkreśla. Ponadto Kaszkowiak zapewnia, że prowadzenie w Poznaniu firmy zajmującej się wynajmem apartamentów (Comfort Suites) oraz pubu w Ostrowie Wlkp. nie koliduje z funkcją burmistrza. – Właściwie działalność w Poznaniu prowadzi mój syn Arkadiusz, a w Ostrowie syn Mateusz, ja tylko zarządzam – wyjaśnia. – Zresztą, zgodnie z prawem, w momencie wygranych wyborów nie mogę prowadzić działalności gospodarczej, więc będę musiał wszystko przepisać.

Jaka kampania

Kampania Kaszkowiaka ma się ograniczyć do przekazania mieszkańcom informacji o planach i programie oraz kilku



plakatów. – Mój komitet wyborczy jest w 75 proc. obsadzony. Staram się teraz starannie dobierać ludzi, ale z podawaniem nazwisk wolalby się wstrzymać na tym etapie – mówi.

W odpowiedzi na pytanie o ocenę swoich szans w wyborach Kaszkowiak stwierdza, że jeżeli kandyduje, to ocenia je na 100 proc. – Jednak to mieszkańcy muszą ocenić, który kandydat będzie dla nich najlepszy, to oni dadzą odpowiedź przy urnach – stwierdza.

Maria Polak

LOMBARD – SMOK

**POŻYCZKI
POD ZASTAW**

Krotoszyn, ul. Koźmińska 50
tel. 62 722 60 25

ZŁOTO • BOWERY • AGD • RTV • TELEFONY

**Uwaga! TOTALNA
WYPRZEDAŻ WIOSENNA**

PANTOMOGRAF

**Pracownia
Rentgenodiagnostyki
Stomatologicznej**

Krotoszyn, ul. Wrzosowa 7

czynne: poniedziałek 16.00 - 18.30
środa 9.00 - 11.30
czwartek 16.00 - 19.00

Rejestracja – tel. 62 725 37 06
tel. 607 931 988

KMES Serwis Komputerowy (MK)

Naprawa, konfiguracja: komputerów, laptopów, drukarek, sieci internetowych.

- Odzyskiwanie danych, usuwanie wirusów, zabezpieczenia komputera
- Format komputera
- Partycjonowanie
- Instalacja oprogramowania i sterowników
- Doradztwo w zakresie sprzętu komputerowego

www.kmes.pl

Dojazd do klienta !!!
tel: 515342799

Wystawiamy faktury VAT !!

Konkurs ofert na wyłączność Krotoszyn FOLK Festival 2010

Krotoszyński Ośrodek Kultury w związku z organizacją Krotoszyn FOLK Festival 2010 zwraca się do firm o składanie ofert na wyłączność dotyczącą kompleksowej obsługi handlowej (w tym napoje chłodzące, piwo, gastronomia) i stoisk rozrywkowych.

W ofercie należy przedstawić zakres obsługi handlowej i proponowaną wysokość opłaty za uzyskanie wyłączności.

Oferta musi zawierać możliwość zaangażowania podmiotów lokalnych.

Oferty prosimy składać w siedzibie Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury, ul. 56 Pułku Piechoty Wielkopolskiej 18, 63-700 Krotoszyn,

do 30 czerwca 2010 roku do godz. 12.00.

Strona festiwalu: www.folk.krotoszyn.pl

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 62 725 20 17

U nas prenumerata
miesięczna
kwartalna
półroczna



220 zł
Tylko
190 zł

Zamówienia przyjmują: listonosze i oddziały Poczty Polskiej na terenie powiatu krotoszyńskiego.

EKA-PLAST

**OKNA
DRZWI
ROLETY**

**NAJLEPSZE
OKNA
w dobrej cenie!**

63-700 Krotoszyn, ul. Kobylińska 65
tel. 0 515 177 056, fax 062 725 22 25, e-mail: ekaplast@wp.pl

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik

specjalista chirurg, anestezjolog

- leczenie chorób żył i tętnic
- laserowe usuwanie żyłaków
- skleroterapia (usuwanie żyłaków przez ostrzykiwanie lekami)
- laserowe usuwanie pajączków twarzy i kończyn
- badania USG-Doppler
- leczenie chorób układu ruchu
- leczenie owrzodzeń I ran przewlekłych
- leczenie bólu

Krotoszyn, ul. Okrężna 28
poniedziałki i czwartki od godz. 16.00
po wcześniejszej rejestracji
pod nr 062 722 77 97 | 504 102 494

PKS
Ostrów Wielkopolski

Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej

63-400 Ostrów Wlkp., ul. Batorego 35
tel. 062 735 07 00, fax 062 736 69 72

www.pks.ostrowwlkp.pl, e-mail: dyrekcja@pks.ostrowwlkp.pl
Informacja autobusowa:

telefony stacjonarne 0703 300 353, telefony komórkowe *720 84 03



tel. 062 735 07 25

Wynajem autokarów

Poleca na wycieczki krajowe i zagraniczne nowo zakupione wysokiej klasy autokary turystyczne marki SOLBUS C 10.5 (roczniki 2006/07) zapewniające bezpieczeństwo i wygodę pasażerów.

Liczba miejsc siedzących 45 + 1 + 1
Fotele pasażerów wysokie z zagłówkiem i podłokietnikami z pełną regulacją.
Klimatyzacja, video, DVD, ekspres do napojów gorących, lodówka.

Ponadto oferujemy również autokary marki:
Setra – 51-miejscowy z klimatyzacją,
Iveco – 25 i 28-miejscowy z klimatyzacją i bez klimatyzacji,
Jelcz – 49-miejscowy
Autosan, Mercedes – 39-miejscowe.

SGB Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy w Krotoszynie

**Rosnące
procenty**
od 3% - 9%

**Pomyśl
o zyskach!**

**Lokata
Dynamiczna
Plejada Plus**

**NOWA
OFERTA**

Okres przechowywania wkładu – 12 m-cy
Minimalna kwota lokaty – 2 000 zł

Wcześniej likwidujesz, nic nie tracisz!

Efektywna stopa oprocentowania 5,55%*

* w ostatnim miesiącu przechowywania wkładu

Zapraszamy do placówek naszego banku

Bank Spółdzielczy w Krotoszynie, Krotoszyn, ul. Piastowska 14,
tel. 62 725 32 78, pon. - pt. 8.00 - 17.00
bankomat 24h

Oddziały Banku:		Filia Banku:	
w Kobylinie ul. Powst. Wlkp. 39 tel. 65 548 21 58 pon.-pt. 8.00-16.00 bankomat 24 h	w Zduńkach ul. Rynek 19 tel. 62 721 51 16 pon.-pt. 8.15-15.30 bankomat 24 h	w Sulmierzycach al. Klonowicza 13 tel. 62 722 32 14 pon.-pt. 8.15-15.30 bankomat 24h	os. Korczaka 3 Krotoszyn tel. 62 722 79 50 pon.-pt. 8.15-16.00 bankomat 24h

**SPECJALISTA
DERMATOLOG**

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(W POBLIŻU SZPITALA POWIATOWEGO PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-17.45

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczyca, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą piclową.

Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykcin, włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: 061 823 01 63
lub 0601 819 926

**Doktor Nauk Medycznych
Andrzej Milewski**

**Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy**

PRZYJMUJE

pon. i pt. 16.30-17.30 Krotoszyn ul. Bolewskiego 8	wtorki 17.00-18.00 Kalisz al. Wolności 8
---	---

tel. 0604 561 313

Spotkanie z Martą Fox



Pisarka odczytała fragmenty swoich książek

Wielokrotnie nagradzana poetka i autorka kilkunastu poczytnych powieści dla młodzieży spotkała się z gimnazjalistami w Krotoszyńskiej Bibliotece Publicznej – w ramach Dyskusyjnego Klubu Książki.

W swojej prozie autorka analizuje problemy emocjonalne dorastającej młodzieży. Mimo że doczekała się już wnuków, wykazuje się sporą znajomością współczesnych realiów, co pokazują dialogi z jej książek, a także lekka narracja, nawiązująca do obecnej kultury (np. powieść podana w konwencji internetowego bloga). Podejmując tematykę bliską każdemu młodemu człowiekowi, a zarazem oprawiając ją w atrakcyjną formę, nierzadko humorystyczną, zdobyła uznanie licznych odbiorców, czego dowodem jest umieszczenie jej twórczości na liście lektur dla gimnazjum. Marta Fox znana jest też ze swoich licznych esejów i felietonów. Od trzech lat prowadzi cieszący się dużą popularnością blog internetowy.

Po zakończeniu głównej części spotkania jego uczestnicy mogli kupić niektóre z książek pisarki, zyskując przy okazji autograf, oraz zamienić z nią kilka słów. Autorka swoją osobowością, barwnym słownictwem i uciekaniem się do licznych anegdot zyskała sympatię zgromadzonej młodzieży, żywo reagującej na odczytywane przez nią fragmenty powieści.

Była to już kolejna wizyta Marty Fox w Krotoszynie. Weześniej pisarka gościła w nim w 2005 roku, przy okazji odwiedzając również bibliotekę w Sulmierzicach. Trwający cykl spotkań związany jest z promocją jej ostatniej powieści, zatytułowanej *Kobieta zaklęta w kamień*.

(matt)

Czy warto odwiedzić Krotoszyn?

Rozmowa z **Tomaszem Pawlikiem**, laureatem powiatowego konkursu „Dlaczego warto odwiedzić Krotoszyn?” w kategorii szkół ponadgimnazjalnych.

Jaki pomysł wykorzystales przy realizacji filmu o Krotoszynie?

Regulamin konkursu wymagał pokazania walorów Krotoszyna jako miasta, które warto zwiedzić. Chciałem zrobić coś niestandardowego... Wpadłem na pomysł nakręcenia czegoś w rodzaju teledysku, wideoklipu, tylko zamiast pokazywać muzyków, przedstawiłem w kolejnych ujęciach Krotoszyn. Z wyborem muzyki nie miałem problemu. Zdecydowałem się na krotoszyński zespół *The Wasted*. Myślę, że zaprezentowanie piosenki lokalnego zespołu było moim dodatkowym atutem. To właściwie do muzyki nagrywałem i dopasowywałem video.

Jak przebiega powstawanie takiego filmu?

– Potrzebny jest dzień na nagrywanie materiału i kolejny na jego montaż. Na początku zrobiłem ujęcia aparatem cyfrowym w przyspieszonym tempie – tzw. zdjęcia z interwarometrem. Jedno kilkusekundowe ujęcie to 15 minut w czasie rzeczywistym. Później wraz z Mateuszem Sowińskim nagrywałem sekwencje spaceru po Krotoszy-

nie. Ujęcia często trzeba powtarzać, aby uzyskać to jedno jedyne. Montaż materiału to długotrwała praca: dopasowywanie kadrów do muzyki, poprawa barw, zastosowanie filtrów, masek.

To nie był Twój pierwszy film.

– Tą pasją zaraził mnie mój ojciec. Pierwsze amatorskie video łącznie z montażem zrobiłem w wieku 9 lat. Obecnie zajmuję się filmowaniem uroczystości, koncertów czy akcji strażackich. Jestem strażakiem-ochotnikiem. Od dwóch lat współpracuję z Ochotniczą Strażą Pożarną w Zdunach. Dokumentuję ich pracę. Staram się pokazać emocje i dynamikę walki z żywiołami. Pamiętam swoje przerażenie, gdy filmowałem ubiegłoroczną nawałnicę i reakcje ludzi. Czasami zastanawiam się, co tak naprawdę powinienem robić – ratować czy rejestrować.

Czy robienie zdjęć pomaga w realizacji filmu?

– Fotografia i filmowanie służą do uwiecznienia chwil. Ale na tym podobieństwa się

kończą. Fotografia to jedna klatka, uwieczniony niepowtarzalny moment. Film to 25 klatek na sekundę, 25 zdjęć wyświetlonych w czasie jednej sekundy. Ludzkie oko nie potrafi wychwycić takiej ilości podobnych do siebie obrazów, dlatego widzimy płynny film. Myślę jednak, że jedna fotografia może niekiedy powiedzieć więcej niż film. W głowie trzeba sobie już wcześniej układać kadry, ujęcia. Cenię starszych doświadczonych fotografów, którzy nauczyli się fotografować na materiałach tradycyjnych, analogowych. Oni mają szacunek do spustu aparatu i nie pykają zdjęć bez opamiętania.

Masz jakieś ulubione tematy do fotografowania?

– Po kilku latach obrałem jako swoją drogę reportaż. Nie lubię zdjęć ustawianych. W fotografii reporterskiej można uchwycić momenty, kiedy widać emocje ludzi, kiedy po minie można rozpoznać, co dana osoba czuje. Fotografowana osoba nie może wiedzieć, że to właśnie jej robimy zdjęcia ani tym bardziej patrzeć w obiektyw. Takie zdjęcia z zaskoczenia są dużo bardziej naturalne, prawdziwe.

Dlaczego Twoim zdaniem warto odwiedzić Krotoszyn?

– Krotoszyn jest bardzo ładnym i zadbanym miastem. Mamy piękny park, wiele skwerów, błonie, bardzo dużo zieleni. Do tego stara zabudowa, kamienice, zabytki. To właśnie te cechy miasta wyeksponowałem na filmie. Starałem się oddać jego niepowtarzalną atmosferę. Nie pokazałem Krotoszyna z jego problemami, bólami, a nawet sukcesami. Być może kiedyś uda mi się zrobić reportaż filmowy, choć to wymaga dużych umiejętności dziennikarskich. Na razie zachęcam do obejrzenia mojego filmu. Mam nadzieję, że wielu oglądających zapragnie to miasto bliżej poznać.

Rozmawiała **Kinga Sudol**
(ZSP nr 2 Krotoszyn)



Wpadłem na pomysł nakręcenia czegoś w rodzaju teledysku o Krotoszynie

A może tak dom w Nowej Zelandii?!

Jak już kiedyś wspominałam, dla mnie najważniejsze było odwiedzenie starych znajomych i zobaczenie tego, czego nie widziałam poprzednio – pisze w kolejnej już części swojej relacji wyprawy do Nowej Zelandii 24-letnia biadkowanica Aleksandra Dudek, absolwentka dyplomacji pracująca w Warszawie.

W niedzielę wieczorem, po kilkunastu dniach wycieczki na południu, wróciliśmy do domu naszych gospodarzy – Stuarta i Lucy. Wieczorami wszyscy siadaliśmy na kanapie i dzieliliśmy się wrażeniami z minionego dnia. Domownicy pytali o nasze dalsze plany, a ponieważ Stuart jest świetnym organizatorem, bardzo prezyzyjnym w tym, co robi, pomógł nam rozplanować pozostały czas.

W poniedziałek spotkaliśmy się z Frankiem w sprawie nieruchomości. Pisałam weześniej o tym, że mój wujek jest zainteresowany *cieplą miejscówką* na czas emerytury. Od Franka otrzymaliśmy wiele przydatnych informacji. Ku naszemu zaskoczeniu okazało się, że

większość nowozelandyków wynajmuje mieszkania czy domy, bo po prostu ich nie stać na własne. Średni koszt domu to ok. 300 tys. dolarów nowozelandskich. Zapytałam, dlaczego domy są takie drogie. Odpowiedziano, że z powodu braku pozwoleń na budowę nowych budynków w niektórych częściach Nowej Zelandii oraz bogatych turystów, kupujących posiadłości na wakacje.

O kredyt też nie jest łatwo. By uzyskać zdolność kredytową, trzeba mieć 20 proc. ceny jego wartości (kiedyś było to 5 proc.). Dla ludzi, którzy chcieliby w przyszłości zamieszkać we własnym domu, powstał program BUY TO RENT, o którym również Frank nam

opowiedział. Polega on na pozyskaniu inwestora (dominują Japończycy), od którego później wynajmuje się dom. Opłata za wynajem jest dzielona na pół – jedną część otrzymuje właściciel, druga pozostaje w depozycie. A po dwóch latach wynajmujący ma szansę na kredyt.

Po spotkaniu z Frankiem pojechalismy do Amandy, która kilka lat temu była moją nauczycielką. Pokazała mi, jak żyją ludzie, jak się bawią. Miałam w niej duże oparcie – obydwie przyjechałyśmy same do Nowej Zelandii – ja z Europy, ona z USA.

Amanda wraz z mężem i dzieckiem mieszka ok. 2 godzin drogi na północ od Auckland. Przyjęli nas bardzo ciepło.



Amanda i ja

Razem pojechalismy na plażę Army Bay i Shakespear Park. Po powrocie Giles, mąż Amandy, wraz z wujkiem zajął się grillami, a my miałyśmy czas dla siebie i jej miesięcznego synka. Niestety, nasze wspólne godziny minęły szybko

i trzeba było wracać, by rano wyruszyć na północ, gdzie Morze Tasmanskie spotyka się z Oceanem Spokojnym, a duchy zmarłych odchodzą w morskie otchłanie.

Ola Dudek

Zdunowskie Oskary, czyli Laury 20-lecia

W pierwszym dniu cygańskie rytmy w wykonaniu *Wasyła Juniora*, w drugim zaś – czasem romantyczna, czasem rockowa Sylwia Grzeszczak z zespołem *Liber*. Tak wyglądał muzyczny gwiazdobiór tegorocznych Dni Zdun, zorganizowanych na tamtejszym stadionie 12 i 13 czerwca.

Zdunowski Ośrodek Kultury zadbał też o wiele dodatkowych atrakcji. Odbył się turniej piłkarski dla młodzieży szkolnej. Przez cały czas dwudniowej imprezy czynne było wesołe miasteczko.

Wystąpił także zespół *Scanabis* grający muzykę reggae oraz miejscowa formacja *Scars*. Dzieciom zaproponowano program rozrywkowy zatytułowany *Podróżne małe i duże*. Martyna Przybył z Poznania trzykrotnie dała pokaz tańca brzucha, czym wzbudziła duże zainteresowanie nie tylko męskiej części publiczności.

Nie doszedł natomiast do skutku pokaz żonglerki piłką nożną w wykonaniu Janusza Chomontka, mistrza świata i wielokrotnego rekordzistę w tej spektakularnej dyscyplinie. Piłkarz nie dojechał.

Najwięcej publiczności zgromadziły wieczorne koncerty. W sobotę dawkę cygańskiej pieśni i tańca zafundował zdunowianom znany zespół *Wasył Junior*. W niedzielę wystąpiła Sylwia Grzeszczak z zespołem *Liber*. Część rodziny Sylwii mieszka w Zdunach i Baszkowie. W porównaniu z poprzednimi latami nowością było ustawienie dużego telebimu. To, co działo się na scenie, bezpośrednio filmowano i pokazywano na ekranie przez dwie kamery.

W drugim dniu świętowania swój finał miała loteria fantowa, w tym roku przeprowadzona przez klub sportowy CKS Zduny.

W niedzielny wieczór burmistrz Zdun Władysław Ulatowski wręczył też *Laury 20-lecia*, statuetki przyznane przez gminę z okazji jubileuszu 20-lecia samorządu terytorialnego. W kategorii *urzędnik* statuetka trafiła do zastępcy burmistrza Zdun – Mariana Sobańskiego, za najlepszego radnego uznano Zdzisława Malca. Laur dla sołtysa przypadł w udziale wieloletniej sołtys Chachalni – Marii Grzesiak. W kategorii *wychowawca młodzieży* wyróżniono dyrektora Szkoły Podstawowej w Baszkowie – Beatę Antczak, za najlepszego nauczyciela uznano Helenę Płonkę z SP w Zdunach. Laur dla pracownika instytucji samorządowej otrzymała Halina Junony z Biblioteki Publicznej w Zdunach, z grona działaczy kulturalnych uhonorowano Józefa Banasiewicza, wieloletniego dyrygenta Krotoszyńskiej Orkiestry Dętej, która uświetniała w Zdunach uroczystości religijne i patriotyczne. Laur dla instytucji otrzymał Dom Pomocy Społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie, prowadzony w Zdunach przez Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a? Paulo.

(spm)



Laur dla zdunowskiego DPS-u odebrała siostra dyrektor Jadwiga Kozioł

Z głębi fotela

Przed nami jeszcze tyle dróg...

Już tytuł cyklu, który chciałbym, jeżeli oczywiście redakcja pozwoli, kontynuować raz w miesiącu, mnie samemu stwarza dużą trudność w interpretacji tego, co miało być tematem rozważań, refleksji czy *psotnych* myśli, które każdy, nie bacząc na sposób widzenia świata otaczającego go rzeczywistości, stara się wyrażać tak, jak potrafi.

Sądzę, że nie jest to też kwestia jakiegokolwiek specjalnej intelektualnej cechy wrodzonej czy nabytej. W moim mniemaniu każdy z nas zastanawia się, co jest istotą naszej tożsamości, poczucia więzi z tym, co tworzy nierozdzielny związek mój i mi najbliższych (rodzina), mój i moich bliskich (znajomi), mój i tych, którzy mi kiedyś bliskimi byli (lata szkolne), mój i tych, wśród których żyć, jak by ono nie było, mnie umieściło (miejscze zamieszkania). Można sądzić, że najważniejszą chyba rzeczą jest, po za naturalną potrzebą realizacji siebie, swoich

marzeń, dążności do zamierzonych celów i ich osiągnięcia – próba odnalezienia siebie. Czy my siebie potrafimy odnaleźć? Tam, gdzie los nas skierował, rzucił na wzburzone fale życiowych, codziennych zmagania.

W miejscu zamieszkania, pracy, nauki. Czy jesteśmy sobą, przypisani do miejsca urodzenia, pochodzenia, mowy, zachowań? Czy mamy poczucie potrzeby świadczenia o miejscu, z którego wyszliśmy w świat, który otwarł się dla nas po latach marzeń. I czy, jak każda niewiedoma, nie zawiedzie nas w ślepy zaułek?

Jestem z pokolenia, które określa się czasami pokoleniem straconym. To fakt, że przyszło nam żyć, pracować i narzekać w czasach niezbyt kolorowych, wręcz szarych, a później określanymi jako czasy czarne i politycznie nieciekawe. W niektórych moich gwarowych felietonikach ten klimat można znaleźć, gdy dotyczą one wczesnej, peerelowskiej rze-

czywistości. Może obraz tamtego czasu pokazany jest zbyt optymistycznie? Może. Ale byliśmy młodzi. I wtedy też taki świat chcieliśmy widzieć. Człowiek nie może zamykać się tylko w swoim smutku, złości i zapiekłości. Przecież nawet w tym naszym świecie nie brakowało radości, miłości, szacunku do drugiego człowieka i wiary, że może być i będzie lepiej. My też coś po sobie zostawiliśmy. Nasze jakieś osiągnięcia i dorobek.

Nasze dzieci. Coś im przekazaliśmy. Nasze doświadczenie i zatroskanie. A może naszą nieporadność, po to, by naszych błędów nie popełniały?

Asnyk kiedyś w swoim lirycznym wierszu *Do młodych* napisał:

Ale nie depreczcie przeszłości ołtarzy. Choć macie sami doskonalsze wzniesie, Na nich się jeszcze święty ogień żarzy. I miłość ludzka stoi tam na straży I wy winniście im cześć!

Historia jest częścią naszego życia. Jaka by ona nie była, ale jest. Ta po wojnie, aż do odzyskania pełnej suwerenności też. bo my jesteśmy. Tacy, jacy jesteśmy.

Jan Rosik

Świątecznie z Łazuką

Jednym z ostatnich występów podczas trzydniowych Dni Koźmina było spotkanie publiczności z funkcjonującym na polskiej estradzie od kilkudziesięciu lat Bogdanem Łazuką. Znany głównie starszemu pokoleniu aktor i piosenkarz stanął na scenie w niedzielne popołudnie, oczekiwany i szczerze oklaskiwany przez koźminian w średnim i znacznie bardziej poważnym wieku. Nie stroniąc

od kabaretowych dowcipów, przypominał swoje najbardziej znane piosenki. Młodzież stanowiła niewielką część licznie zgromadzonych widzów, a ci młodzi, którzy przybyli, przygotowywali się raczej do wieńczącej Dni Koźmina uczty muzycznej – występu Szasza Soyki z Januszem Yaniną Iwańskim i innymi muzykami.

(er)



Występ Łazuki najbardziej cieszył średnie i starsze pokolenie

Do wakacji naprawią?

O trwających pracach naprawczych na trzech boiskach sportowych (przy krotoszyńskiej SP nr 8 i Gimn. nr 2) pisaliśmy w zeszłym miesiącu. Firma z Warszawy, która dwa lata temu zrealizowała inwestycje, niedawno przestała istnieć, a w międzyczasie okazało się, że nie grzeszyła solidnością.

W efekcie zaistniała konieczność wyremontowania nawierzchni boisk, która zaczęła się rozpadać.

– Jak długo jeszcze boisko będzie rozkopane? Zbliżają się wakacje. Czy dzieci z okolicy będą miały się gdzie bawić? – pyta jeden z naszych Czytelników. Z boisk często korzystają bowiem uczniowie pozostający w mieście w czasie wakacji.

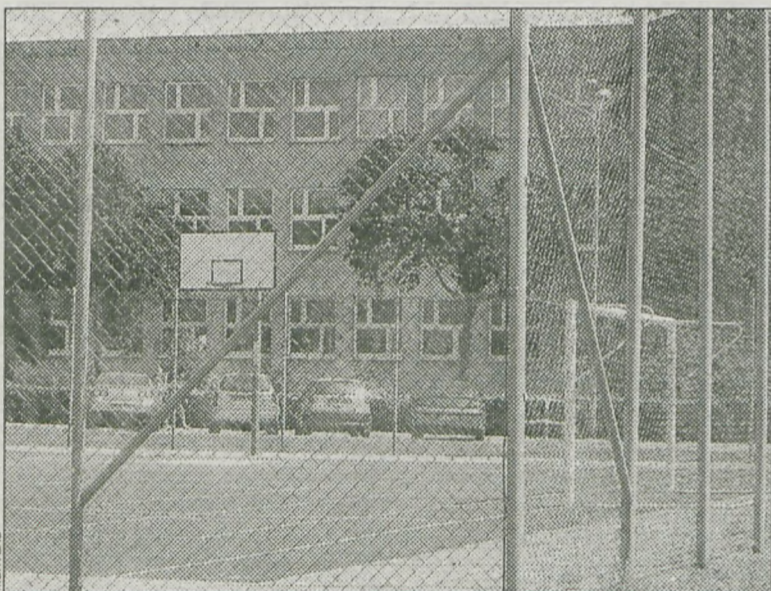
– Nie rozumiem, dlaczego boisko, które niedawno powstało, trzeba teraz zamykać. Kto odpowiada za taką fuszerkę? – mówi z irytacją Beata Sosińska, jedna z matek czekających na swoje dzieci pod szkołą.

Urzednicy rozumieją rozdrażnienie mieszkańców, ale zapewniają, że jeśli warunki pogodowe będą sprzyjały, remonty zostaną ukończone przed wakacjami.

– Nie mogliśmy nic poradzić na to, że budowniczy boiska zbankrutował. Pozostało nam zlecić remont innej specjalistycznej firmie z dużym doświadczeniem – mówi Jerzy Fiederowicz, zajmujący się koordynacją i prowadzeniem inwestycji gminnych. – Mieliliśmy po prostu pecha, trafiając na niesolidną firmę. Teraz dostaje się nam za to od mieszkańców. Joanna Ziemińska-Szczurek z wydziału inwestycji i rozwoju dodaje: – Warto mieć na uwadze, że tego typu boiska powstają w Polsce od niedawna, a firmy dopiero nabierały doświadczenia. Dzisiaj sytuacja jest dużo lepsza, możemy wybierać spośród prawdziwych fachowców.

Zwłaszcza w ostatnich tygodniach opady, nie dało się uniknąć opóźnienia w naprawach nawierzchni placów do gry, która musi być sucha w trakcie robót. Choć znaczną część kosztów udało się pokryć z zabezpieczenia finansowego wniesionego przez pierwotnego wykonawcę prac, gmina i tak musiała dołożyć 33 tys. zł ze swojego budżetu.

(matt)



Przed wakacjami remont boiska zostanie ukończony

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Słoneczna* (ul. Kościuski 3, tel. 62 725 36 89) – do 17 czerwca; apteka *Rynkowa* (ul. Kaliska 2, tel. 62 725 28 17) od 18 do 24 czerwca.

KOBYLIN

Pod Orłem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00,
Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00,
Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifam, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Szansa spotkania prawdziwej miłości. A jeżeli jesteś w stałym związku, to uda Ci się układać sprawy partnerskie.



BYK (21 IV – 21V)

Jeżeli nie układało się w Twoim związku, lepiej szukaj konsensusu niż przelotnego romansu. W sprawach zawodowych bądź czujny, bo ktoś chce Ci zaszkodzić.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Unikaj kłótni, a wydarzy się dużo dobrego w Twoim życiu towarzyskim. Skoncentruj się na zadaniach zawodowych, ostrożnie z decyzjami finansowymi.



RAK (22VI – 22VII)

Wolne Raki mają szansę na nową, szaloną miłość. W pracy zostaniesz doceniony. Zadbaj o zdrowie – przyda się wypoczynek na łonie natury.



LEW (23VII – 22VIII)

Energia będzie Cię rozpierać, wykonasz wcześniej swoje zadania i pojawią się nowe pomysły.



PANNA (23VIII – 22IX)

Szansa na przeżycie czegoś zupełnie nowego. Od wtorku polepszenie Twojej sytuacji zawodowej. Wskazany czynny wypoczynek z dala od domu.



WAGA (23IX – 22X)

Ten tydzień będzie sprzyjał miłości. W pracy czeka Cię sporo obowiązków, ale możesz również liczyć na słowa uznania ze strony przełożonych.



SKORPION (23X – 22XI)

Mogą pojawić się kłótnie i nieporozumienia w stałych związkach – spróbuj się w stosunku do nich zdystansować. Istnieje szansa na zastrzyk gotówki.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Życie towarzyskie Strzelców rozkwitnie i nabierze tempa w tym tygodniu. Rozplanuj dobrze swoje obowiązki zawodowe.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Okaż wreszcie uczucia swoim bliskim. Nadszedł dobry czas na zmianę pracy lub zdobywanie nowych umiejętności zawodowych.



WODNIK (21I – 20II)

W Twoim związku znów zaświeci słońce – okaż uczucia i poświęć więcej uwagi swojemu partnerowi. Zachowaj ostrożność na drodze.

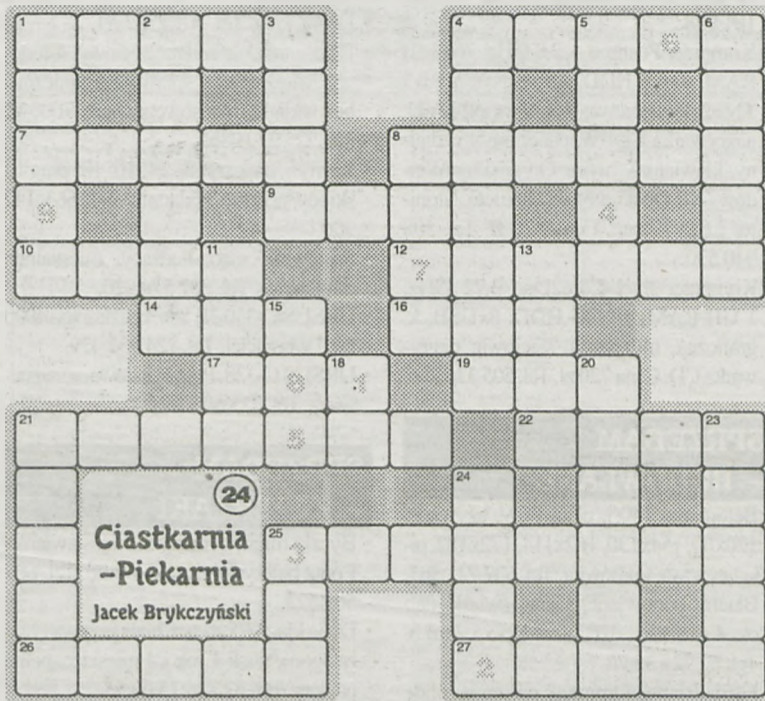


RYBY (21II – 20III)

Otwórz się w miłości i pozwól, aby Twój partner mógł zadbać o Ciebie. Jeżeli nie chcesz się zadłużać, dobrze zaplanuj i prześlmy wydatki.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 23 (KOMISARZ) wylosowaliśmy dla Edyty Sójki ze Zdun. Zapraszamy do redakcji w piątek po odbiór nagrody. Dziś hasło składa się łącznie z 9 liter. Na rozwiązania czekamy do 18 czerwca.



POZIOMO:

1. Biurowy romans. 4. Skośny żagiel. 7. 26 dni wolnego. 8. Czas przeszły dokonany. 9. Np. sacharyna. 10. Zjawy. 12. Korona cesarza. 4. Austriackie linie lotnicze. 16. Wąsata ryba. 17. Antylopa z Afryki. 19. Podana w watach. 21. Złota w ustach. 22. Aromatyczna używka. 25. Zabił Hektora. 26. Meksykański sukulent. 27. Numer w dowodzie.

PIONOWO:

1. Spirytystyczny prąd. 2. Uderza w splotek. 3. Indiani namiot. 4. Lepsze niż lenno. 5. Tablica z napisem. 6. Przydrożny hotel (wspak). 8. „Dżuma” XX wieku. 11. Autor „Nędzników”. 13. Biała gorączka. 15. Angielska Ania. 18. Zjednoczone Królestwo. 20. Maria, primadonna stulecia. 21. Nabijana forsa. 23. Skok na taflę. 24. Staropolski gamoń. 25. Ułatwia hamowanie.

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Czula, sympatyczna, kulturalna, 22 lata, bez zobowiązań i nalogów, poważnie myślicą o życiu. Poznam młodego, kulturalnego kawalera bez nalogów i zobowiązań w wieku 22-30 lat, w celu stałego związku, z okolic Krotoszyna, Koźmina Wlkp. Mile widziane zdjęcia. (1 – nr 6)

Kawaler, 43 lat, bez nalogów, pracuję, lubię lato, spacerować, morze. Pragnę poznać miłą, spokojną, niezależną panią, która lubi spokojny tryb życia, na dalszą wspólną drogę życia we dwoje. (1 – nr 8)

Mam 45 lat, jestem niezależny finansowo, bez nalogów. Poszukuję towarzyszkę na samotne wieczory albo do stałego związku. Tel. 888 725 126. (3 – nr 8)

Mam 41 lat, jestem z okolic Krotoszyna, moja sytuacja jest ustabilizowana. Szukam panny lub wdowy. 30-40 lat, w celu stworzenia stałego związku. (2 – nr 9)

Poznam miłą, sympatyczną i niebrzydka panią do wspólnego spędzenia wolnego czasu. Cel towarzyski. Wolny, niebrzydki 60-latek, prywatny przedsiębiorca, mieszkaniec Milicza. (3 – nr 9)

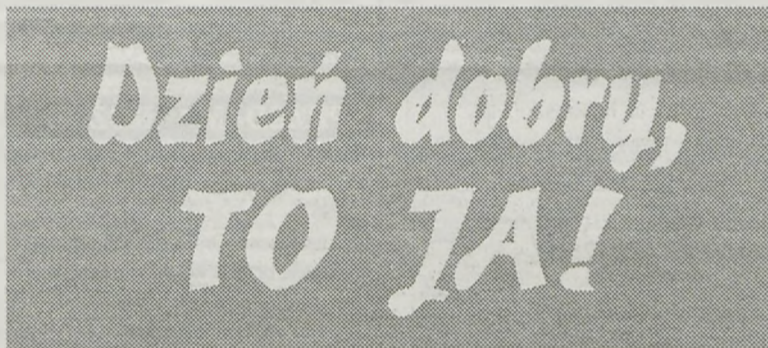
Sympatyczna, kulturalna, bez nalogów, pozna pana do 55 lat z Krotoszyna lub Koźmina Wlkp. Tel. 62 721 03 20. (1 – nr 19)

Sławek, niemal 44-letni, niebieskooki szaryn, 178/100. Typ mięśniaka, lecz niegłupi i chyba niebrzydki. Niebawem opuszczam ZK i nie czuję z tego powodu radości... Nikt mnie nie oczekuje. Poznam Panią w miarę szczupłą, chętnie z dzieckiem, która pragnie poczucia bezpieczeństwa przy facecie, który z *niejednego pieca chleb jadał*. Pragnę odrobinę uczucia w zamian za całego siebie... Proszę o kontakt listowny, a oczywiście później telefoniczny. (2 – nr 20)

Szukam kobiety do lat 30, może być z dzieckiem, myślicą o stałym związku. Ja – 22-letni, po rozstaniu, bardzo czuły i pracowity. Tylko poważne oferty. (1 – nr 20)

Poznam kobietę, raczej przy kości, do lat 40. Szukam takiej osoby na dobre i na złe. Jestem wolnym, uczciwym, spokojnym człowiekiem bez zobowiązań i groźnych nalogów. Mój tel. 782 896 418. (1 – nr 22)

Kawaler, 28 lat pozna panią w wieku od 22-29 lat. Ja bez nalogów, uczciwy, spokojny, mieszkający na wsi. Tel. 600 134 101. (1 – nr 24)



Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia udostępniamy bezpłatnie, prosimy jedynie o przynoszenie własnych nośników danych (dyskietka, pendrive, płyta CD).



1. Julia, córka Anny i Marcina Wośków z Krotoszyna, ur. 10 czerwca



2. Piotruś, syn Małgorzaty i Adriana Zmysłonych z Polskich Olędrow, ur. 10 czerwca



3. Adrian, syn Magdy i Dariusza Perzów z Konarzewa, ur. 8 czerwca



4. Marcin, syn Anny i Karola Karbowskiów z Wodnikowa Górnego, ur. 7 czerwca

Rewolucja w schronisku

Zmiany w schronisku dla zwierząt w Krotoszynie. Długoletniemu pracownikowi Arturowi Seipelt-Lużnemu zmieniono warunki umowy o pracę, przyjęto też nowego opiekuna bezpańskich psów – Grzegorza Rudzieckiego.

To decyzje nowego zarządu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Od 4 maja pieczę nad przytułkiem sprawuje nowy zarząd oddziału TONZ z urzędniczką krotoszyńską magistratu Mariolą Czubak na czele. Wybór zarządu nastąpił na skutek rezygnacji dotychczasowej prezes Joanny Wieszczyńskiej.

Konieczna reorganizacja

Jaki był powód odejścia pani Asi? – *Stwierdziła, że nie jest w stanie dalej prowadzić schroniska i będzie szczęśliwa, jak ją ktoś zastąpi* – słyszemy od nowej prezes Towarzystwa. Wybrano nie tylko nowy zarząd, w którego składzie są oprócz M. Czubak

Magdalena Kowal i Kamila Kamińska, ale i nową księgową, która nie należy do TONZ. Ta ostatnia pobiera co miesiąc w ramach umowy-zlecenia 250 zł wynagrodzenia.

O reorganizacji w schronisku na ul. Ceglarskiej, które dotowane jest rocznie kwotą 56 tys. zł z budżetu gminy, zrobiło się głośno dwa tygodnie temu, gdy Artur Lużny poskarżył się jednej z lokalnych gazet. Stwierdził, że nie przyjmie nowych warunków zatrudnienia. Nowo powołany zarząd TONZ zaproponował mu w ramach reorganizacji i zmiany zakresu obowiązków umowę na pół etatu. Teraz w schronisku przebywa 112 psów, czyli o wiele więcej niż podawał Lużny.

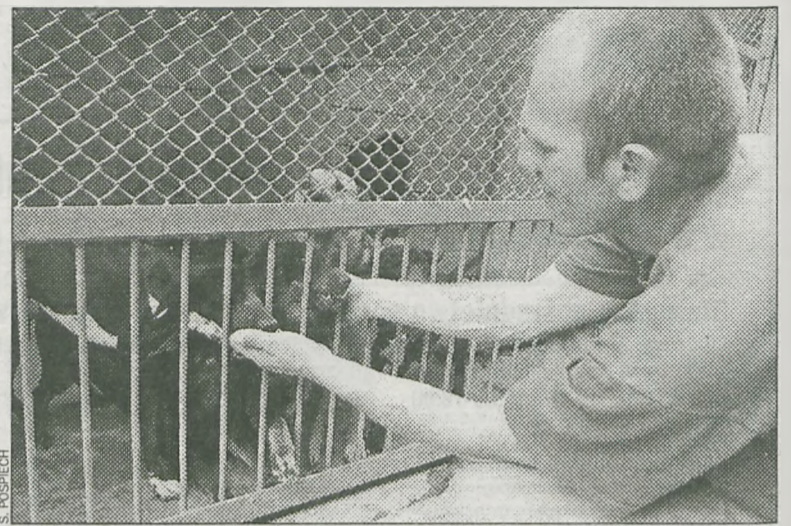
Zarzuty wobec Lużnego

– *Od 12 lat pan Lużny czuł się szefem schroniska. Nie chciał też do pomocy żadnej osoby. Mówił to zresztą kilka lat temu na jednej z komisji stałych rady – zaznacza M. Czubak. – Jednocześnie uważał się, jak wiele ma tam pracy* – dodaje Magda Kowal. Lużny dotychczas pracował w pełnym wymiarze godzin. Jak oświadczył – nie zamierza przyjmując nowych warunków. Obecnie zaś przebywa na trzymiesięcznym zaległym urlopie. Czy 1 września br., gdy już wykorzysta należny urlop, wróci do pracy ze zwierzętami? To zależy od zarządu.

Mariola Czubak wyjaśnia, że do pracy Artura Seipelt-Lużnego w schronisku członkowie krotoszyńskiego oddziału Towarzystwa mieli kilka zarzutów. Przede wszystkim chodziło o jego niegrzeczne, wręcz opryskliwe zachowanie w stosunku do osób przychodzących do przytułku obejrzeć psy w celu adopcji lub służących bezinteresowną pomocą. A także podejrzane wizyty znajomych. Prawdopodobnie u podstaw decyzji o zdegradowaniu Lużnego leżą jednak jeszcze poważniejsze zarzuty.

Handel psami i karmą?

Jak ustaliliśmy, może chodzić o sprzedaż psów poza ewidencją i handel karmą. Obecne kierownictwo TONZ nie ma twardych dowodów. Podejrzane są jednak wizyty osób, które chcą kupić psy, a niektórzy wręcz pytają o możliwość nabycia czworonoga bez żadnego potwierdzenia. Inni ludzie przychodzą po... karmę. Wiemy również o spotkaniach na terenie schroniska



Grzegorz Rudziecki – nowy pracownik schroniska

w gronie kilku znajomych, w czasie których mógł być spożywany alkohol. – *Odbyły się rozmowy dyscyplinujące z panem Lużnym. Zawsze robiłam to grzecznie, podkreślając, że jak to się nie zmieni, to nasza współpraca będzie się źle układała. Powtarzałam, że nam zależy, żebyśmy stanowili zgrany zespół. Za każdym razem pan Artur przeproszał i obiecywał poprawę, ale robił coś innego* – mówi pani prezes.

Pisaliśmy o tym przed rokiem

Tymczasem zgola odmienne zdanie wyraża Artur Lużny. Jest oburzony, że zaproponowano mu gorsze warunki zatrudnienia. Jest przekonany, że dobrze i z poświęceniem pracował dla bezpańskich zwierząt, angażując swą żonę i dzieci, którzy pracowali społecznie. Oczywiście, należy pamiętać, że o każdej porze dnia i nocy był dyspozycyjny w zakresie chwytania psów, kotów i innych rannych bądź wyrzuconych zwierząt. Jego zaangażowanie chwalał urzędnicy z Krotoszyna, Koźmina czy Zdun. Przez wiele lat wydawało się, że Lużnemu nie można nic zarzucić. Jednakże w zeszłym roku dwukrotnie opisywaliśmy na łamach *Rzeczy* zeznania kilku młodych osób, które – jak twierdziły – były świadkami znęcania się przez Lużnego nad psem. Tych oskarżeń wówczas nie udowodniono. Sprawa uciхла, choć przy tej okazji wyszło na jaw, że schronisko nie jest prowadzona zgodnie z wytycznymi TONZ. Determinacji zabrakło zarówno zarządowi towarzystwa, urzędnikom miejskim, jak i służbie weterynaryjnej.

Plany są ambitne

Dziś w schronisku, gdy nie ma Lużnego, zmiany są zauważalne. W boksach jest czystość. – *Codziennie myję „kuchnię” każdego kojca* – podkreśla Grzegorz Rudziecki, od półtora miesiąca pracujący w przytułku na Ceglarskiej na pół etatu. Dzięki temu miejsca, gdzie psy przebywają większość swojego czasu, wyglądają na bardziej zadbane. Członkinie zarządu wyliczają inne pozytywne dostarczenie podopiecznym czworonogom czystych misek z wodą. – *Pan Grzegorz pracuje na pół etatu, ale spędza po czwartej godzinie każdą następną jako wolontariusz* – opowiada M. Czubak. Poza tym doskonale zna potrzeby psów. – *Wiele rzeczy widzi sam, nie trzeba nim kierować; a pomysłów ma tak wiele, że niekiedy trzeba go włączyć stopować* – taki ma zapal do pracy – mówi szefowa towarzystwa. Za kilka miesięcy dostanie angaż, czyli umowę na pracę na pełen etat.

Obecny zarząd ma ambitne plany na przyszłość. Zamierza szerzej teren schroniska, a głównym celem jest wybudowanie wybiegu dla czworonogów na działce obok przytułku. – *Czynimy w tym kierunku starania* – mówi M. Czubak, ale zaznacza, że potrzeba na to czasu. Przy udziale pracowników Centrum Koordynacyjno-Informacyjnego napisano projekt na dofinansowanie usług weterynaryjnych na zakup szczepionek oraz przeprowadzenie kastracji i sterylizacji. O pieniądze na ten cel zarząd stara się w zarządzie wojewódzkim TONZ w Poznaniu.

Sebastian Pośpiech



Bałagan w kojach nie był rzadkością

Nareszcie ruszyła drogowa inwestycja

Rozpoczęły się pierwsze prace związane z budową i przebudową Wiejskiej, Ściegiennego, Osadniczej i Szosy Benickiej. W planie jest również wykonanie ścieżek dla pieszych i rowerzystów oraz przystosowań dla osób niepełnosprawnych.

Inwestycję pod nazwą *Przebudowa ciągu ulic powiatowych z włączeniem do dróg krajowych nr 15 i 36 w Krotoszynie* prowadzi Powiatowy Zarząd Dróg w Krotoszynie. Prace będą prowadzone

na odcinku, który wynosi w całości prawie 2 kilometry. Przy jezdniach powstaną nowe chodniki oraz trasy pieszo-rowerowe. Zbudowane zostanie jedno nowe skrzyżowanie, a zmodernizowane będzie dziewięć już istniejących.

Obecnie trwa przebudowa Szosy Benickiej. Od sierpnia zaczynają się roboty na ul. Osadniczej, a we wrześniu prace na Wiejskiej. Inwestycja ta ułatwi z pewnością poruszanie się po Krotoszynie pojeździe tranzytowym. **Anna Szklarek**

Strażnicy leśni apelują

Okres letni sprzyja wypadom do lasu, a odwiedzający go często zastawiają samochodami wjazdy. – *Apelujemy o niezastawianie, ponieważ w przypadku pożaru lub innej koniecznej interwencji odpowiedniej służby nie mają jak dostać się na*

miejsce – mówi Paweł Kaźmierczak, strażnik Nadleśnictwa Krotoszyn. Przypomina także o ostrożnym obchodzeniu się z ogniem na terenach zalesionych, szczególnie teraz, kiedy wysokie temperatury sprzyjają pożarom. **@ndzia**

RZECZ PRAWNA

Mieszkamy na 2. piętrze. Sąsiad, który mieszka nad nami, zalał nam łazienkę. Początkowo zgodził się na zapłatę za szkody, ale później stwierdził, że mam wyremontować łazienkę sam, a on mi odda pieniądze, jak mu pokażę rachunki. Po wielu dyskusjach wpłacił na moje konto część sumy. Żona zgodziła się, że resztę sąsiad wpłaci później – podpisał oświadczenie. Ja jednak wiem, że mogę tych pieniędzy nie odzyskać. Jak powinienem się przygotować do sądu?

Jerzy z Krotoszyna

Po pierwsze powinien Pan zacząć od wyceny szkody, którą Pan poniósł na skutek zalania łazienki. Chodzi tu o koszt materiałów służących do odnowienia zalanej łazienki wraz z kosztami robocizny, a także koszty zniszczonych przedmiotów. W określeniu szkody będą pomocne wszelkie rachunki za zniszczone przedmioty, a także kosztorys określający koszty remontu lokalu. Jeśli dojdzie do rozprawy, to przed sądem musi Pan wykazać wysokość tej szkody. Zgodnie z kodeksem

cywilnym, *naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego (w tym wariantcie sąsiad ze swoich materiałów remontuje mieszkanie własnymi siłami), bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.* Jeśli naprawienie szkody następuje w pieniądzu, przedstawia Pan sąsiadowi po prostu kwity i wzywa do zapłaty. Jeżeli jakichś pieniędzy już wpłacił, wzywa Pan do zapłaty pozostałej należności. Jeśli sąsiad nie zechce dobrowolnie naprawić wyrządzonej Panu szkody, zajdzie konieczność wystąpienia przeciwko niemu z pozwem o zapłatę odszkodowania za wyrządzoną szkodę. Przed sądem będzie też trzeba udowodnić, że sąsiad ponosi winę za zalanie, ale z tym nie powinno być większych problemów, skoro sąsiad już teraz nie szuka żadnych wymówek. Pozew należy złożyć do sądu rejonowego właściwego dla miejsca zamieszkania pozwanego (sąsiada). Niemniej przed wystąpieniem na drogę postępowania sądowego zasadne jest wysłanie

do sąsiada przedsądowego wezwania do dobrowolnej zapłaty. W wezwaniu powinien Pan zażądać od sąsiada brakującej do naprawienia szkody kwoty i wyznaczyć mu odpowiedni termin z zastrzeżeniem, że po bezskutecznym jego upływie wystąpi Pan na drogę sądową, co narazi sąsiada na dalsze znaczne koszty sądowe. Wezwanie należy wysłać listem poleconym za zwrotnym potwierdzeniem doręczenia. Sporządzenie wezwania można zlecić profesjonalnemu prawnikowi. Bardzo często takie oficjalne wezwanie do zapłaty z zagrożeniem założenia sprawy sądowej odnosi pożądany skutek, co pozwala uniknąć procesu sądowego.

Krzysztof Raczynski

Pytania bądź propozycje z tematami artykułów można wysłać mailem na adres: rzeczprawna@onet.pl



LKS Gołuchów – Płomyk Koźminiec 0:1 (0:1)

Efektowny Smyk

Podczas spotkania w Gołuchowie trenerską opiekę nad zespołem gości – pod nieobecność Ryszarda Tomczaka – sprawował trener bramkarzy, Adam Szczepaniak.

Początek meczu należał do miejscowych, lecz im dalej w las, tym bardziej zarysowywała się wyższość piłkarska gości. *Płomyk* coraz częściej utrzymywał się w posiadaniu futbolówki, by obijając prowadzenie w 22. min. gry. Wtedy to swoją firmową centurę z bocznej strefy popisał się Patryk Ciemiewski. Mocno bita piłka zmierzała na piąty metr. Wystartował do niej Łukasz Smyczyński, który szalenie widowiskowym *szczupakiem* posłał ją do siatki.

Kolejne minuty nie przyniosły jednak większych śpię podbramkowych. Przyjezdni, osłabieni brakiem podstawowych napastników – Tomczaka, Dawida Cieślaka i Damiana Barana, nie byli w stanie wypracować sobie kolejnych szans. *Płomyk* grał za to uważnie i skutecznie w destrukcji, dzięki czemu go-

spodarze również nie mogli wykonać pod bramką Karola Zaborowskiego przysłowiowego *szycha*.

Druga odsłona przypominała pierwsze trzy kwadransy. Sama końcówka meczu, kiedy to LKS postawił wszystko na jedną kartę, była jednak interesująca. Gołuchowianie starali się atakować, lecz raz po raz nadziewali się na kontry. Po stronie gości stuprocentowe okazje marnowali Paweł Kryś (dwukrotnie) i Daniel Kaczmarek. Za każdym razem z opresji ratował swój zespół Marcin Żółtek. *Płomyk* wygrał więc w najniższym z możliwych rozmiarów i bez problemów zakończył sezon na drugim miejscu.

– *Absencja naszych czołowych napastników sprawiła, że liczyliśmy na stałe fragmenty gry – zdradził po meczu Szczepaniak. – W meczowej kadrze znalazło się raptem trzynastu graczy i wszystkich należy pochwalić za olbrzymią walkę.*

Daniel Borski

Płomyk Koźminiec – LKS Czarnylas 7:4 (2:0)

11 goli w Koźmińcu!

We wspaniałym stylu poze gnali się ze swoimi kibicami zawodnicy *Płomyka* Koźminiec, którzy w czwartek podejmowali LKS Gołuchów. Gospodarze zdobyli aż siedem goli, umocnili się na pozycji wicelidera i przesądzi o degradacji przyjezdnych.

Mecz toczony był w bardzo trudnych warunkach. *Boisko przypominało istną grzęzawisko* komentował trener miejscowych, Ryszard Tomczak. Starmurawy nie wpłynęły na jakość widowiska, które musiało przyspać do gustu obserwatorom.

Do przerwy gospodarze prowadzili 2:0. W siódmej minucie gry Patryk Ciemiewski dograł z bocznej strefy do Tomczaka, a ten strzałem wewnętrzną częścią stopy dał swej drużynie prowadzenie. Drugiego gola zdobył 20 minut później Damian Baran, wykorzystując znakomite prostopadłe podanie Łukasza Smyczyńskiego.

Już pierwsza akcja po wznowieniu gry dała gościom nadzieję na lepszy wynik. Gola zdobył Łukasz Jamry, który skrzętnie skorzystał z potknięcia Mateusza Woźniaka i umieścił piłkę w bramce. Odpo-



Tomczak znów ustrzelił hat-tricka

wiedź nadeszła parę chwil później, gdy Tomczak mierzonym uderzeniem z trzynastu metrów strzelił trzeciego gola dla *Płomyka*. W 60. min. było 3:2, gdyż Marek Surmaczewski skutecznie wykończył wrzutkę z boku boiska.

Następne słowo należało do miejscowych, a Bartosz Zmysłony strzelił najpiękniejszą bramkę spotkania. Młody pomocnik otrzymał piłkę od Tomczaka, któremu podawał wcześniej Ciemiewski, i pięknym wolejem z powietrza pokonał golkipera gości. Kolejne trafienie było dziełem kompletnego drugiego w tej rundzie hat-trick Tomczaka. Asystę przy uderzeniu głową grającego trenera zanotował Wojciech Figan.

W 83. min. gola zdobył Szymon Kaczmarek, dobijając głową strzał Konrada Matyjasika. 120 sekund później Michał Adamek, po zamieszczeniu w polu karnym rywala, nieco zmniejszył straty. Tyle że kolejny atak naszych graczy znów zakończył się celnym uderzeniem. Matyjasik do końca walczył z obrońcą i bramkarzem, dzięki czemu po ofiarnym wślizgu mógł cieszyć się ze zdobyczy bramkowej. Wynik potyczki ustalił chwilę później Jamry i spotkanie zakończyło się rzadko spotykanym rezultatem 7:4.

Daniel Borski

Astra Krotoszyn – Barycz Janków Przygodzki 1:5 (0:3)

Astra zatopiona w Baryczy

Trzeciej porażki z rzędu doznali piłkarze krotoszyńskiej *Astry*. W środę dotkliwie osłabiony zespół Łukasza Raka uległ *Baryczy* Janków Przygodzki. Groźnej kontuzji nabawił się Bartłomiej Wosiek.

Nasz team musiał sobie radzić bez studentów – Grzegorza Nowaka, Tomasza Witka i Macieja Kujawskiego. Zagrać nie mogli także kontuzjowani Marcin Ciesielski oraz Tomasz Idkowiak, a grono nieobecnych uzupełnił Marcin Kaczmarek, któremu grę uniemożliwiły obowiązki zawodowe.

Początek meczu nie zwiastował tegęgiego lania, jakie naszym zawodnikom sprawili przyjezdni. Przez kwadrans to *Astra* dominowała na placu, znacznie dłużej utrzymując się w posiadaniu piłki. Całe zło rozpoczęło się w 16. minucie, gdy płaskiego podania mijającego linię obrony nie zatrzymał żaden z defensorów, a gracz gości wygrał pojedynek jeden na jeden z Wośkiem.

Parę minut później do obrony spóźnił się Adam Staszewski. Goście przeprowadzili szybki atak prawą flanką, a po pla-

skim dośrodkowaniu wzdłuż bramki piłka odbiła się od nóg trenera Raka i wpadła do siatki.

Jeszcze przed przerwą zupełnie niepilnowany na 20. metrze zawodnik gości przyjął piłkę na klatkę piersiową i ze stoickim spokojem posłał ją w samo okienko.

Przerwa nie spowodowała zmiany obrazu gry. Krotoszyńianie nie umieli przeciwstawić się rywalom, którzy kolejny cios zadali w 60 min. Wówczas – po zagranii z lewego skrzydła – napastnik gości bez problemów trafił do pustej bramki.

Piąty gol padł na skutek nieporozumienia Wośka z Adrianem Kołomyjcem, co sprytnie wykorzystał piłkarz *Baryczy*. Krótko po tym zdarzeniu nasz bramkarz doznał bardzo groźnie wyglądającej kontuzji. Po trzygodzinnym pobyciu w szpitalu zdementowano pogłoskę o pękniętej

Astra Krotoszyn – GKS Iskra Sieroszewice 1:2 (1:1)

Znów nie mieli siły ognia

Słaby mecz rozegrali w niedzielę zawodnicy *Astry* Krotoszyn, którzy na własnym boisku ulegli sieroszewickiej *Iskrze*. W poczynaniach naszego zespołu dało się zauważyć brak wiodących postaci w ataku – Adama Staszewskiego i Huberta Wronka.

W pierwszej odsłonie ton grze nadawali gospodarze. Przyjezdni nie zagrażali zbyt często bramce strzeżonej tym razem przez Bartłomieja Wośka, ale mimo to zdołali strzelić gola. Najpierw jednak do siatki trafił Marcin Kaczmarek. W 16. min. sędzia za przewinienie na Adamie Szychu podyktował rzut wolny z lewej strony pola karnego. Kaczmarek uderzył

płasko w kierunku *dalszego* rogu bramki. Piłka skozłowała jeszcze przed bezzadnym bramkarzem i było 1:0. Zdawało się więc, że *Astra* pojedzie z ciosem.

Niestety, zapaly krotoszyńianin ostudził w 31. min. Daniel Zębski. Po przechwycie w środkowej strefie goście przenieśli ciężar gry na lewe skrzydło, skąd Zębski otrzymał dobrą wrzutkę i uderzeniem z 16. m zaskoczył Wośka. Od tej pory gra naszego zespołu wyraźnie siadła. Na domiar złego, jeszcze przed przerwą murawę opuścić musiał kontuzjowany Marcin Ciesielski, który uszkodził mięsień dwugłowy uda.

Po zmianie stron z boiska wiało nudą. Żadna drużyna nie potrafiła zepchnąć przeciwnika do wzmożonej defensywy i – co za tym idzie – nie stworzyła wielu okazji strzeleckich. Jeden błąd w destrukcji kosztował podopiecznych Łukasza Raka stratę wszystkich punktów. W końcówce spotkania dobre podanie

Bramka dla Astry

5:1 – Adrian Sójka (81')

Astra

B. Wosiek (75' Półtoraczyk) – Rak (80' Stybel), Kubiak, Łączny, R. Idkowiak – S. Wosiek (55' Kołomyjec) – Sójka, Szych, Staszewski – Wronek, Marciniak

miednicy. Ponadrywane są za to przyczepy w jej okolicach, co sprawia, że Bartka czeka dość długa rekonwalescencja.

Na ostodę nasi kibice mogli podziwiać błyskotliwy rajd Adriana Sójki, który mijając kolejnych rywali biegł z piłką od środkowej linii boiska, a w finalnym momencie pokonał golkipera gości.

– *Od straty pierwszej bramki wyraźnie spuściliśmy z tonu* – smucił się trener Rak.

– *W zasadzie walkę podjęli jedynie Wronek, Idkowiak i Sójka. Ponownie widać brak odpowiedniej ławki rezerwowych. Wznowienia są nieodwołalne, a rozmowy z paroma zawodnikami już trwają.*

Daniel Borski

Bramki

1:0 – Marcin Kaczmarek (16' wolny), 1:1 – Daniel Zębski (31'), 1:2 – Witold Mrowiński (79')

Astra

B. Wosiek – Kujawski, Nowak, Kubiak, R. Idkowiak – Kaczmarek (60' witek), Łączny – Ciesielski (44' I. Idkowiak), Szych (75' Rak), Sójka – S. Wosiek (57' Stybel)

Bramki

1:0 – Ryszard Tomczak (7'), 2:0 – Damian Baran (27'), 2:1 – Łukasz Jamry (46'), 3:1 – Ryszard Tomczak (53'), 3:2 – Marek Surmaczewski (60'), 4:2 – Bartosz Zmysłony (65'), 5:2 – Ryszard Tomczak (70' głową), 6:2 – Szymon Kaczmarek (83' głową), 6:3 – Michał Adamek (85'), 7:3 – Konrad Matyjasik (86'), 7:4 – Łukasz Jamry (87')

Płomyk

Dutkiewicz – Figan, Wawrocki, Matyszak, Woźniak – Zmysłony (66' S. Kaczmarek), Baran (75' Począta), Kryś, Ciernewski – Tomczak (75' Matyjasik), Smyczyński (55' D. Kaczmarek)

Nabór do sekcji piłkarskiej

KKS Astra Krotoszyn zachęca chłopców urodzonych w latach 2001 i 2002 do wstąpienia do sekcji piłkarskiej. W związku z prowadzonym naborem do klubu wszyscy zainteresowani młodzieńcy proszeni są o przyjsie wraz z rodzicami na stadion przy ul. Sportowej w Krotoszynie. 17 czerwca o godz. 17.00 w tym właśnie miejscu odbędzie się zebranie organizacyjne.

(red.)

Nasi wysoko w Biegu Krotosa

6 dnia czerwca odbył się XXXI Bieg Krotosa. Do mety biegu głównego dotarło 107 zawodników. Zwyciężył pochodzący z Sieradza Artur Kozłowski. Najlepszy z krotoszyńian, Marcin Witkowski, uplasował się na siódmej pozycji.

Jak zwykle najważniejszemu startowi towarzyszyły biegi dzieci i młodzieży. Najmłodszy, którzy mieli do przebiegnięcia kilkudziesięciometrowy dystans, rywalizowali na płycie głównej stadionu przy ulicy Sportowej, biegnąc wokół boiska.

Trasa biegu głównego wiodła ulicami miasta. Pierwszy pojawił się na stadionie Artur Kozłowski. Zawodnik z Sieradza zameldował się na mecie w czasie 30 minut 40 sekund. Kolejnych pięć miejsc zajęli Ukraińcy. Na drugiej pozycji znalazł się Yevgen Bozhko (31.12), a tuż za nim metę przekroczył Vadim Slobedenyuk (31.19). Najlepszy z zawodników zamieszkałych w naszym powiecie, krotoszyńianin Marcin Witkowski, był siódmy (34.24). Jako ósmy do celu dotarł Krzysztof Kasprzak. Biegacz z Kobierny został tym samym najlepszym zawodnikiem w kategorii wickowej M 40. W czołowej dziesiątce znalazł się jeszcze jeden nasz reprezentant – Robert Domagała z Krotoszyńia został sklasyfikowany na miejscu dziewiątym.

Wśród pań prym wiodły zagraniczne biegaczki. Zwyciężyła z czasem 41.40 Białorusinka Anastasia Padalinskaya, ledwie o sekundę dystansując Ukrainkę Yuliję Ignatową. Na podium znalazła się także ka-

liszanka Katarzyna Werner. Na czwartym miejscu rywalizację ukończyła zdunowianka Aneta Czajka (46.37).

Zwycięzcami poszczególnych kategorii wiekowych zostali ponadto: powyżej 19 l. – Dawid Jagła (Jarocin), 20 – 29 – Dmitro Holonkov (Ukraina), 30 – 39 – Olaksandr Holonvtsky (Ukraina), 50 – 59 – Andrzej Świątek (Leszno), 60 – 69 – Eugeniusz Rybka (Poznań) i over 70 – Edward Gozdowski (Ostrów).

Zmagania klas III i IV szkół podstawowych zdominowali Marta Zymunt (SP 2 Krotoszyń) i Karol Smółka (SP 11 Ostrów). Zawodnicy przebiegli 800 m. Pozostałe konkurencje dla młodzieży liczyły sobie 1000 m. W swoich konkurencjach zwyciężyli: klasy V – VI *podstawówek* – Iwona Werner (Malanów) i Bartosz Maćkowiak (SP 4 Krotoszyń), gimnazja – Dorota Borowczyk (G 4 Krotoszyń) i Bartosz Jarysz (G 4 Krotoszyń), szkoły ponadgimnazjalne – Kinga Raźna (Kozłmin) i Adrian Drańczarek (Kozłmin). Drużynowo w gronie najmłodszych zwyciężyła krotoszyńska *czwórka*. Najlepszym gimnazjum zostało krotoszyńskie G 2, a zawodnicy z Kozłmina wygrali kategorię szkół ponadgimnazjalnych. (golski)



Dzieci i młodzież biegali wokół stadionu miejskiego

Ojciec i syn najlepsi

Dziesiątą konkurencję Krotoszyńskiej Spartakiady Sportowej zdominował rodzinny duet. Lechosław Witek oraz jego syn Tomasz zwyciężyli w turnieju siatkowym.

Do rozgrywek stanowiących dziesiątą część zmagania przystąpiło jedenaście drużyn. Turniej odbywał się 4 czerwca na kortach przy ulicy Ogrodowskiego.

W finale reprezentujący *Gabi-Plast* Lechosław i Tomasz Witkowie uporali się z dwójką *Max-Polu* – Piotrem Motylem i Mirosławem Jankowskim. Trzecią lokatę zajęli Grzegorz Majchszak i Marcin Nowaczyk, klubowi partnerzy zwycięskiej pary. Za podium sklasyfikowano zawodników Towarzystwa Gimnastycznego *Sokół* – Lechosława Serafiniaka i Janusza Augustyniaka.

Klasyfikacji generalnej weteranów (plus 45 lat) w dalszym ciągu przewodzi Zenon Marcinkowski. Zawodnik *Max-Polu* zdobył już 591 punktów. Dystans do drugiego

w tabeli L. Witka stopniał jednak zaledwie do trzynastu oczek. Trzeci jest Jankowski (577), a czwarty – Henryk Kurzawski (*Piwniczanka*, 557).

Młodszej grupie sportowców przewodzi oczywiście Majchszak, mający gigantyczną przewagę nad resztą stawki. Lider wypracował 736 punktów, podczas gdy otwierający grupę pościgową Artur Basiński (*Max-Pol*) i Motyl zebrał ich dotychczas 570. Czwarte miejsce po dziesięciu konkurencjach zajmuje Karol Swat (*Piwniczanka*, 521).

Dla uczestników KSS okres wakacji jest również czasem wolnym od startów. Kolejna rywalizacja odbędzie się 3 i 4 września. Wówczas przeprowadzone zostaną zmagania w tenisie ziemnym. (golski)



Srebro nad siatką

Nasi medaliści po otrzymaniu nagród

Pod koniec maja młody zespół siatkarski krotoszyńskiego *Piasta* rywalizował o triumf w regionie. Krotoszyńianie z najstarszych klas szkoły podstawowej zdobyli tytuł wice mistrzów Wielkopolski.

Final Mistrzostw Wielkopolski w Mini-siatkówce rozegrany został 29 maja w Zbąszyniu. Do hali *Zbąszynianka* przybyli najbardziej utalentowani młodzi siatkarze z trzynastu wielkopolskich klubów. Turniej finałowy poprzedziła oka-

zała uroczystość otwarcia, uświetniona m.in. przez miejscowe cheerleaderki.

Zawody rozgrywano w trzech kategoriach wiekowych. Zawodnicy urodzeni w roku 1999 tworzyli drużyny dwuosobowe, rocznik 1998 grał trójkami, a chłopcy liczący sobie trzynaście wiosen rywalizowali czwórkami. Każdy mecz, bez względu na kategorię, rozstrzygał jeden set (do 25 pkt.).

By znaleźć się w ścisłym finale, zespoły musiały przebrać przez fazę eliminacyjną oraz półfinałową. Do medali po pierwszych rundach aspirowały trzy krotoszyńskie drużyny: dwie *Piasta* (rocznik 1999 i 1997) i jedna *Polona* (1997).

Nasi sportowcy odnotowali największe sukcesy w najstarszej z kategorii, gdzie sześć najlepszych ekip rywalizowało w dwóch trzyzespolowych zestawach. Absolutnymi faworytami zmagania były zespoły *Piasta* oraz gostyńskiej *Ka-*

nisiatki. Zgodnie z przewidywaniami, oba zespoły bez większych trudności awansowały do wielkiego finału. Mecz o złoto stanowił ozdobę turnieju. Drużyny grały widowiskowo, a wynik był sprawą otwartą. Pierwszą piłkę meczową mieli gościny przy wyniku 24:23, dwie kolejne – krotoszyńianie. Prowadzenie zmieniano się jeszcze kilkakrotnie, jednak w końcówce więcej szczęścia mieli zawodnicy *Kanisiatki*, wygrywając ostatecznie do 28. *Piast* sięgnął więc po srebro. Brąz zdobyli zawodnicy *Polona*, trenowani przez Macieja Parczyńskiego, którzy w małym finale ograli *Spartę Sklejkę* Orzechowo 25:16. Wcześniej oba nasze zespoły rywalizowały z sobą w fazie grupowej. Mecz zakończył się wygraną podopiecznych Piotra Robakowskiego 25:16.

W najmłodszej kategorii wiekowej siatkarze *Piasta* uplasowali się na miejscu piątym. Daniel Borski

Piast (1997)

Paweł Borusiak, Piotr Kruś, Kamil Nowacki, Jakub Robakowski, Krystian Chmielarz, Adrian Gajowczyk

Polon (1997)

Michał Kaźmierczak, Piotr Cichowias, Adrian Urbaniak, Piotr Marszałek, Piotr Musiał, Łukasz Budziak

Piast (1999)

Bartłomiej Talaga, Mateusz Bochyński, Patryk Fołtynowicz, Bartosz Kaik, Kacper Grześkowiak

Grand Prix i Memoriał Szlachty za nami

Czołowi zawodnicy klubu *Krotosz* udanie zaprezentowali się na dwóch początkowych imprezach cyklu Grand Prix Wielkopolski w pływaniu. W *Wodniku* przeprowadzono z kolei XXI Memoriał Szlachty.

Pływacy *Krotosza*, Adrianna Kaczmarek i Przemysław Kuca, zanotowali dobre starty w Poznaniu i Swarzędzu, gdzie odbyły się inauguracyjne zmagania Grand Prix Wielkopolski *Pływaj z nami*. 25 kwietnia, na pływalni należącej do poznańskiego AWF-u, Kaczmarek oraz Kuca byli najlepszymi w wyścigach na 100 metrów stylem motylkowym. Na dystansie o połowę krótszym, kiedy rywalizowano popularnym kraulem, krotoszyńianie zajęli czwarte lokaty.

Impreza w Swarzędzu przeprowadzona

została 30 maja. W łącznej klasyfikacji pań Adrianna uplasowała się na trzeciej pozycji.

Z kolei 2 czerwca w krotoszyńskim kompleksie *Wódnik* uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych rywalizowali w XXI Memoriale Szlachty. W zawodach wzięło udział blisko dwieście osób. W najważniejszym biegu memorialowym – na 100 metrów stylem klasycznym chłopcy uczęszczających do klas szóstych – triumfował Konrad Powroźnik. Reprezentant SP 3 Krotoszyń płynął minutę i 29 sekund. (golski)

Pozostałe konkurencje:

SP – KLASY I – 25 M. st. dow. Zuzanna Marciniak (SP 1) i Filip Witkowski (SP 4), **st. grzb.** Marciniak i Sebastian Witek (SP 7).

KLASY II. st. dow. Wiktoria Mielcarek (SP 1) i Artur Pauter (SP 1), **st. grzb.** Mielcarek i Pauter.

KLASY III – 50 M. st. klas. Aleksandra Krajewska (SP 1) i Krystian Kurzawa (SP 7), **st. dow.** Krajewska i Paweł Krawczyk (SP 1).

KLASY IV. st. klas. Julia Dzierła (SP 8) i Bartosz Kaik (SP 7), **st. dow.** Julia Rogacka (SP 7) i Jakub Klauza (SP 4).

KLASY V. st. klas. Dominika Pestka (SP 7) i Mateusz Rozum (SP 1), **st. dow.** Kinga Ostój (SP 7) i Rozum.

KLASY VI. st. klas. Joanna Garstka (SP 1), **st. dow.** Nicola Korzecka (SP 7) i Powroźnik.

GIMNAZJA. st. dow. Kaczmarek (G 1) i Marcin Sobański (G 1), **st. klas.** Oliwia Mielcarek (G 4) i Sobański.

Biały Orzeł Koźmin – Victoria Września 1:0 (0:0)

Orły zostają w lidze!

Po przegranej w Pleszewie szanse na to, że piłkarze **Białego Orła** Koźmin unikną baraży o utrzymanie w gronie czwartoligowców, były znikome. Wygrana zawodników Dariusza Maciejewskiego w ostatniej kolejce oraz satysfakcjonujący nasz zespół wynik osiągnięty przez drużynę z Kościana sprawiły, że **orleki** zostają w lidze bez konieczności rozgrywania dodatkowych spotkań.

3 czerwca *Stal*/Pleszew pokonała koźminian 3:1, a jedyną bramkę dla gości strzelił Michał Kosiński. Przed ostatnią serią gier, w której nasi piłkarze podejmowali *Victorię* Września, koźminianie znajdowali się w strefie barażowej. Musieli liczyć na zdobycie pełnej puli oraz połknięcia *Zrywu* Dąbie i *Oby*/Kościan.

W pierwszej połowie spotkania z wrześnianami miejscowi zyskali przewagę optyczną, stwarzając trzy okazje bramkowe. Niestety, ani uderzający głową Damian Skrzypczak, ani Bartłomiej Ziemiński czy mocno *bijący* stały fragment Maciej Kubka, nie wpłynęły na losy meczu. Najlepszą okazję wypracowali sobie jednak goście, którzy mogli otworzyć wynik spotkania, gdyby je-

den z nich wykorzystał sytuację sam na sam z Jarosławem Reyerem. – *Przez trzy kwadranse dominowaliśmy, ale podświadomie bardziej baliśmy się ewentualnej straty gola* – komentował doświadczony Skrzypczak.

W przerwie do naszych zawodników dotarła informacja, iż *Obra* przegrywa z kobylińskim *Piastem*. Najpewniej dlatego po wznowieniu gry *orły* wciąż nie rzucały wszystkich sił do ataku. Toczony w doświadczonej upale mecz nie był zbyt widowiskowy. Przełom nastąpił w ostatnim kwadransie, kiedy to koźminianie zaatakowali bardziej zdecydowanie. Już w 78. min. napór przyniósł efekt. Gola na wagę utrzymania w lidze zdobył Bartłomiej Ziemiński. Akcją bramkową rozpoczęła wymiana podań bez przyjęcia pomiędzy Skrzypczakiem a Jakubem Namysłowskim. W końcu futbolówka znalazła się pod nogami ustawionego na szesnastym metrze *Szabra*, który uderzył płasko w lewy róg bramki. Po tej sytuacji koźminianie kontrolowali boiskowe wydarzenia do końcowego gwizdka, a po usłyszeniu wieści z Kościana mogli cieszyć się z pozostania w gronie czwartoligowców.

– *Była to bardzo męcząca runda, zwłaszcza pod względem psychicznym* – podsumo-



D. BORSKI
Damian Skrzypczak nie oszczędzał się

wywał Skrzypczak. – *Mogę powiedzieć, że w wielu przypadkach nie dopisywało nam szczęście. Z drugiej jednak strony, fortuna sprzyjała nam w rundzie jesiennej. Natomiast z każdym, kto zarzuca nam brak walki, mogę porozmawiać osobiście. Z całym szacunkiem dla wszystkich zawodników, klub potrzebuje wzmocnień, a nie tylko uzupełnienia kadry. Jeśli skład zostanie wsparty dwoma czy trzema dobrymi graczami, zostaną w klubie na przyszły sezon.*

Daniel Borski

Bramka

1:0 – Bartłomiej Ziemiński (78')

Biały Orzeł

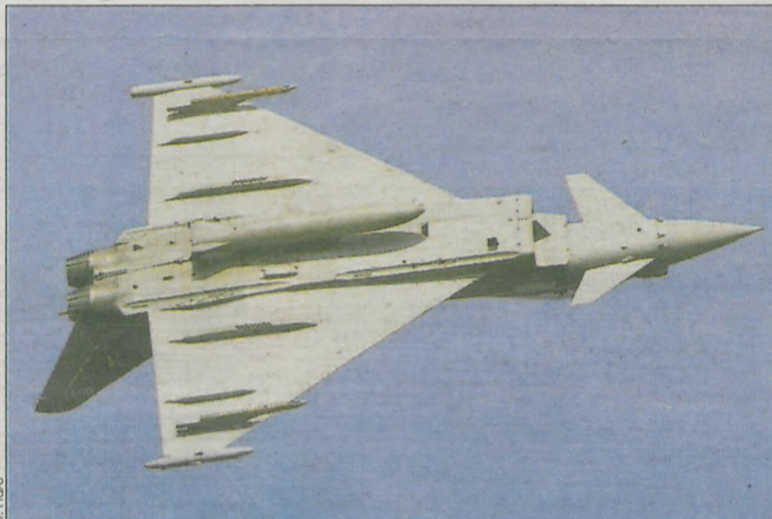
Reyer – Stępa, Kosiński, Pilarczyk – Namysłowski, Ziemiński, Skrzypczak, Oczkowski (- Skalecki – Kubka, Falentin (70' Kasprzak)

Nowe skrzydła RAF-u

Damian Figaj, jest krotoszyńnianinem, mieszka w Poznaniu. Od dwóch lat zajmuje się fotografią lotniczą i współpracuje z czasopismami branżowymi. Na naszych łamach przedstawia kilka polskich i zagranicznych lotnisk wojskowych.

Na południowym skraju małej i spokojnej brytyjskiej wioski Coningsby zlokalizowana jest elitarna baza lotnicza Królewskich Sił Powietrznych. Jest to pierwsza jednostka w Wielkiej Brytanii, która rozpoczęła eksploatację najnowocześniejszych europejskich myśliwców *Eurofighter Tajfun*.

W XXI wiek baza wkroczyła z najbardziej różnorodną gamą samolotów w Królewskich Siłach Powietrznych. W eskadrach w Coningsby eksploatowane



D. FIGAJ
Eurofighter nad lotniskiem w Coningsby, widoczny dodatkowy zbiornik paliwa

są między innymi samoloty pionowego startu *Harrier* oraz leciwe europejskie konstrukcje o zmiennej geometrii skrzydeł – samoloty *Tornado*. Oczywiście oczkiem w głowie jednostki są bez wątpienia wspomniane *Eurofightery*, które trafiły do Coningsby w roku 2005. W programie budowy tej śmiertelnej maszyny brały udział cztery kraje: Wielka Brytania, Niemcy, Włochy i Hiszpania. 89 maszyn zasilło Królewskie Siły Powietrzne Wielkiej Brytanii, co jest efektem kontraktu opiewającego na kwotę 4,3 miliarda funtów brytyjskich. Dzieło europejskich konstruktorów posiada aż dwa silniki pozwalające rozwinać prędkość 2120 km/h, a koszt jednej maszyny szacuje się na kwotę 88 milionów euro. Niemniej jednak, cena ta jest adekwatna do możliwości naszpikowanego elektroniką samolotu wielozadaniowego. *Tajfun* jest pierwszym myśliwcem, który posiada innowacyjny system sterowania głosem. Ta nowinka techniczna umożliwia obsługę głosową aż 26 funkcji, odciążając

pracę pilota na polu walki.

W bazie w Coningsby supernowoczesna technologia znakomicie kooperuje z historycznymi znakami. Jednostka przywiązuje dużą wagę do pielęgnacji chlubnych tradycji brytyjskich lotników, które sięgają burzliwego okresu II wojny światowej. W roku 1940 utworzono w Coningsby bazę bombowców, z której operowały także bardzo ciężkie samoloty *Lancaster*. Obecnie w jednostce stacjonują prawie wszystkie sztandarowe samoloty RAF-u z okresu II wojny światowej, które uczestniczą w lotach pokazowych, przypominając wyczyny bohaterów pilotów. Wdzięk tych historycznych maszyn co roku uświetnia obchody urodzin królowej. Dla wszystkich entuzjastów zafascynowanych historią Królewskich Sił Powietrznych baza w Coningsby umożliwia zwiedzanie hangaru ze sławnymi samolotami, z którymi każdy z nas mógł się zapoznać, czytając *Dywizjon 303* Arkadego Fiedlera.

Damian Figaj



D. FIGAJ
Dynamiczny zwrot samolotu Eurofighter Tajfun z włączonymi dopalaczami

Porażka w meczu na szczycie

Do zakończenia rozgrywek w grupie pierwszej kaliskiej A-klasy pozostała jedna kolejka. **CKS Zduny** zajmuje pozycję wicelidera, mając trzy punkty przewagi nad imiennikiem ze **Zbierska**.

6 dnia czerwca zdunowianie udali się na boisko LZS-u Godziesze. *Cukrownicy* wygrali spotkanie bez większych problemów. Co prawda miejscowi zdobyli trzy gole, ale nasi gracze zaaplikowali im dwa razy więcej bramek. Na listę strzelców ze strony gości wpisali się: Bartłomiej Zimmermann, Mirosław Tyl, Dariusz Ibron, Marcin Mizer, Adam Kuciński i Damian Gmerek.

Tego samego dnia na własnym stadionie *Sulimierzyc* Sulmierzyce podejmował drużynę *Pelikana* Nowy Karolew. Do przerwy gospodarze prowadzili 3:0 i trudno było przypuszczać, że znamują tak okazałą zaliczkę. W drugiej odsłonie stała się rzecz niesłychana. Zawodnicy Jacka Pili-chowskiego nie zdobyli żadnego gola, tracąc jednocześnie aż sześć! W minioną niedzielę ekipa z Sulmierzyc doznała kolejnej porażki, ulegając w Czekanowie *Piastowi* 1:3.

Z kolei zdunowianie grali na boisku lidera – GKS-u Jaraczewo. Od początku na murawie dominowali miejscowi, którzy

schodząc do szatni, mieli w zapasie trzy trafienia. Tuż po gwizdku oznajmającym wznowienie gry nadzieje CKS-owi przywrócił Grzegorz Janczak, ale tego dnia naszych piłkarzy nie było stać na nic więcej. Ostatecznie GKS raz jeszcze pokonał Marcina Machowskiego. Mecz zakończył się wynikiem 4:1.

Pewni awansu są właśnie piłkarze z Jaraczewa, którzy kolejkę przed końcem ligi mają pięć oczek przewagi nad zdunowianami i osiem nad CKS-em Zbiersk. O drugie premiowane promocją miejsce walczy oba CKS-y. Już w środę team ze Zbierska rozegra zaległe spotkanie z *Fortuną* Dębniaki. Można się spodziewać, że faworyt zainkasuje trzy oczka i zrówna się z naszymi zawodnikami. Ze względu na lepszy bilans bezpośrednich gier, zespół ze Zbierska wyprzedziłby wówczas zdunowian. W meczach kończących sezon GKS podejmie ekipę ze Zbierska, natomiast *cukrownicy* zagrają na wyjeździe z *Olimpią* Brzeziny.

Daniel Borski

Obra 1912 Kościan – *Piast* Kobylin 0:3 (0:1)

Profesjonalizm Piasta

Bez względu na wynik meczu w Kościanie piłkarze *Piasta* mieli zagwarantowane pierwsze miejsce w IV lidze. Zagraли jednak ambitnie i w pełni pokazali swój profesjonalizm, gładko ogrywając *Obre*.

To, że kobylinianie mają lepszy zespół od broniących się przed udziałem w barażach gospodarzy, uwidoczniło się w 17. minucie gry. Wówczas dalekie podanie w kierunku Kamila Kubiaka posłał Dariusz Reyer. Pomocnik dobrze opanował piłkę, którą wyłożył na dwunasty metr, skąd świetnym strzałem po *długim* rogu popisał się Tomasz Kempieński.

Obranie była w stanie przeciwstawić się dobrze dysponowanym gościom ani poważniej zaniepokoić Dominika Sadowskiego. Gdy zbliżał się koniec niezwykle udanego dla kobylinian sezonu, piłkarze *Piasta* wrzucili piąty bieg i dobili rywala. W 80 min., po dobrej wymianie podań między rezerwowymi Paweł Frąckowiakiem i Adamem Kurzawą, ten drugi zagrał prostopadłe do rozpedzonego Marka Nowickiego, który wygrał rywalizację z bramkarzem. Wynik ustalony został w ostatniej z regulaminowych minut, kiedy to Nowicki idealnie obsłużył Kempieńskiego, ten zaś zdobył swoje 23 gole. Rzecz jasna, *Kempes* został królem strzelców naszej grupy.

Bramki

0:1 – Tomasz Kempieński (17'), 0:2 – Marek Nowicki (80'), 0:3 – Tomasz Kempieński (90')

Piast

Sadowski – Kowalski, Biernat, Reyer, Czwojdrak – Pospiech, Kendzia, Berger (80' A. Kurzawa), Kubiak (46' Frąckowiak) – Duda (75' Nowicki), Kempieński



M. Nowicki zdobył drugiego gola

O krótkie podsumowanie sezonu pokusił się doświadczony D. Reyer. – *Od początku roku runda była dla nas udana. Zresztą już jesienią – meczami w Remes Pucharze Polski – pokazaliśmy, że trzeba się z nami liczyć. Graliśmy konsekwentnie i chociaż wiosną ledwie kilka razy graliśmy na własnym stadionie i na dobrych nawierzchniach, udało nam się zrealizować cel, jakim było wywalczenie awansu. Choć byliśmy pewni już po meczu z *Gołuchowem*, świętowanie rozpoczęliśmy dopiero, wracając z Kościana. Cieszę się, że gram w tym zespole. Klub zarządzany jest dobrze i nikt nie ingeruje w działkę, za jaką odpowiada dana osoba. Relacje na linii zarząd – zawodnicy – trener są poukładane, a pogłoski o tym, że połowa zawodników odejdzie, są wysrane z palca. Wiem, że prezes Jan Lisiecki nadal chce budować mocną drużynę.*

Daniel Borski



... to tygodnik redagowany przez rodowitych krotoszyńian. Jesteśmy niezależni, mamy polski kapitał, powstał z wielkiego ruchu „Solidarność”. Mamy za sobą tradycję dwudziestu lat, czujemy się częścią długiej historii Krotoszyna. Opisujemy rzeczywistość z myślą, by nasze życie było lepsze. My piszemy, że tutaj warto żyć...

REWEK ul. Orpiszewa tel. 61 721 28 34
Zapraszamy 7.00-14.00, sob. 7.00-13.00

POLECAMY

folię do sianokłuszonek **210** zł/rolka

śrutę kukurydzianą **580** zł/tona

paszę dla tuczników **720** zł/tona

OBSŁUGA INFORMATYCZNA FIRM,
SIECI, SERWERY, INTERNET

itime
Internet Time

ul. Poznańska 5 63-720 Kozmin Wlkp.
tel. Max 62 721 94 32, 602 723 237
e-mail: biuro@itime.pl

GABINET LEKARSKI
JANUSZ KMIĘCIK
oferuje bogaty wachlarz usług
z dziedziny medycyny estetycznej:

- odmładzanie skóry twarzy, szyi, dekoltu i rąk laserem CO2,
- trwała laserowa likwidacja owłosienia,
- laserowa likwidacja rozszerzonych naczyń krwionośnych i pajączków,
- laserowe usuwanie tatuaży,
- laserowa likwidacja blizn i rozstępów,
- likwidacja cellulitu za pomocą ultradźwięków,
- nieinwazyjna redukcja tkanki tłuszczowej i korygowanie sylwetki,
- lipoliza laserowa - laserowe usuwanie tkanki tłuszczowej,
- nieoperacyjny lifting - poprawa kondycji, sprężystości i napięcia skóry głęboką podczerwiecią,
- pillingi lekarskie - usuwanie przebarwień skóry, zmarszczek, trądziku, odmładzanie skóry,
- botox,
- likwidacja zmarszczek za pomocą wypełniaczy,
- odmładzanie skóry metodą mezoterapii, z zastos. osocza własnego pacjenta i koktajli leczniczych,
- usuwanie przebarwień skóry,
- masaż limfatyczny,
- poprawianie kondycji włosów,
- laserowe usuwanie zylaków,
- skleroterapia - likwidacja zylaków przez podanie leku

Przyjęcia w piątki od godz. 15.00
po tel. rejestracji pod numerem 504 102 494
KROTOSZYN, UL. OKRĘŻNA 28

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

na os. Robińskich
w Krotoszynie - ul. Ceglarska



WE WTORKI I PIĄTKI OD GODZINY 10.00 DO 13.00
ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ KONSULTACJI
Z DORADCĄ FINANSOWYM W SPRAWACH
MOŻLIWOŚCI UZYSKANIA KREDYTU.
MIEJSCE: BIURO BUDOWY.



63-000 ŚRODA WLKP., UL. DOLNA 9
TEL. 061 285 03 87, FAX 061 287 04 57
WWW.JPMDOM.PL

SPRZEDAŻ:
BIURO BUDOWY
UL. CEGLARSKA
TEL. 0606 963 777, 602 623 600

WIT-CARS Auto-części
do samochodów
zachodnich

nowe i używane

63-700 Krotoszyn
ul. Ostrowska 227
tel. 062 722 97 84
tel. kom. 0601 479 105

Zapraszamy:
pon. - pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰
soboty 9⁰⁰ - 13⁰⁰

PAULA KIDS

Krotoszyn, ul. Koźmińska 35b

artykuły oraz odzież
dla dzieci i niemowląt

artykuły oraz odzież
dla przyszłych mam

rabaty dla stałych klientów

PROMOCJA ! PROMOCJA ! PROMOCJA

Notebook Asus K50C
z 15,6" ekranem LED!!!
Intel Celeron 220,
2GB RAM, 250GB HDD,
DVD RW Dual Layer,
WiFi b/g/n,
czytnik kart,
LAN 10/100/1000,
Kamera 1,3 Mp

1385 zł brutto

Gra FIFA 2010

89 zł brutto

HB Hardbit

Krotoszyn, ul. Benicka 2a
Tel. 062 725 72 06,
062 725 77 78.

Zabawki

KAMIX
1,60
1,95

bańki mydlane
Disney

ul. Zamkowy Folwark 11
Krotoszyn
tel. [62] 725 42 60
www.kamixmd.com.pl

banaszak
FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA
Krotoszyn, ul. Kobylińska 10a. Tel. 503 19 19 94

POSZUKUJE

- majstrów,
- murarzy,
- brukarzy,
- cieśli szalunkowych,
- zbrojarzy

Usługi koparko-ładowarką,
przekopy, wykopy

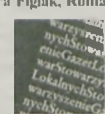
Sprzedaż żwiru oraz dowóz
do 2 TON

banaszak
CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ul. Kobylińska 10a, 63-700 Krotoszyn
tel. 0504 328 903, 503 191 995

**REKLAMA
W RZECZY**

**BEDZIESZ
ZADOWOLONY!**

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press E. Bielawina, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Napol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzeczkrotoszyńska.pl, reklama@rzeczkrotoszyńska.pl. Konto: INVEST BANK SA o/KROTOSZYN 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie. Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Aleksandra Figlak, Romana Hyszko, Weronika Piorunek. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak. Fotodekoracje: Paweł Płócienniczak. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artysty występujący gościnnie: Daniel Borski, Artur Deckert, Mateusz Drygas, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szklarek, Ferdynand Woźny. Zastępcy: sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skraccamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich tak-że nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników ko- chamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że lamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9 771 231 769 103